GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 6 października 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 233.11332, 1

Nakład 32 tys. + 298,5 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Wszystkie grzechy TV Republika

TV Republika jest przez KRRiT traktowana pobłażliwie. W gruncie rzeczy codziennie można by formułować jakieś skargi czy zarzuty co do treści, które tam się ukazują – mówi prof. Tadeusz Kowalski ▶ 4-5

Kraj

Szpitale utoną w papierach

Zmiany w zdrowiu były pisane w pośpiechu, bez przemyślenia skutków. Wywołają potężny chaos – mówi ekspertka Związku Powiatów Polskich ▶ 6

Opinie

Polityka antypolityczna



FOT. ADAM KOZAK / WYBORCZA

Vaclav Havel, ostatni prezydent Czechosłowacji i pierwszy prezydent Czech, wierzył, że autorytarnemu reżimowi postawić może się każdy, nawet zwykły sprzedawca warzyw. Miał rację. ▶ 12-13

Nauka

Pionierzy optogenetyki

Dzięki odkryciom tegorocznych laureatów Nagrody Nobla naukowcy potrafią za pomocą światła włączać i wyłączać wybrane neurony w mózgu zwierząt laboratoryjnych. Mogą obserwować, jak wpływa to na pamięć, emocje czy zachowanie ▶ 16

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



FOT. REUTERS/MAXIM SHEMETOV

Sport

PRZEGONIŁA DEMONY

– Iga Świątek rozbita – mówił komentator, gdy Polka przegrywała z Chorwatką 4:6, 2:5. Absolutnie wszystko wskazywało na sensacyjną porażkę naszej tenisistki już w trzeciej rundzie turnieju WTA 1000 w Pekinie. Byłaby to kolejna przegrana z niżej notowaną rywalką, ale jeszcze bardziej z samą sobą. Ale Świątek zerwała się do walki i po dreszczowcu trwającym prawie trzy godziny wyszarpała zwycięstwo.
To by się na pewno nie stało, gdyby Polka nie zrobiła jednej rzeczy.
▶ 23

UOKiK bierze pod lupę negocjacje Google'a z mediami

Kres państwa w państwie?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny postawił zarzuty czterem spółkom z grupy kapitałowej Google.

Joanna Sosnowska

Relacja wydawców z wielkimi firmami technologicznymi jest trudna, łagodnie mówiąc. Facebook i Google są dominującymi graczami na rynku cyfrowej reklamy. Przejmują więc budżety, które wcześniej trafiały do mediów.

Korzystają z cudzej pracy

Jednocześnie firmy te korzystają z treści wydawców, ponieważ użytkownicy zarówno serwisów społecznościowych, jak i wyszukiwarek, używają ich również do śledzenia bieżących wydarzeń. Big techy długo korzystały jednak z kosztownej pracy wydawców za darmo.

Miała to uregulować nowelizacja prawa autorskiego z 2024 r., która wdrożyła dyrektywę o prawach autorskich, zwaną DSM. Prawo to daje wydawcom możliwość ubiegania się o zapłatę za korzystanie z ich treści przez big techy. I właśnie nieprzestrzeganie tych przepisów zarzuca dziś Google'owi UOKiK.

Prezes UOKiK postawił zarzuty czterem spółkom: Alphabet Inc (spółce nadrzędnej w grupie Google), Google LLC (rynek reklamy) oraz Google Ireland Limited (zarządza wyszukiwarką w Europie) i Google Poland (sprzedaje reklamy na rynku polskim).

Po wejściu w życie przepisów polscy wydawcy rozpoczęli negocjacje z platformami cyfrowymi. Jednak, jak ustalił prezes urzędu, sposób tych negocjacji pozostawiał wiele do życzenia.

„Google, proponując wynagrodzenie wydawcom, nie przedstawiło im wymaganych prawem danych pozwalających ocenić zaoferowane stawki. Nie wskazało m.in., w jaki sposób korzysta z publikacji prasowych i osiąganych z tego tytułu przychodów. Nie wyjaśniło również parametrów przyjętych w kalkulacji ani nie przekazało dokumentów umożliwiających zweryfikowanie jej założeń" – wyjaśnia regulator.

Innymi słowy, firma podeszła do negocjacji z pozycji dominującej i miała dla wydawców ofertę, którą albo można przyjąć, albo odrzucić. Nie można jednak zweryfikować, czy platforma właściwie wycenia treści wydawców, ani zaproponować alternatywnej oferty.

Kara do 10 proc. przychodów

Brak tych danych prowadził do sytuacji, w której negocjacje stawały się pozorne i zmierzały do narzucenia warunków przez rynkowego dominanta. – Za takie działanie prawo ochrony konkurencji przewiduje karę do 10 proc. przychodów przedsiębiorcy – powiedział cytowany w informacji prasowej Prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

– Ruch prezesa UOKiK to niezwykle potrzebny sygnał, że rynkowe „państwo w państwie", jakim przez lata były big techy w relacjach z wydawcami, właśnie dobiega końca – mówi Aleksandra Sobczak, prezeska zarządu spółek Wyborcza i Gazeta.pl. – Inwestujemy miliony w materiały śledcze, weryfikację faktów i tworzenie wysokiej jakości artykułów, podczas gdy platformy technologiczne monetyzują te treści bez ponoszenia kosztów ich wytworzenia. Interwencja UOKiK to potężny argument w rękach całej branży. Pokazuje, że polski regulator nie patrzy biernie na to, jak cyfrowy monopolista wysysa wartość z rynku mediów. ●

Big techy długo korzystały z kosztownej pracy wydawców za darmo

▶ Wyborcza.biz

1 RP

eprasa.pl 86cc213699

Ruszamy z akcją „70 procent”

Co zostało z wielkiej mobilizacji Polaków?

Zapraszamy czytelniczki i czytelników do udziału w nowej akcji społecznej. Dzięki Waszym świadectwom wrócimy do jednego z najpiękniejszych momentów w historii Polski ostatnich dekad.

Michał Olszewski



Pamiętacie? Tłumy na przejściach granicznych, dworcach, akcje sąsiedzkie, wolontariusze, poruszenie, które zadziwiło świat – po inwazji Rosji na Ukrainę w pomoc uchodźcom zaangażowały się miliony Polaków. Otwieraliśmy swoje domy, organizowaliśmy transport i zbiórki, jeździliśmy na granicę. Wiele z tych działań rodziło się spontanicznie i oddolnie.

Nazwa projektu nawiązuje do skali tej mobilizacji.

– Według badania przeprowadzonego przez GUS aż 70 proc. Polaków zaangażowało się w różne formy pomocy osobom z Ukrainy po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny. Za tą liczbą kryją się miliony indywidualnych decyzji i historii – opowiada reporter Jakub Górnicki, pomysłodawca projektu.

Po co „70 procent”? Chcemy wrócić do tamtego momentu nie po to, by po raz kolejny opowiadać historię wojny czy wspominać, jacy byliśmy wspaniali, ale by przyjrzeć się Polkom i Polakom. Zapytać, co tamta mobilizacja mówi o nas jako społeczeństwie i czy obraz kraju głęboko podzielonego rzeczywiście opowiada całą prawdę o tym, jacy jesteśmy.

– Kiedy patrzymy na Polskę przez pryzmat codziennej debaty publicznej, bardzo łatwo zobaczyć przede wszystkim podziały. A przecież mamy za sobą doświadczenie, które pokazało zupełnie inną stronę naszego społeczeństwa. Miliony ludzi potrafiły sprawnie działać razem, pomagać obcym osobom. „70 procent” wyrasta z potrzeby przypomnienia sobie, że to również jesteśmy my – tłumaczy Jakub Górnicki.

Gazeta.pl i Wyborcza.pl zapraszają Polki i Polaków do podzielenia się swoimi historiami. Czekamy na opowieści osób, które angażowały się w pomoc na dużą skalę, jak i tych, których udział sprowadzał się do jednego gestu, jednej decyzji czy spotkania z konkretnym człowiekiem.

Zebrane historie staną się punktem wyjścia do szerszej opowieści o współczesnej Polsce: o solidarności, gotowości do działania i odpowiedzialności za innych, ale także o tym, jak zmieniliśmy się przez ostatnie lata, co zostało w nas z mobilizacji z 2022 roku i dlaczego niemal pięć lat od momentu inwazji w Polsce z taką łatwością wybuchają antyukraińskie nastroje.

Gazeta.pl i Wyborcza.pl zapraszają Polki i Polaków do podzielenia się swoimi historiami. Czekamy na opowieści osób, które angażowały się w pomoc na dużą skalę, jak i tych, których udział sprowadzał się do jednego gestu, jednej decyzji czy spotkania z konkretnym człowiekiem

– Za tamtym zrywem kryją się bardzo różne historie – dobre, trudne, czasem zabawne, a czasem niejednoznaczne. Chcemy je odnaleźć i zobaczyć cały proces: od pierwszego impulsu do działania, przez to, co wydarzyło się później, aż po dzisiejszą perspektywę – tłumaczy Jan Rybicki, reporter „Dużego Formatu” zaangażowany w projekt. ● **Michał Olszewski**

NAJWAŻNIEJSZE DATY AKCJI „70 PROCENT”

- **Do 31 października** zbieramy wspomnienia, zdjęcia i relacje.
- **Do 31 grudnia** nasi reporterzy spotkają się z wybranymi bohaterami, przygotowując reportaże i wywiady. Opublikujemy je w **styczniu 2027 roku**.
- Wasze wspomnienia, zdjęcia, relacje, można załączać na stronie **70procent.pl.**



2 marca 2022 roku, granica polsko-ukraińska, przejście graniczne Korczowa-Krakowiec. Uchodźcy uciekający z Ukrainy przed rosyjską agresją

FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Andrzej rysuje



Wojsko zmienia mundur po 33 latach
„Ryś” zastępuje „Panterę”

Zmieniają się zagrożenia, technologia, pole walki – czas na zmianę munduru i kamuflażu w polskiej armii. Doskonale znana wszystkim „Pantera” po 33 latach ustępuje miejsca nowoczesności – czas na projekt „Ryś”, który ma zapewnić naszym żołnierzom niewidzialność i maksymalny komfort.

„Ryś” przeszedł rygorystyczny sprawdzian. Tysiąc testowych sztuk przez kilkanaście miesięcy i o każdej porze roku oceniało ponad 500 osób, w tym strzelcy wyborowi i siły specjalne.

Prezentacja umundurowania odbyła się wczoraj w Ciechanowie, w siedzibie 1. Dywizji Piechoty Legionów. Miejsce nieprzypadkowe – to najmłodsza polska formacja z najnowszym sprzętem NATO.

Projekt K-03 „Ryś” nawiązuje nazwą do drapieżnika słynącego ze skrytości i idealnego wtapiania się w leśne tło. Dokładnie to ma zapewnić żołnierzom nowy kamuflaż, oparty na pięciu kolorach: odcieniach szarości, zieleni, oliwki, brązu i beżu.

Najważniejszą zmianą jest dopasowanie munduru do współczesnych kamizelek kuloodpornych i pasów na sprzęt – usunięto odstające elementy. Bluza ułatwia dostęp do kieszeni pod kamizelką, a te na ramionach schowano, by nie zahaczały o sprzęt. Tkanina jest trwała i trudnopalna, chroni także przed złą pogodą, a struktura materiału utrudnia zauważenie żołnierza także w ciemności, gdy przeciwnik używa noktowizji.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Nowe mundury to także damska rozmiarówka i krój dopasowany do anatomii kobiet – żołnierzy.

Mundury będą szyte w kraju z polskich tkanin i tylko dla naszej armii, wojsko po raz pierwszy opatentowało wzór w urzędach w Polsce i UE. Wymiana odzieży potrwa kilka lat. ● **Dorota Roman**



Idziemy sami do wyborów, w ciągu kilku tygodni zgłaszamy wniosek o rejestrację partii politycznej

MATEUSZ MORAWIECKI,
Rozwój Plus, w RMF FM

eprasa.pl 86cc213699



Kraj/34455489

eprasa.pl 86cc213699

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

Wszystkie grzechy TV Republika

TV Republika jest przez KRRiT traktowana pobłażliwie. W gruncie rzeczy codziennie można by formułować jakieś skargi czy zarzuty co do treści, które tam się ukazują – mówi prof. Tadeusz Kowalski.



ROZMOWA Z
PROF. TADEUSZEM KOWALSKIM
członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, medioznawcą

AGNIESZKA KUBLIK: Panie profesorze, oglądałam w TV Republika relację sprzed Trybunału Konstytucyjnego. Stacja Tomasza Sakiewicza broni Trybunału przed „reżimem Tuska". Na jednym pasku był napis: „Reżim Tuska przygotowuje decydujące uderzenie" a na drugim informowano: „Prezes Tomasz Sakiewicz oraz redaktor Miłosz Kłeczek wypełniają certyfikaty zegarków". To dozwolone?

PROF. UW TADEUSZ KOWALSKI: Jeden jest silnie nacechowany propagandowo, drugi to ukryty przekaz handlowy. Zresztą ta stacja od dawna reklamuje zegarki w programach informacyjnych i publicystycznych, a to działanie niedozwolone.

TV Republika w programach informacyjnych czy publicystycznych reklamuje zegarki od dawna, KRRiT o tym wie, ma już skargę w tej sprawie. Złożył ją Krzysztof Luft, chodziło o specjalne wydanie programu informacyjnego o rosyjskiej rakiecie, która 30 lipca spadła w Polsce. W trakcie programu prezenter Michał Rachoń najpierw pokazywał opakowanie, a potem zegarek. Obecni w studiu przymierzali i informowali, jak można taki zegarek kupić. A na ekranie widniał kod QR kierujący bezpośrednio do oferty.

– Wiem od pana Lufta, że otrzymał informację z Rady, iż na swoją skargę dostanie odpowiedź po dwóch miesiącach od odpowiedzi nadawcy.

Dlaczego Rada tak z tym zwleka? Była o tym mowa na posiedzeniu?

– Nie, my nie rozmawiamy o skargach na posiedzeniach Rady. Ale zwracam uwagę, że zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego nie można uzależniać wydania decyzji od tego, kiedy nadawca udzieli odpowiedzi.

Czyli Agnieszka Glapiak, która zastąpiła Świrskiego i która ma dwa akty oskarżenia, sama decyduje, czy będzie kara, a jeśli tak, to jaka?

– Tak, sama. Ma oczywiście wsparcie biura, ale to jej decyzja, nie całej Rady. Tak samo było za czasów pana Świrskiego. Uważam to za istotną wadę funkcjonowania obecnej Rady.

Skarga Lufta nie wymaga głębokich analiz, prawo zabrania nadawania reklam w programach informacyjnych i publicystycznych. Dlaczego Glapiak po prostu nie ukarze za to TV Republika?

– Tak, za długo to trwa. Formalnie nadawca ma obowiązek przez 28 dni przechowywać materiał, który wyemitował, a podstawą do rozpatrzenia skargi jest zawsze materiał pochodzący od nadawcy. Nie możemy posługiwać się zrzutem z ekranu ani zapisem z czyjegoś komputera.

Jeżeli skarga wpłynie przed upływem 28 dni, to powinna natychmiast nastąpić reakcja – żądanie wydania materiału przez nadawcę, a potem pismo z żądaniem wyjaśnień.

Są już te wyjaśnienia?

– Wcześniej, za przewodniczącego Jana Dworaka, gdy skargi dotyczyły np. spraw wolności słowa, dyskutowano o nich na posiedzeniach Rady, konsultowano z departamentem prawnym dotychczasową praktykę orzeczniczą i to, czy KRRiT ma szansę obronić swoją decyzję w sądzie, jeśli zajdzie taka okoliczność. Taka była ówczesna praktyka. Dziś nie ma o tym mowy.

Struktura własności TV Republika wskazuje na bardzo silne powiązania z Prawem i Sprawiedliwością, więc nazywanie tej stacji partyjną telewizją nie jest bezzasadne

Jest kolejna skarga na TV Republika – moja, z marca tego roku. Dotyczy pasków o europejskiej pożyczce SAFE, krytykowanej przez prawicową opozycję. Zaskarżyłam treść kilku pasków, które wtedy pojawiły się na antenie TV Republika: „Szajka zdrajców i volksdeutschów próbuje zadłużyć Polaków u Niemców na miliardy euro", „Prezydent zatrzymał niemiecki przemarsz przez Polskę", „Der SAFE für Deutschland kaputt [SAFE dla Niemiec upadł], „Niemieckie armaty propagandy wymierzone w prezydenta", „Weto do der SAFE, Tusk szykuje uchwałę für Deutschland". Czy to są paski informacyjne?

– Nie. To jest czysta, żenująca dezinformacja połączona z propagandą polityczną. Bardzo prymitywny przekaz.

Dlaczego TV Republika do tej pory nie została ukarana?

– Nie wiem, nie mam żadnych informacji w tej sprawie. Urząd zawodzi, zostały przekroczone wszelkie terminy administracyjne, a przecież sprawa nie jest specjalnie skomplikowana. Jednak w Radzie panuje nastawienie, żeby o pewnych sprawach decydować jak najszybciej, a o innych jak najdłużej nie pamiętać.

Czy KRRiT rozłożyła parasol ochronny nad TV Republika?

– Parasol? To raczej niechęć do szybkiego rozpatrywania i wyciągania jednoznacznych wniosków.

Czyli w KRRiT działa koalicja obrony Telewizji Republika?

– Tak tego nie nazwałbym, ale faktycznie ta stacja jest traktowana pobłażliwie. W gruncie rzeczy codziennie można by formułować jakieś skargi czy zarzuty co do treści, które tam się ukazują. Bo naruszają ustawę i właściwie to powinniśmy reagować non stop, a robimy to tylko co jakiś czas i też bardzo niekonsekwentnie.

Inni nadawcy też tak często łamią prawo?

– Nie mamy takich sygnałów. A wracając do TV Republika: ze względu na częstość i skalę naruszeń Rada powinna stale monitorować ich program. Zawsze pojawia się tłumaczenie, że są ograniczenia kadrowe, jednak uważam, że byłoby to możliwe.

Po raz kolejny mówi pan, że Krajowa Rada mogłaby coś zrobić, ale tego nie robi.

– Bo nie ma dyspozycji pani przewodniczącej.

Kolejny bezprecedensowy problem to płacenie za koncesję. W 2025 roku termin opłaty minął 1 września, a Rada dopiero w połowie grudnia zorientowała się, że przelewu nie ma. Czyli przez prawie trzy miesiące nikt w Radzie nie zauważył, że na jej konto nie wpłynęły prawie 2 mln zł. To niemożliwe.

– Nie mam dostępu do takich dokumentów, ale i mnie to się wydaje niemożliwe.

Ale Agnieszka Glapiak ma.

– Oczywiście, że ma. Ma też służby finansowe, które mogłyby sygnalizować brak przelewu. Nie wiem, dlaczego ta sprawa wypłynęła dopiero w grudniu. Nie byłem o zaległościach informowany i miałem prawo przypuszczać, że należność wpłynęła.

Stacja ostatecznie całość ubiegłorocznej raty zapłaciła dopiero w kwietniu tego roku, siedem miesięcy po terminie.

– I to w kilku ratach, które sama sobie wyznaczyła, bo Rada odmówiła rozłożenia opłaty koncesyjnej na 12 miesięcznych rat.

TV Republika została za to ukarana?

– Nie, jedyną karą były odsetki, które narastały każdego dnia, dlatego musieli zapłacić to z odsetkami.

Gdyby była determinacja, żeby potraktować tę stację jak każdą inną, to Rada wystawiłaby tytuł egzekucyjny do Krajowej Administracji Skarbowej.

Dlaczego nie wystawiła?

– Nie wiem, nikt tego nie wyjaśnił.

Czyli jednak parasol ...

– Tak, istotnie jest jakiś taki klimat szczególnej troski o to, żeby się Republice nie stała krzywda. A przecież płacenie za koncesję to nie jest krzywda, tylko koszt funkcjonowania każdego nadawcy. Stacja wiedziała o tym, kiedy otrzymała koncesję. I nikt ich nie zmuszał do występowania o nią.

W tym roku Republika też nie wpłaciła na czas, zrobiła to po siedmiu dniach. Chyba znowu nie miała na koncesyjną ratę, ale tym razem w jedną niedzielę stacja wśród widzów zebrała niemal 2 mln zł.

– Finanse Republiki nie są dla mnie przejrzyste. Mam wątpliwości dotyczące tej zbiórki, bo nie wiadomo, skąd pochodzą pieniądze, ich źródła są poza kontrolą. Teoretycznie każdy, również osoba nieprzyjazna Polsce, może wpłacać na taką zbiórkę, a potem formułować swoje oczekiwania.

Nie mam takich podejrzeń, tylko mówię, że mechanizm jest niepewny, wadliwy.

eprasa.pl 86cc213699

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji



Legalny?
– Z wyroku sądu w sprawie TV Trwam wiemy, że darowizny widzów to bardzo niepewne źródło finansowania.

Koncesja nadana jest na program w tzw. otwartym dostępie, co oznacza, że widzowie korzystają z TV Republika bezpłatnie, a jednak dochodzi do ciągłego nagabywania o wpłaty, więc ta zasada nie jest przestrzegana.

Co zresztą potwierdza negatywną opinię wydziału analiz w biurze KRRiT sprzed przyznania koncesji Telewizji Republika.

Stacja zbiera na koncesję podczas transmisji z różnych uroczystości: 1 sierpnia, 6 sierpnia, 15 sierpnia, na wóz transmisyjny, na studio, na lampy LED, na pensje. Zbierają na wszystko, co jest potrzebne spółce do tego, żeby produkować i nadawać program.
– To metoda wywierania presji na widzów, żeby płacili, najlepiej systematycznie stałe kwoty. Przypominam, darowizny nigdy nie powinny stanowić podstawy funkcjonowania medium, dlatego że mają charakter niepewny, nieprzewidywalny i są nieznanego pochodzenia.

Wątpliwości, czy TV Republika stać na nadawanie naziemne, były zanim dostała koncesję. To był bezprecedensowy proces.
– 24 maja 2024 r. Krajowa Rada ogłosiła listę kandydatów na multipleks MUX 8 – było czterech konkurentów. Już 21 czerwca doszło do posiedzenia Rady w tej sprawie. Zostaliśmy o nim powiadomieni 19 czerwca telefonicznie i mailowo. Przewodniczący Świrski przebywał za granicą, pani Glapiak też nie było na miejscu, łączyli się z nami zdalnie. Świrski był w Dubrowniku na konferencji i miał problemy z prądem, przyspieszał, bo obawiał się, że za chwilę, jak twierdził, zostanie pozbawiony zasilania.

Decyzja o koncesji została przyspieszona o kilka dni. Sformułowałem wtedy zarzut nienależytej staranności, bo nie było możliwości dokładnego zapoznania się z całą dokumentacją i przeprowadzenia analizy osób, które są beneficjentami rzeczywistymi. Jednym z ubiegających się o koncesję był np. zagraniczny podmiot węgierski, a myśmy o nim niewiele wiedzieli.

To było przed ostatnimi wyborami, zanim Orban przegrał.
– Powinniśmy się temu przyjrzeć, bo Rada kilkanaście dni wcześniej jednogłośnie przyjęła stanowisko, że w sytuacji wojny hybrydowej, w której się znajdujemy, będziemy weryfikować ubiegających się o koncesję, m.in. w Ministerstwie Sprawiedliwości, MSWiA, MON oraz w ABW, CBA i SKW. Jednak Rada w tym pośpiechu zignorowała własne stanowisko.

Ale kluczowe było to, że nie spełniono wymogu dotyczącego finansowania, a warunkiem przyznania koncesji jest stwierdzenie zdolności do zrealizowania zadeklarowanych inwestycji. Analizy finansowe wskazywały, że są wątpliwości dotyczące tych zdolności.

Ale jeżeli to jest ustawowy warunek...
– Został zignorowany świadomie, mówiłem o tym. Wstrzymałem się od głosu, ponieważ chciałem uzupełnienia dokumentów, potwierdzenia zdolności do zrealizowania zamiarów inwestycyjnych.

Skąd ten ogromny pośpiech?
– Trzeba zapytać tych, którzy głosowali za. Wtedy podnoszono fałszywy argument, że to zwiększa pluralizm rynku.

• 10.04.2025 roku, Warszawa. Redaktor naczelny „Gazety Polskiej" i Telewizji Republika Tomasz Sakiewicz podczas demonstracji „w obronie TV Republika"
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL


FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*** Prof. UW Tadeusz Kowalski,** członek KRRiT od 2022 roku, rekomendowany przez Senat, będący wówczas w opozycji do rządzącego PiS, medioznawca, ekonomista

Zacytuję fragment decyzji przewodniczącego o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności koncesji: „W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, iż na obecnym polskim rynku medialnym niezbędnym jest zwiększenie pluralizmu poprzez wprowadzanie nowych nadawców, proponujących widzom dostęp do zupełnie nowych treści. W opinii Organu natychmiastowe rozpoczęcie nadawania programu przez Koncesjonariuszy doprowadzi do polepszenia oferty programowej dostępnej dla polskiego telewidza i wpłynie korzystnie na rynek usług medialnych w Polsce, a więc dla dobra polskiego rynku medialnego niezbędne jest, aby decyzja była natychmiastowo wykonalna. Co więcej, w opinii Organu nie ma wątpliwości, iż w sprawie zachodzi ważny interes społeczny, jakim jest zwiększenie pluralizmu i konkurencyjności na krajowym rynku medialnym, a co za tym idzie spełniona została jedna z przesłanek uprawniających Organ do nadania opisanej wyżej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności".

To argument fałszywy, bo istniały wtedy już liczne kanały informacyjno-publicystyczne. Poza tym nie było żadnej gwałtownej potrzeby, że akurat w czerwcu musiało się to zdarzyć.

Ale stacja zarabia na reklamach, więc to źródło przychodów, gigantyczne pieniądze. Więc im szybciej dostaną koncesję, tym szybciej zaczynają nadawać i zarabiać.

To jeszcze jedna bezprecedensowa decyzja przewodniczącego Świrskiego – o rygorze natychmiastowej wykonalności. Po podjęciu decyzji koncesyjnej strony są o niej informowane, mają czas na ewentualne odwołanie, jeżeli nie zgadzają się z decyzją. Rada rozpatruje takie odwołania, a kiedy podtrzyma decyzję z zachowaniem wszystkich uwag, które w nich podniesiono, dopiero wtedy decyzja może stać się ostateczna. W tym postępowaniu nie było tej procedury, dlatego odwołanie od decyzji KRRiT trafiło od razu do sądu.

Ciekawy był jeszcze jeden argument uzasadnienia. Zacytuję: „Poza przesłanką ważnego interesu społecznego w niniejszej sprawie zachodzi również wyjątkowo ważny interes Koncesjonariuszy, co związane jest z ich sytuacją majątkową. Nie ma, bowiem wątpliwości, iż wstrzymanie wykonania decyzji może spowodować ogromne straty finansowe u Koncesjonariuszy, których działalność gospodarcza opiera się na tworzeniu oraz nadawaniu programów telewizyjnych".

A to oznacza, że przewodniczący Świrski miał wówczas świadomość, iż sytuacja majątkowa stacji jest taka, że wymaga szybkiego uruchomienia działalności, żeby zarabiać. Czyli głosując za tą koncesją, wiedział, że stacja nie spełnia ustawowego wymogu.

Czyli to, co przemawiało za nieprzyznaniem koncesji, brak stabilnego finansowania, dla Świrskiego było argumentem za błyskawicznym przyznaniem koncesji.
– Tak, dla niego „ważny interes społeczny" to to samo co interes ekonomiczny TV Republika.

A pan się waha przed potwierdzeniem słów, że nad TV Republika jest rozpięty ochronny parasol! Przecież tu KRRiT wystąpiła w interesie stacji Sakiewicza.
– Rada ma występować w tym postępowaniu w interesie odbiorców, nie koncesjonariuszy. Nie możemy reprezentować konkretnych koncesjonariuszy, a wtedy tak się stało.

I zaskarżona koncesja trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.
– WSA uchylił nie tylko koncesję, ale i uchwałę Krajowej Rady. A nie zdarzało się wcześniej, żeby sąd uchylał uchwałę. Co oznacza, że dla sądu sam tryb podejmowania uchwały był niezgodny z prawem. KRRiT zaskarżyła decyzję WSA i czekamy na Naczelny Sąd Administracyjny.

Co zaskarżyła?
– Nie znam tekstu kasacji, został przez przewodniczącą utajniony przed członkami KRRiT.

Wojewódzki Sąd Administracyjny was zmiażdżył.
– O tak. Uznał, że przewodniczący Świrski naruszył prawo w istotnym stopniu. I ukarał kwotą 10 tys. 480 zł, z czego 10 tys. to tytuł wpisu sądowego, a 480 zł wynagrodzenie pełnomocnika skarżącego. I to jest bezprecedensowe.

WSA uznał, że Rada nie oceniła sytuacji ekonomicznej nadawcy – co, przypominam, jest ustawowym wymogiem – nie zweryfikowała rzeczywistych beneficjentów, nie analizowała sytuacji rynkowej, tylko sugerowała się listami poparcia.

Zacytuję pisemne uzasadnienie WSA: „Szokujące jest to, że większość członków Rady stwierdziła, że ważniejsze są listy intencyjne zwolenników danej stacji, niż przepisy prawa". Takiego argumentu użyła Marzena Paczuska.
– Zapisano to w protokole z posiedzenia KRRiT, zresztą sąd musiał specjalnie zwracać się o ten protokół, bo Rada nie chciała go przekazać. A tam czarno na białym jest napisane, że Rada chce przyznać koncesję stacji Sakiewicza, bo „ma naciski". To nie jest argument merytoryczny.

TV Republika poprzez sieć spółek personalnie jest powiązana z PiS-em, z Jarosławem Kaczyńskim. To jest ten argument?
– Struktura własności TV Republika wskazuje na bardzo silne powiązania z Prawem i Sprawiedliwością, więc nazywanie tej stacji partyjną telewizją nie jest bezzasadne.

Partyjna, żebracza telewizja.
– Tak, rzeczywiście nieustannie wyciąga rękę po pieniądze.

Coraz bardziej agresywnie. Ciekawe, jaki jest rzeczywisty stan finansów? Przecież zarobili na reklamach Zondacrypto. 75 proc. budżetu reklamowego Zondacrypto, czyli 37,3 mln zł, trafiło właśnie do TV Republika.
– Jaki jest stan finansów tej telewizji? Tego poza Republiką nikt nie wie.

Naczelny Sąd Administracyjny, rozpatrując zaskarżony wyrok WSA, nie będzie sprawdzał finansów Republiki?
– Nie, on sprawdzi prawidłowość wyroku.

Może wyrok podtrzymać. Co wtedy?
– Koncesja TV Republika zostanie prawomocnie uchylona. Krajowa Rada powinna powtórzyć tamto postępowanie konkursowe. Ubiegający się o koncesję muszą przedstawić nowe dokumenty finansowe. Powinniśmy dokładnie sprawdzić stan finansów wszystkich uczestników postępowania.

Wcześniej pytała pani o nierozpatrywane skargi. Otóż nałożenie na nadawcę wielu skarg przemawia przeciwko przyznaniu mu koncesji, gdyż to jedno z kryteriów pokazujących, jak nadawca wywiązuje się z koncesji. ●

Rozmawiała Agnieszka Kublik

eprasa.pl 86cc213699

Szpitale utoną w papierach

– Zmiany w zdrowiu były pisane w pośpiechu, bez przemyślenia skutków. Wywołają potężny chaos – mówi ekspertka Związku Powiatów Polskich.

ROZMOWA Z
BERNADETĄ SKÓBEL
ekspertką Związku Powiatów Polskich

JUDYTA WATOŁA: Czy szpitale powiatowe obawiają się katastrofy po wejściu w życie pakietu zmian firmowanych przez NFZ?
BERNADETA SKÓBEL: Wszyscy dyrektorzy obawiają się, że nie będą mieli lekarzy. Limit zarobków sprawi, że w dużym mieście i w małym lekarz zarobi dokładnie tyle samo. Skoro tak, to jaki będzie miał interes w tym, żeby jechać na prowincję? Zarobi tyle samo w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu.

Jeśli mieszka w dużym mieście, to jeszcze mu odpadną koszty dojazdu.
– Tak, to prawda. Z drugiej strony mamy po stronie samorządów świadomość, że utrzymywanie tak wysokiego poziomu wynagrodzeń lekarzy jest nie do utrzymania. Więc sam pomysł wprowadzenia ograniczenia w wysokości wynagrodzeń ma poparcie Związek Powiatów Polskich. Natomiast forma i sposób, w jaki jest to wprowadzana, budzi mnóstwo wątpliwości.

W projekcie jest mnóstwo zapisów wymierzonych w małe szpitale. Na przykład wymóg zatrudnienia na co najmniej pół etatu. Żaden specjalista już do nich nie przyjedzie na konsultacje.
– Podczas rozmów w Ministerstwie Zdrowia sugerowaliśmy, żeby dać szpitalom przynajmniej więcej czasu na dostosowanie się do tych przepisów. Pierwotny projekt zakładał, że wejdą w życie już 1 stycznia. Potem termin został wydłużony do 12 miesięcy, czyli zaczęłyby obowiązywać po roku od wejścia w życie nowych ustaw. W kolejnych wersjach projektu skrócono jednak ten czas do sześciu miesięcy. To bardzo mało czasu. To jest dla mnie niezrozumiała decyzja.

Dlaczego?
– Rozumiem ją w sensie politycznym. W mediach podniosły się głosy, że 12 miesięcy to za długo, że rząd ociąga się z robieniem porządku w zdrowiu. Nam jednak zależało na tym, żeby ten termin na dostosowanie się do nowych przepisów był racjonalny. Nie posłuchano nas.

W rezultacie dyrektorzy będą mieli słabą pozycję. Będą się spieszyć, żeby lekarze wybrali ich szpital na podstawowe miejsce pracy. Żeby sobie to zapewnić, zaproponują najwięcej, ile mogą dać, czyli 240 zł za godzinę. Wielu lekarzy dostanie dzięki temu podwyżki.
– Tak. Stawka, która miała być w założeniu maksymalna, stanie się w wielu miejscach minimalna. Gdyby dyrektorzy mieli więcej czasu na zaplanowanie pracy szpitali pod rządami nowych przepisów, mogliby się bronić przed tym ryzykiem, ale czasu nie będzie. Dlatego zaraz po wejściu w życie tych przepisów zaczną się gorączkowe zabiegi o utrzymanie u siebie lekarzy. Mam wrażenie, że autorzy tych przepisów nie przewidzieli ich skutków.

Nie wydaje się pani, że specjalny zabieg, żeby wykończyć szpitale powiatowe?
– Nie jestem zwolenniczką teorii spiskowych. Na podstawie rozmów z urzędnikami Ministerstwa Zdrowia podczas prac zespołu ds. zdrowia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu mam podejrzenie, że autorzy tych rozwiązań nie potrafią sobie wyobrazić skutków tych przepisów. Zresztą nie pierwszy raz.

Wymóg zatrudnienia lekarza na minimum pół etatu nie będzie obowiązywać w poradniach specjalistycznych, o ile mają mały kontrakt z NFZ.
– W tym wypadku jest ustępstwo, ale tylko względem poradni działających poza szpitalami. W szpitalach będzie obowiązek zatrudnienia na pół etatu. Zwracaliśmy uwagę, że to nierówne traktowanie podmiotów, ale w ministerstwie i NFZ nikt się tym przejmuje. Słyszeliśmy w odpowiedzi, że przecież prezes będzie mógł udzielać specjalnych pozwoleń na odstąpienie od nowych reguł, na przykład kiedy szpital będzie chciał utrzymać jakiegoś specjalistę, który przyjeżdża tylko na konsultacje. Tylko że jeśli trzeba takiej konsultacji pilnie dla ratowania jakiegoś chorego, to zawracanie sobie głowy procedurą uzyskania zgody prezesa NFZ jest absurdalne. Nikt przecież nie będzie czekał kilkanaście dni na taką zgodę.



• **Zgodnie z proponowanymi przepisami specjaliści wysokiej klasy i osoby z dużym doświadczeniem zawodowym mogą otrzymać wynagrodzenie o 50 proc. wyższe od maksimum** FOT. SHUTTERSTOCK

Prędzej szpital wyśle takiego pacjenta karetką do innego szpitala, gdzie lekarz udzielający konsultacji ma co najmniej pół etatu. To będzie oczywiście droższe.
– No właśnie! Dlatego mówię, że autorzy tych przepisów nie przewidzieli wszystkich ich skutków.

Bardzo wiele będzie zależało od indywidualnej zgody prezesa NFZ, przy czym nie wskazano żadnych reguł, wedle których ma podejmować te decyzje. Wystarczy jego widzimisię.
– To jedno. Inna rzecz, że prezes ma się zajmować takimi szczegółami jak konsultacja specjalistyczna w tym czy innym szpitalu. To absurdalne. Żyjemy w prawie 40-milionowym kraju. Jeden człowiek nie może ręcznie sterować całym systemem.

Wiemy z przeszłości, że takie zarządzanie jest beznadziejnie nieefektywne.
– Nie trzeba sięgać nawet do czasów PRL. Od lat postępuje centralizacja systemu ochrony zdrowia. Widać świetnie, że nie przynosi efektów. Przeciwnie, system działa coraz gorzej. Logika nakazywałaby więc zmianę kierunku. Tymczasem proponowana jest jeszcze większa centralizacja i skupienie całej władzy w rękach prezesa Funduszu. To także absurd. I na to zwracaliśmy uwagę w rozmowach w Ministerstwie Zdrowia. Odpowiedź była taka, że prezes będzie mógł udzielić pełnomocnictwa dyrektorom w oddziałach.

Poszerzy się też zakres kontroli. Prezes NFZ będzie mógł zlecać kontrole nawet w prywatnych gabinetach, które nie mają kontraktu z Funduszem. W ocenie skutków regulacji czytam, że „wyłącznie kontrola NFZ ma zdolność oddziaływania na uczestników systemu ochrony zdrowia". Jeśli tak jest, to po co nam jeszcze Ministerstwo Zdrowia?
– To zasadne pytanie. Prezes już dziś może sterować system w bardzo swobodny sposób, bo jego zarządzeń nie można zaskarżyć. Prezes może podpisać zarządzenie niezgodne z prawem i nic z tym nie da się zrobić.

Jak to?!
– Zarządzeń prezesa nie można skierować do sądu administracyjnego czy Trybunału Konstytucyjnego, bo formalnie rzecz biorąc, nie są aktami prawa powszechnie obowiązującego.

Czyli decyzje prezesa mają wpływ na leczenie milionów Polaków, na dostęp do tego leczenia, i nie można go z tych decyzji rozliczyć?
– Nie można. Podam przykład. Wiosną NFZ zdecydował, że nie będzie już płacić pełnych stawek za badania tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego wykonane ponad kwotę zapisaną w kontrakcie. Zapłaci tylko połowę stawki, i to dopiero po zakończeniu roku. De facto to obniżenie wyceny świadczeń. Tymczasem wycena świadczeń leży w kompetencjach Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, a nie NFZ. Przesunięcie terminu płatności to naruszenie przepisów o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Żyjemy w państwie prawa, a mimo to nie możemy zaskarżyć zarządzeń prezesa NFZ, kiedy ten obniża stawki, przesuwa płatności i pogarsza chorym dostęp do badań.

Mamy za to dalsze poszerzanie kontroli nad systemem. Armii urzędników będzie też trzeba do sprawdzania oświadczeń lekarzy o zarobkach i wymiarze zatrudnienia. Po co w ogóle te oświadczenia o zarobkach, skoro AOTMiT już zbiera informacje o wynagrodzeniach lekarzy po numerach PESEL?
– Dyrektorzy szpitali nie mają do tych informacji dostępu, a nie będą mogli pozwolić, żeby lekarz pracował u nich za dużo i broń Boże zarobił więcej niż limit, który znajdzie się w ustawie.

Szpitale utoną w papierach.
– Ale dyrektor nie będzie mógł sprawdzić, czy oświadczenie lekarza jest prawdziwe. Te oświadczenia będzie analizował tylko NFZ. Nie sądzę, by był w stanie wszystkie zweryfikować. A kłopotów z tymi oświadczeniami będzie na pewno mnóstwo. Na przykład w niektórych szpitalach z automatu jest przyznawany dodatek stażowy. Lekarz może nie wiedzieć, że właśnie mu go przyznano i jego pensja jest teraz wyższa niż to, co zadeklarował w oświadczeniu. Liczba godzin pracy w poszczególnych miesiącach też może być różna. Oświadczenie lekarza może się okazać niezgodne z prawdą, choć nie było takiej intencji. Z tego względu obawiam się przepisów o odpowiedzialności karnej za złożenie oświadczenia niezgodnego z prawdą.

To pułapka. Obawiam się, że część lekarzy i pewnie nie tylko lekarzy zrezygnuje z pracy w systemie publicznym, bo on będzie zbyt opresyjny.
– Rynek usług prywatnych nie jest aż tak rozbudowany.

To się rozbuduje, przynajmniej o te sektory, w których ludzi stać na zapłacenie z własnej kieszeni. Czyli nie kosztowne operacje, ale na przykład porady specjalistyczne, badania obrazowe. Dentyści już od dawna się obchodzą bez Funduszu.
– Jest jeszcze jedna rzecz, która może spowodować odpływ do sektora prywatnego. Specjaliści wysokiej klasy i osoby z dużym doświadczeniem zawodowym. Zgodnie z proponowanymi przepisami takie osoby mogą otrzymać wynagrodzenie o 50 proc. wyższe od maksimum, które wyniesie 247 zł na godzinę. Łącznie we wszystkich miejscach pracy nie może zarobić więcej niż wskazane w ustawie 78 tys. zł. Jeśli więc dziś taki ordynator pracuje jeszcze w innych miejscach w ramach kontraktu z NFZ, to po zmianach nie będzie miał już w tym żadnego interesu. Bo w tych innych miejscach musiałby się zgodzić na stawki niższe niż młodzi lekarze w trakcie specjalizacji. Taki ordynator będzie więc przyjmować już tylko prywatnie, bo tam nie będzie ograniczeń w stawkach. Będzie tylko ograniczenie co do czasu pracy.

Założę się, że będzie wymyślanie jakichś kombinacji, jak takiemu lekarzowi zapłacić jednak więcej, żeby nie rezygnował z dodatkowej pracy w tym drugim miejscu.
– Mam już takie pytania od niektórych dyrektorów szpitali, czy nie da się czegoś wykombinować, żeby jednak płacić lekarzom więcej.

Mam wrażenie, że wielu lekarzy wybierze spokojny „kawałek chleba" w sektorze prywatnym, a dla pacjentów będzie coraz mniej możliwości leczenia się na NFZ.
– Z drugiej strony nie może być tak, że pieniądze z naszych składek na leczenie przeznaczane są głównie na wynagrodzenia w wysokości nieakceptowalnej z punktu widzenia sytuacji gospodarczej całego kraju. Chyba się pani zgodzi?

Zgodzę się. Tylko że problem wynagrodzeń nie dotyczy tylko horrendalnych stawek lekarzy. Problemem jest ustawa o minimalnych wynagrodzeniach, która wszystkim pracownikom medycznym gwarantuje nadmiarowe podwyżki. Jej rząd nie planuje zmieniać. Zamiast tego proponuje się rozwiązania wręcz prostackie, które wywołają ogromne zamieszanie.
– Tak. To przepisy napisane na szybko, bez przemyślenia, jakie będą ich skutki. Nie chcę być złym prorokiem, ale nie zdziwię się, jeśli po kilku miesiącach od wejścia w życie tej ustawy pojawi się nagle próba szybkiej nowelizacji, żeby termin wejścia tych wszystkich obostrzeń jednak odłożyć.

Ja się nie zdziwię, jak KO przegra przez to wybory.
– Właśnie o tym mówię. Teraz żeby pokazać opinii publicznej, że coś się robi, jest pakiet nowelizacji, a potem ze strachu przed przegraną może być próba przesunięcia wszystkiego w czasie. Pytanie, co wtedy zrobi prezydent... ●

eprasa.pl 86cc213699

NCN nie ma pieniędzy na granty

Obligacje od premiera Tuska już dwa lata temu miały łatać budżet Narodowego Centrum Nauki na badania podstawowe. Ale pieniędzy nie ma, a NCN musi świecić oczami przed naukowcami.

Alicja Gardulska



• **Protest pracowników nauki przed Sejmem. Warszawa, 27 maja 2026 r.**
FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Badaczki i badacze, którzy niedawno zdobyli granty w Narodowym Centrum Nauki, dostali we wrześniu zaskakujące wieści. Agencja poinformowała ich, że „znalazła się w szczególnej sytuacji". W związku z tym wolałaby podpisać z nimi umowy grantowe nie w tym, a w przyszłym roku. A jeśli jednak zdecydują się zrobić to teraz, muszą wiedzieć, że pierwsze wypłaty środków i tak dostaną w 2027 roku. NCN prosi więc o przesłanie nowych kosztorysów uwzględniających te zmiany.

– Zaczynam projekt teraz, ale tylko dlatego, że moja uczelnia zgodziła się założyć te pieniądze za NCN – mówi „Wyborczej" naukowiec z Warszawy. Opowiada, że poczuł się postawiony pod ścianą, bo miał już wszystko przygotowane i chciał, jak najszybciej zacząć kompletować zespół. – Jak to możliwe, że NCN stracił płynność? – zastanawia się.

Jak dowiaduje się „Wyborcza", problem dotyczy ok. 150 projektów.

Premier Tusk obiecał dodatkowe pieniądze

Cała ta sytuacja to efekt sprawy, która wydawała się już dawno wyjaśniona i zamknięta.

Pod koniec 2024 roku premier Donald Tusk ogłosił, że znalazł dodatkowe pieniądze na badania podstawowe w Polsce. Narodowe Centrum Nauki dostało 500 mln zł w obligacjach skarbowych. – Te pieniądze można uchronić przed surowym spojrzeniem ministra finansów – mówił podczas spotkania z naukowcami – laureatami nagród Prezesa Rady Ministrów. Tłumaczył, że chce w ten sposób zniwelować skutki „surowej dyscypliny budżetowej".

Naukowcy odetchnęli wtedy z ulgą. Długo walczyli o pieniądze dla NCN. Pisali listy do premiera, przekonywali posłów w Sejmie, organizowali konferencje w tej sprawie. Robili to dlatego, że w projekcie budżetu na 2025 r. NCN-owi nie dopisano ani złotówki więcej. Mimo że Rada Naukowa wyliczyła wówczas, że potrzeba dodatkowych 300 mln zł i „konsekwentnego, długofalowego zwiększenia nakładów w kolejnych latach". W przeciwnym razie będzie trzeba rozważyć zawieszenie niektórych konkursów (m.in. Miniatury i Sonatiny, oba skierowane do młodych doktorów) i ograniczenie liczby pozostałych.

Rząd znalazł dodatkowe 50 mln zł, drugie tyle dodali posłowie podczas sejmowych prac nad budżetem. Wtedy sytuację uratował premier: zdecydował się dorzucić NCN-owi dwa razy więcej niż brakowało. Tyle że w obligacjach skarbowych.

Obligacje od premiera wracały jako argument w kolejnych dyskusjach z naukowcami. Bo rok później sytuacja się powtórzyła. Budżet Centrum na kolejny rok ani drgnął, naukowcy pisali listy, przekonywali posłów. Tym razem bez skutku: NCN miał spieniężać obligacje i tak łatać swoje wydatki.

Czy na pewno można wydać obligacje na badania naukowe?

Ale z obligacjami dla NCN od początku był problem. Pieniądze miały początkowo zasilić konkursy rozstrzygane na przełomie 2025 i 2026 roku. Ale nie było jasne, czy w ogóle można ich użyć w ten sposób. Wiceministra nauki Karolina Zioło-Pużuk przyznała wówczas w rozmowie z PAP, że problem jest poważny. I wymaga „bardzo głębokich zmian w ustawie". Bo z przepisów wynika, że NCN może finansować badania naukowe tylko ze środków przekazanych mu z budżetu państwa w formie dotacji celowej.

Wyjaśnienie tej sprawy zajęło pół roku. Dopiero w połowie 2025 roku Ministerstwo Finansów oświadczyło, że środki z obligacji mogą zostać przeznaczone na granty bez konieczności zmiany prawa.

Resort nauki zapewniał, że choć obligacje mają terminy wykupu od 2027 roku, będzie można skorzystać z nich wcześniej.

Ministerstwo Finansów „nie zidentyfikowało przestrzeni" na obligacje

Plany sobie, rzeczywistość sobie. Kiedy NCN zawnioskował o zmianę planu finansowego i uwzględnienie w nim środków z obligacji, usłyszał od Ministerstwa Finansów, że to w tym roku niemożliwe.

Ministerstwo Finansów odsyła nas z kwitkiem. W odpowiedzi z biura prasowego czytamy, że resort nie ma informacji o wystąpieniu w NCN szczególnej sytuacji, o którą pytamy oraz o „ewentualnych jej przyczynach". I dalej, że granty NCN to przecież sprawa Ministerstwa Nauki.

MNiSW tłumaczy „Wyborczej", że wszystkiemu winna stabilizująca reguła wydatkowa (SRW). Czyli mechanizm prawny z zakresu finansów publicznych. Określa limit wydatków dla jednostek sektora publicznego, a to ma zapewniać stabilność finansową państwa.

W odpowiedzi z biura prasowego resortu nauki czytamy, że wcześniejsze uzgodnienia z Ministerstwem Finansów „dotyczyły przede wszystkim sposobu ujmowania obligacji w księgach rachunkowych NCN oraz ogólnego sposobu postępowania w zakresie wnioskowania o wcześniejszy wykup obligacji".

„Każde wystąpienie o wcześniejszy wykup obligacji wymaga odrębnych uzgodnień z resortem finansów, a ewentualna zgodna jest uzależniona od dostępnej przestrzeni wydatkowej, wyznaczanej przez stabilizującą regułę wydatkową" – tłumaczy resort nauki. I dodaje: „Z pisma MF wynika, że w aktualnej sytuacji finansowej na rok bieżący takiej przestrzeni nie zidentyfikowano".

Co w takiej sytuacji ma zrobić NCN? Czekać. W ministerstwie słyszymy, że przecież w przyszłym roku budżet Centrum wzrośnie o 400 mln zł. A to pozwoli nie tylko na zwiększenie budżetów konkursów grantowych, ale też „pokrycie zobowiązań wobec grantobiorców przesuwanych w czasie".

Wygląda też na to, że obligacje jednak nie będą łatać budżetu NCN wcześniej. „Zgodnie z rekomendacją Ministerstwa Finansów i Gospodarki, NCN po raz pierwszy wykorzysta środki pochodzące z wykupu obligacji w styczniu 2027 roku, kiedy przypada termin zapadalności pierwszej serii obligacji o wartości nominalnej 75 mln zł" – informuje nas Anna Korzekwa-Józefowicz, rzeczniczka NCN.

A MNiSW dodaje: „Zgoda na wcześniejszy wykup kolejnych transz będzie przedmiotem odrębnych analiz resortu finansów w zależności od kondycji finansowej budżetu państwa i potrzeb NCN".

Pieniądze w przyszłym roku

NCN szacuje, że sytuacja dotyczy wspomnianych ok. 150 projektów. Ale ostateczna liczba może się zmienić, bo proces formalnego zawierania umów jest w toku. „Dokładamy wszelkich starań, aby przeprowadzić ten proces możliwie sprawnie. Opiekunowie projektów po stronie NCN pozostają w stałym kontakcie z grantobiorcami" – zapewnia rzeczniczka i dodaje: „Tak jak pisaliśmy w liście do jednostek naukowych, w drugiej połowie tego roku NCN znalazło się w szczególnej sytuacji. Ma ona charakter przejściowy i zmieni się w ciągu kilku miesięcy".

W praktyce 75 mln zł z obligacji, które będzie można uruchomić na przełomie stycznia i lutego 2027 r., pójdzie w całości na te umowy. Brakującą kwotę NCN dosztukuje z obiecanych dodatkowych 400 mln zł. A te przyjdą dopiero na przełomie marca i kwietnia 2027 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34455550

Wyciąg z ogłoszenia o przetargach
Prezydent Miasta Pabianic

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego nr 104:

będącego własnością Gminy Miejskiej Pabianice położonego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 22 wraz ze sprzedażą 0,34 części nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 221 o pow. 882 m².

Lokal stanowi budynek murowany, czterokondygnacyjny, niepodpiwniczony o łącznej powierzchni 524,69 m². Lokal nie jest przedmiotem zobowiązań, nieobciążony prawami osób trzecich.
Ww. nieruchomość położona jest w obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego **o przeznaczaniu pod wielofunkcyjną zabudowę centrum (A.4.1/WC) oraz znajduje się w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej oraz w strefie ochrony archeologicznej**.
Cena wywoławcza – 650.000,00 zł. Wysokość wadium 65.000 zł.
Przetarg odbędzie się 10 grudnia 2026 r. o godzinie 9:00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.
W celu obejrzenia lokalu należy skontaktować się z Biurem Obsługi Mieszkańców przy ul. Moniuszki 8A, pod nr telefonu 42 22 51 811 lub 42 22 51 812.
Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej bip.um.pabianice.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach tel. 42 27-99-777.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455587

Poruszyła mnie głęboko i zasmuciła wiadomość, że
28 września 2026 roku zmarła

Prof. dr hab. Irena Fierla

moja Nauczycielka, Mentorka i Promotorka
w Katedrze Geografii Ekonomicznej SGPiS/SGH.
Dzięki Jej naukom, radom i wskazówkom
jestem kim jestem i jaki jestem.

Składam wyrazy współczucia wszystkim,
którym Jej odejście sprawiło ból i wywołało smutek.

Prof. dr hab. Kazimierz Kuciński

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34455525

W Sądzie Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie II Wydziale Cywilnym pod sygn. akt II Ns 582/26 toczy się sprawa z wniosku Miasta Stołecznego Warszawy z udziałem Janiny Lipińskiej, Jana Skrzeczyny, Karoliny Kieszkowskiej i Agnieszki Bocian o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie przez Miasto Stołeczne Warszawę własności nieruchomości gruntowej położonej w Warszawie przy ulicy Wagonowej 4, oznaczonej jako działka ewidencyjna o numerze 179, w obrębie 2-05-01, o powierzchni 0,0985 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta oraz połączona z nią do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawa z wniosku Jana Skrzeczyny z udziałem Miasta Stołecznego Warszawy, Janiny Lipińskiej, Karoliny Kieszkowskiej i Agnieszki Bocian o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie przez Tadeusza i Genowefę małżonków Skrzeczyna udziału w 15/16 części w prawie własności opisanej wyżej nieruchomości na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty opublikowania tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie i wykazali własność. Jeżeli w terminie wskazanym w ogłoszeniu nikt się nie zgłosi albo zgłaszający się nie wykaże własności, Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.
sygn. akt II Ns 582/26

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34455387

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Starosta Cieszyński
ogłasza II przetarg pisemny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa

1. Przedmiot sprzedaży: nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym z możliwością adaptacji na pensjonat, położona w gminie Wisła, **obręb Wisła**, (powiat cieszyński, województwo śląskie), oznaczona jako **dz. 5248/12** o pow. 0,1319 ha, użytek gruntowy: **„Bi"**, objęta księgą wieczystą prowadzoną w Wydziale V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Cieszynie.
2. Przeznaczenie nieruchomości: dz. 5248/12 usytuowana jest w jednostkach strukturalnych: O2U i O3U – tereny zabudowy usługowej. Ponadto działka znajduje się w: granicach strefy ochronnej ujęcia wód, zasięgu głównego zbiornika wód podziemnych GZWP nr 348 oraz granicach Parku Krajobrazowego „Beskidu Śląskiego".
3. Cena wywoławcza: **823.000,00 zł;** wysokość wadium: **82.300,00 zł.**
4. Termin składania ofert i wpłaty wadium: **01.12.2026r.,** do godz. 15^{30}.
5. Termin i miejsce przetargu: **04.12.2026r. godz. 10^{00}**, Starostwo Powiatowe w Cieszynie, ul. Bobrecka 29, sala nr 202 (III piętro).
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
   - tablice ogłoszeń: Starostwo Powiatowe w Cieszynie ul. Bobrecka 29 i ul. Szeroka 13,
   - strony internetowe: www.powiat.cieszyn.pl *(Szybkie Menu / Nieruchomości)*, bip.powiat.cieszyn.pl (*Starostwo Powiatowe/ Nieruchomości – przetargi*).
7. Szczegółowe informacje: Starostwo Powiatowe w Cieszynie Wydział Nieruchomości ul. Szeroka 13, pok. 290, tel.: 33 47 77 421, 33 47 77 429 w godzinach pracy urzędu.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34455204

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie

ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn
tel.: (+48) 89 536 31 00,
e-mail: olsztyn@amw.com.pl

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 06.10.2026r. do 27.10.2026r., na tablicy ogłoszeń Oddziału oraz stronach internetowych www.amw.com.pl opublikowano wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców niżej wymienionych, zasiedlonych lokali mieszkalnych:

- Suwałki ul. Wojska Polskiego 25/10
- Białystok ul. Kawaleryjska 70/57/20
- Pułtusk ul. Komisji Edukacji Narodowej 1/10
- Elbląg ul. Matejki 4/61
- Elbląg ul. Lotnicza 21/12
- Elbląg ul. Lotnicza 21/4
- Elbląg ul. Lotnicza 21/32
- Elbląg ul. Matejki 4/63

Nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.
Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz pod numerami telefonów:
89 536 31 31 lub 89 536 31 39.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ



• **31. Marsz Równości w Budapeszcie, 27 czerwca 2026 r.** FOT. PAP/EPA/ZOLTAN KOCSIS

Orbán odszedł, dyskryminujące prawo pozostało

– Rząd Orbána działał w oparciu o bardzo prostą logikę: „my" kontra „wrogowie". Jednak w kwestii praw osób LGBT+ to nie zadziałało. Nikt tak naprawdę nie wierzył, że osoby transpłciowe chcą wchodzić do przedszkoli i zmieniać dzieciom płeć.

ROZMOWA Z
DR ESZTER POLGÁRI**
prawniczką, ekspertką
ds. praw człowieka

ANNA WYRWIK: W rankingu ILGA Europe*, zwanym Tęczową Mapą, klasyfikującym 49 państw pod względem praktyk wobec osób LGBT+, najlepiej wypadły Hiszpania, Malta i Islandia, a najgorzej – Rosja, Azerbejdżan i Turcja. Wśród państw UE najgorzej jest w Rumunii, Bułgarii, Polsce i na Węgrzech. Czy ta ocena Węgier jest słuszna?

ESZTER POLGARI: I tak, i nie. W wielu kwestiach wypadamy lepiej niż kraje sąsiednie. Przykładowo, od 2009 roku na Węgrzech istnieje możliwość rejestrowania związków partnerskich osób tej samej płci. Mają one w większości te same prawa, co małżeństwa, poza prawami rodzicielskimi. Są jednak kwestie, w których wypadamy gorzej lub tak samo źle jak kraje z końcówki rankingu.

Na Węgrzech osoby transpłciowe wciąż nie mają prawa do zmiany oznaczenia płci ani imienia w dokumentach. Adopcja dzieci przez pary jednopłciowe jest niezwykle trudna. W momencie, gdy sporządzano Tęczową Mapę, wciąż obowiązywały wzorowane na rosyjskich przepisy o „zakazie propagandy LGBT'.

Jednym z zaleceń ILGA dla Węgier jest podjęcie kroków w sprawie prawnego uznania płci. Węgry są jednym z 12 krajów uwzględnionych w rankingu (obok m.in. Bułgarii, Gruzji, Rosji czy Wielkiej Brytanii), w których nie istnieją żadne procedury prawne i administracyjne umożliwiające prawne uznanie płci. Stowarzyszenie Háttér, w którym pracujesz, rozpoczęło kampanię na rzecz zmiany istniejących przepisów.

– W maju 2020 roku rząd Viktora Orbána przegłosował ustawę, zmieniającą przepisy dotyczące zmiany prawnej płci oraz imienia. Artykuł 33. wprowadził wymóg odnotowania w rejestrze urodzeń płci przypisanej osobie w momencie urodzenia. Nie jest to więc tożsamość płciowa, a płeć zdefiniowana na podstawie kryteriów biologicznych i cech chromosomalnych. W praktyce oznacza to, że osoba transpłciowa nie może zmienić płci przypisanej zaraz po urodzeniu, czyli nie może też zmienić dokumentów. Musi żyć z imieniem i oznaczeniem płci w dowodzie osobistym, które nie odzwierciedlają rzeczywistości społecznej ani faktycznie przeżywanej przez nią tożsamości płciowej. Nasza kampania polega na zwiększeniu świadomości na temat trudności, jakie to prawo, a raczej brak prawa o zmianie prawnej płci, przysparza społeczności osób transpłciowych.

Na przykład?

– W kampanii opisujemy historie osób, które mierzą się z tym problemem na co dzień. Opowiadają o sytuacjach, w których poddawano w wątpliwość ich tożsamość na podstawie dokumentów, które okazują, a co za tym idzie, na przykład to, czy mają prawo dostępu do rachunku bankowego zarejestrowanego na dane nazwisko.

Obecne prawo prowadzi również do licznych przypadków dyskryminacji w miejscu pracy albo na uczelniach – osoba musi ileś razy przekonywać innych, by zwracały się do niej wybranym imieniem, a nie tym, które widnieje w dokumentach, co jest trudne, bo podczas sprawdzania obecności na zajęciach wykładowca wyczytuje imiona z listy, przypisane płci metrykalnej.

Jedna z osób, która niedawno ukończyła studia, opowiadała, jak niekomfortowo czuła się, gdy podczas wręczania dyplomów usłyszała swoje „urzędowe" imię, tzw. deadname, którym się nie posługuje. Jakby odbierała dyplom w imieniu kogoś innego. Podobne sytuacje mają miejsce podczas rozmów o pracę – w dokumentach każdy musi podać imię urzędowe, a ono w przypadku osób transpłciowych nie jest spójne z wyglądem. To powoduje, że osoby te muszą się tłumaczyć i mówić: „Jestem transpłciową kobietą, a w moich dokumentach widnieje informacja, że jestem mężczyzną".

Czy widzisz szanse na zmianę tego prawa?

– Mamy nadzieję, że w końcu do tego dojdzie. Na razie jednak temat pozostaje przemilczany i właśnie dlatego postanowiliśmy zrobić wspomnianą kampanię. Chcemy nagłośnić sprawę i pokazać, że zmiany są konieczne.

Prowadzimy również szeroko zakrojone działania w ramach tzw. strategicznych postępowań sądowych. Wygraliśmy już sprawę przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w imieniu osoby transpłciowej, będącej uchodźcą. Reprezentujemy też 89 osób przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Drugie zalecenie ILGA dla Węgier dotyczy wolności zgromadzeń, które powinny odbywać się bez przeszkód ze strony państwa i przy zapewnieniu odpowiedniej ochrony. Na Węgrzech wciąż obowiązuje ustawa z marca 2025 roku, dająca policji podstawę do zakazywania demonstracji i umożliwiająca jej wykorzystywanie kamer do rozpoznawania twarzy w celu identyfikacji uczestników i nakładania grzywien. Czy nowy rząd robi coś w tej sprawie?

– Ustawa o wolności zgromadzeń jest ściśle związana z ustawą antypropagandową, czyli tzw. „ustawą o ochronie dzieci" z 2021 roku, w tym jej słynnym artykułem 6/A, w którym mowa jest o zabranianiu udostępniania „osobom, które nie ukończyły osiemnastego roku życia, treści o charakterze pornograficznym, treści przedstawiających seksualność w sposób nieuzasadniony lub treści propagujące bądź ukazujące odstępstwa od tożsamości płciowej zgodnej z płcią w chwili urodzenia, zmianę płci lub homoseksualizm".

Ta ustawa jest inspirowana rosyjską ustawą przeciwko „propagandzie LGBT" z 2013 roku.

– Tak, jest. W kwietniu tego roku TSUE orzekł, że ustawa jest niezgodna z art. 2 Traktatu o UE, w którym wymienione są wartości, na których się ona opiera: poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również praw człowieka, w tym praw mniejszości.

Ustawa nadal obowiązuje, ale 14 września rząd Pétera Magyara zgłosił do niej poprawki, by wprowadzić zmiany zgodnie z zaleceniami TSUE. Sprawa jest omawiania w parlamencie, a głosowanie odbędzie się prawdopodobnie w październiku.

Warto jeszcze zaznaczyć, że nawet gdy ustawa obowiązywała i – jak choćby w zeszłym roku – zakazano Parady Równości w Budapeszcie, wydarzenie i tak się odbyło i zakończyło wielkim sukcesem.

Ile marszy równości odbyło się na Węgrzech w tym roku?

– Dwa, jak co roku – w Budapeszcie i Peczu. W zeszłym roku mimo zakazu też się odbyły i przebiegały pokojowo. W tym roku policja nie zgłosiła sprzeciwu, więc zakazu nie było.

Z „ustawą o ochronie dzieci" wiąże się kolejne zalecenie ILGA, które brzmi: „Brak przepisów ograniczających wolność wypowiedzi na szczeblu krajowym lub lokalnym". Wiem, że macie uwagi do rządowych propozycji zmian w tej ustawie.

– Opracowaliśmy dokument z naszym stanowiskiem i postulatami, który 24 września wspólnie z organizacjami partnerskimi działającymi w tym obszarze złożyliśmy w parlamencie. Nasz główny zarzut jest taki, że o ile widzimy działania na rzecz wykonania wyroku TSUE, o tyle nie przewidują one jego pełnego wdrożenia. Nie przewidują bowiem zmiany wszystkich przepisów wprowadzonych przez ustawę. Oczekujemy więc od rządu wprowadzenia dalszych zmian, aby zapewnić pełną zgodność z zaleceniami TSUE i całkowicie wyeliminować z prawa przepisy o charakterze homofobicznym i transfobicznym.

1 RP

**** Dr Eszter Polgári** – prawniczka, ekspertka ds. praw człowieka, w tym praw osób LGBT+; była pracowniczka Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego (CEU); dyrektorka działu prawnego Stowarzyszenia Háttér, działającej od 1995 roku największej i najstarszej obecnie działającej na Węgrzech organizacji na rzecz osób lesbijskich, gejowskich, biseksualnych, transpłciowych, queer i interpłciowych (LGBTQI)

eprasa.pl 86cc213699

Ostatnia rekomendacja ILGA dla Węgier to „adopcja przez osobę samotną dostępna dla osób LGBTQ".
– Jeśli chodzi o adopcję wspólną, jest ona dostępna wyłącznie dla małżeństw. Pary jednopłciowe nie mogą zawierać małżeństw, więc nie mają do niej dostępu. Natomiast w przypadku adopcji indywidualnej osoba, która zostaje prawnym rodzicem dziecka, może pozostawać w związku nieformalnym, zarejestrowanym związku partnerskim, a nawet w małżeństwie. W tym ostatnim przypadku adopcja indywidualna działa, gdy współmałżonek po prostu nie chce zostać rodzicem.

Adopcja indywidualna była od dawna dostępna dla każdego, niezależnie od statusu związku. Problem tkwił jednak w stosowaniu przepisów. Po pierwsze, chciano utrudnić adopcję indywidualną poprzez zaangażowanie ministra rodziny i spraw społecznych – był wymóg uzyskania jego zgody.

Po drugie, organy ds. opieki nad dziećmi zaczęły stosować argumentację o charakterze dyskryminującym. Odwoływano się do zapisów w konstytucji, stanowiących, że matka jest kobietą, a ojciec mężczyzną. Twierdzono, że osoba żyjąca z osobą tej samej płci nie może być dobrym rodzicem, ponieważ w takiej sytuacji brakuje jednego z wzorców rodzicielskich – nie samo prawo było dyskryminujące, lecz praktyka jego stosowania. Przejście przez procedurę stało się ogromnym wyzwaniem i nie znamy nikogo, pozostającego w związku z osobą tej samej płci, komu w ciągu ostatnich pięciu lat udało się uzyskać zgodę organu ds. opieki nad dziećmi na adopcję.

12 września, podczas konferencji prasowej w Peczu, gdzie tego dnia odbyła się Parada Równości, Péter Magyar zapowiedział zmiany.
– Obiecał uczynienie systemu adopcyjnego bardziej dostępnym dla osób pozostających w związkach jednopłciowych. Nie obiecał wprawdzie adopcji wspólnej dla par jednopłciowych, ale potwierdził, że chce powrócić do systemu sprzed 2021 roku, kiedy to minister nie odgrywał w tym procesie żadnej roli. Powiedział, że o tym, co jest najlepsze dla dziecka i co pozwoli mu być „szczęśliwym i stabilnym członkiem społeczeństwa", powinni decydować eksperci, a nie politycy. Myślę, że to będzie szybki proces, ponieważ chodzi jedynie o uchylenie części przepisów.

Zresztą sytuacja już dziś jest o wiele lepsza. Po wyborach, w sprawach, które długo czekały na rozstrzygnięcie, zaczęto kolejno podejmować decyzje. Wiele klientek i klientów, których reprezentowaliśmy, otrzymało już potwierdzenie ich kwalifikacji do adopcji.

Z badań, które opublikowaliście w czerwcu na stronie Stowarzyszenia Háttér, wynika, że 57 proc. obywateli i obywatelek Węgier jest za uchyleniem przyjętych w ostatnich latach przepisów, które ograniczają prawa osób LGBT+. A 69 proc. zgadza się z tym, że marsze równości powinny być dozwolone. Działania przeciw społeczności LGBT+ poprzednich władz Węgier wpisywały się w szerszy kontekst rosyjskiej propagandy skierowanej przeciwko mniejszościom i czyniącej z nich wrogów publicznych. Społeczeństwo okazało się na nie odporne?
– Rząd Orbána działał w oparciu o bardzo prostą logikę: „my" kontra „wrogowie". Sam zaś przedstawiał się jako ten, który może „nas" przed wrogami ochronić. To podejście zadziałało w kwestii migrantów i uchodźców. Węgierskie społeczeństwo zaczęło odnosić się bardzo wrogo wobec obcokrajowców, zwłaszcza do migrantów i osób o innym kolorze skóry. Jednak w kwestii praw osób LGBT+ to nie zadziałało. Nastroje społeczne stopniowo wręcz ulegały poprawie. Częściowo dlatego, że niektóre z argumentów używanych przez władzę były rażąco fałszywe i absurdalne. Nikt tak naprawdę nie wierzył, że osoby transpłciowe chcą wchodzić do przedszkoli i zmieniać dzieciom płeć.

Przepisy antypropagandowe istniały, ale nikt się nimi specjalnie nie przejmował i nie egzekwowano ich rygorystycznie.

Czyli z jednej strony było głupie i dyskryminujące prawo, a z drugiej pary jednopłciowe mogły swobodnie spacerować ulicami Budapesztu i innych węgierskich miast?
– Nie odważyłabym się stwierdzić, że mogły spacerować wszędzie, ale w większych miastach mogły. Nie odnotowaliśmy wzrostu liczby przestępstw z nienawiści wymierzonych w osoby LGBT+. Owszem, pewne rzeczy się zmieniły – np. postawy homofobiczne i transfobiczne stały się akceptowalne, co pogorszyło jakość dyskursu politycznego. Jednak poza tym nie zaobserwowano istotnych zmian.

Bolesne i tragiczne było natomiast nasilenie autocenzury, zwłaszcza w szkołach. Nauczyciele bali się poruszać tematy związane z osobami LGBT+, czego efektem było zniknięcie kompleksowej edukacji seksualnej. To prawdopodobnie najbardziej negatywny skutek tych przepisów.

Wiele Węgierek i Węgrów o lewicowych poglądach ostrożnie podchodzi do nowego rządu, zaznaczając, że jest prawicowy, a Magyar przecież wywodzi się z Fideszu. Czy myślisz, że będzie na tyle odważny, by wprowadzić te wszystkie zmiany?
– Rozumiem te obawy i do pewnego stopnia je podzielam. Rzeczywiście jest to rząd prawicowy. Jednocześnie jednak jest to swoisty tygiel złożony ze wszystkich przeciwników reżimu Orbána, którzy zjednoczyli się pod tym jednym sztandarem, by doprowadzić do zmiany. Jest to więc bardzo zróżnicowana grupa ludzi, w której są też liberałowie i osoby lewicowe.

Jeśli pytasz o samego premiera, mam pewne wątpliwości, ale jeśli spojrzeć na ludzi wchodzących w skład rządu, są wśród nich świetni fachowcy, jak Szilvia Gyurkó, sekretarz stanu ds. praw dziecka i ochrony dzieci, czy Judit Zeller, zastępczyni sekretarza stanu ds. równego traktowania i dostępności, obie w Ministerstwie Spraw Społecznych i Rodziny.

Im nie można zarzucić prawicowości. Wywodzą się ze organizacji społeczeństwa obywatelskiego i są ekspertkami. Dlatego patrzę na to z nieco większą nadzieją, choć nie jestem przesadną optymistką ani naiwniaczką. Konieczne będą kompromisy, a cały proces nie będzie szybki. My zaś musimy patrzeć rządowi na ręce i zachować krytyczne podejście.

Rozmawiała Anna Wyrwik

Nikt tak naprawdę nie wierzył, że osoby transpłciowe chcą wchodzić do przedszkoli i zmieniać dzieciom płeć

DR ESZTER POLGÁRI

*** ILGA EUROPE** jest częścią powstałej w 1978 roku organizacji International Lesbian, Gay, Bisexual, Trans, and Intersex Association, która wspiera społeczność LGBT+ w 170 krajach na wszystkich kontynentach.

REKLAMA

Kraj/34455358

Kiedy podatnik ma płacić za innowacje? „Żaden urzędnik nie ma takiej wiedzy"

Podczas tegorocznego Kongresu Nowej Mobilności Sieć Badawcza Łukasiewicz pokazała, jak odpowiada na strategiczne kierunki rozwoju polskiej innowacyjności. W Katowicach Łukasiewicz zaprezentował także swoje najnowsze rozwiązania dla transportu przyszłości, w tym autonomiczną platformę terenową ALTRAX.

W dyskusji o innowacyjności polskiej gospodarki regularnie powraca pytanie, w którym momencie nowa technologia jest gotowa do wdrożenia i kto powinien zapłacić za ten najbardziej ryzykowny, pierwszy krok. Odpowiedź nie zawsze jest oczywista. Dr Hubert Cichocki, prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz, podkreśla, że nie ma takich sytuacji, w których to instytucje publiczne odpowiadałyby za same wdrożenia, ponieważ stoi to w sprzeczności z mechanizmem rynkowym. To firmy posiadają kluczowe informacje o pożądanych funkcjonalnościach produktów i w praktyce walidują prace badawczo-rozwojowe, zarówno te zlecane na zewnątrz, jak i realizowane wewnątrz własnych struktur.

Z kolei zadaniem sektora publicznego oraz instytucji takich jak Sieć Badawcza Łukasiewicz jest tworzenie odpowiednich warunków do rozwoju technologii. Sprowadza się to do dwóch głównych filarów, czyli dostarczenia kapitału ludzkiego oraz budowy infrastruktury badawczo-technologicznej. Przykładem takich działań jest, chociażby, zakończony już program inwestycyjny o wartości 1,1 mld zł (z czego blisko 800 mln zł stanowiło dofinansowanie z KPO), przeznaczony właśnie na rozwój centrów badawczych w instytutach sieci.

Cichocki zwraca uwagę także na czynnik, który wciąż różni polskie firmy od tych funkcjonujących w Europie. Choć pod względem liczby przedsiębiorstw nasz kraj dorównuje średniej unijnej, to wciąż wiele rodzimych firm operuje w mniej marżowych obszarach łańcucha dostaw. Podmioty działające na niższych marżach nie zgłaszają tak dużego popytu na innowacje, jak te usytuowane wyżej. W Polsce często powstaje także demonstrator, czyli projekt, który dobrze wygląda na konferencji, ale nie znajduje kolejnego klienta. Jego droga się urywa. Prezes Łukasiewicza ocenia, że główną przyczyną powstawania takich „półkowników" jest problem informacji. Prototypy trafiają do biznesu dopiero w gotowej formie, bez wcześniejszej konsultacji ich funkcjonalności z rynkiem. By to zmienić, Sieć Badawcza Łukasiewicz nawiązała kilkanaście partnerstw strategicznych z dużymi firmami (m.in. z sektora lotniczego, energetycznego czy zbrojeniowego). Każdy projekt, zanim otrzyma finansowanie publiczne, przechodzi wstępną walidację techniczną u partnera biznesowego.

Pojawia się również pytanie, czy Polska powinna wybrać kilka specjalizacji technologicznych i świadomie postawić na nie większe pieniądze, godząc się z tym, że inne obszary dostaną mniej? Prezes Łukasiewicza podkreśla, że takie wybieranie specjalizacji za problematyczne, ponieważ żaden urzędnik nie ma wystarczającej wiedzy, aby dobrze wskazać branże. Jego zdaniem kluczowa jest raczej rozmowa o sposobie ich wyłaniania. Proces ten musi opierać się na twardej analizie biznesu i wspierać te obszary, w których już dziś mamy konkurencyjne firmy zdolne do absorpcji technologii.



Dr Hubert Cichocki, prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz

Poza dyskusją, w której wziął udział Cichocki, podczas Kongresu Nowej Mobilności Łukasiewicz zaprezentował zaawansowane technologie dla transportu przyszłości. Główną gwiazdą jest ALTRAX, czyli modułowa, terenowa platforma bezzałogowa (UGV) o wadze 240 kg, udźwigu do 200 kg i zasięgu do 70 km. Dzięki zaawansowanym systemom (szyfrowanie AES, Starlink, LiDAR) sprawdzi się w wojsku, logistyce przemysłowej i ewakuacji medycznej. Drugą propozycją jest Autonomiczna Platforma Badawcza do testowania systemów jazdy w autach osobowych. Uzupełnieniem było stanowisko do diagnostyki ogniw i baterii, przeznaczone dla warsztatów i serwisów zajmujących się oceną, naprawą oraz regeneracją baterii.

1 RP

eprasa.pl 86cc213699

Polacy pracują coraz mniej

Średnia liczba godzin, które każdego tygodnia spędzamy w pracy, spadła poniżej 40. Powód? Stać nas, by czasem sobie odpuścić.

Maria Korcz

Choć odsetek osób aktywnych zawodowo jest dziś w Polsce rekordowo wysoki, wciąż pozostajemy w tyle za europejską średnią. Jak to możliwe? Pracujemy intensywnie, ale krótko – zauważają autorzy raportu „Cztery dekady sukcesu. Polska droga do zamożności" z Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Paradoks polskiego rynku pracy

Po wysokim bezrobociu, efekcie ubocznym okresu transformacji gospodarczej, w danych z polskiego rynku pracy nie ma dziś śladu. Jesteśmy najbardziej aktywni zawodowo w historii. Jeszcze w 1998 roku stopa zatrudnienia (dotyczy osób w wieku produkcyjnym, a więc od 20. do 65. roku życia.) wynosiła 65 proc. Dziś sięga 79 proc.

Ale gdyby za punkt odniesienia przyjąć całą populację, okazuje się, że poziom naszej aktywności odstaje od unijnej średniej. W Polsce pracuje dziś tylko 46,6 proc. wszystkich obywateli. Dla porównania w Unii Europejskiej ten odsetek sięga 48,8 proc. Na tym polega więc dziś paradoks polskiego rynku pracy: mimo rekordowych w skali naszej historii poziomów aktywności w grupie od 20 do 64 lat, wciąż spędzamy na rynku pracy mniej czasu niż inni Europejczycy.

– Polacy wchodzą na rynek pracy później niż mieszkańcy wielu państw europejskich. Jeśli porównamy się na przykład do Szwecji, to okazuje się, że w Polsce dużo mniej popularne jest podejmowanie pracy przez osoby młode, przed 20. rokiem życia – tłumaczy Marcin Klucznik z zespołu Zespół Gospodarki Światowej PIE.

Krótko za to niezbyt elastycznie

Co więcej, w grupie wiekowej 15-24 lata wskaźniki zatrudnienia wzrosły od 1998 roku najmniej. Od lat oscylują między 20 a 30 proc.

Oprócz tego, że zaczynamy pracę stosunkowo późno, to kończymy ją też dość wcześnie. Przykład? Statystyczna Europejka przechodzi na emeryturę w wieku 64 lat. W Polsce wiek emerytalny dla kobiet wynosi 60 lat, a de facto wiele osób kończy pracę wcześniej.



• – Im bardziej jesteśmy zamożni, tym mniej atrakcyjna jest wizja poświęcenia czasu wolnego za dodatkowe wynagrodzenie – mówi Marcin Klucznik z zespołu Zespół Gospodarki Światowej PIE

FOT. SHUTTERSTOCK

Ale na niski odsetek pracujących w populacji składa się coś jeszcze. Niska elastyczność pracy.

– Jesteśmy bardziej zero-jedynkowi niż większość państw Europy. Dużo częściej pracujemy na pełen etat albo wcale. Dobrym przykładem są kobiety w ciąży, wychowujące dzieci czy osoby starsze, które wciąż stosunkowo rzadko pracują na część etatu. To także kwestia elastyczności i przyjazności form zatrudnienia. W Polsce czasem nadal jej brakuje – wyjaśnia Klucznik.

Wśród powodów wymienia także fakt, że całkiem sporym sektorem naszej gospodarki nadal pozostaje przemysł, gdzie stacjonarny i zmianowy tryb pracy jest znacznym utrudnieniem dla cząstkowych form zatrudnienia.

Tyle pracujemy

38,3

GODZINY

• Tyle czasu tygodniowo spędza w pracy statystyczny Polak

Staliśmy się zamożniejsi

Jak wynika z analizy badaczy z PIE, w ostatnich latach na polskim rynku pracy zmieniło się coś jeszcze. Średnia liczba godzin, które spędzamy każdego tygodnia w pracy, spadła poniżej 40. Statystyczny Polak spędza dziś w pracy 38,3 godziny tygodniowo. To jednak nadal sporo ponad europejską średnią, która w ubiegłym roku wynosiła jedynie 30,8 godzin.

– Trend coraz bardziej skracającego się tygodnia pracy obserwujemy na całym świecie. Polska nie jest tu wyjątkiem – mówi Marcin Klucznik z PIE.

Jak tłumaczy, to naturalny efekt uboczny rozwoju gospodarczego. – Przez lata byliśmy gospodarką, która dynamicznie nadganiała, co oznaczało, że dłuższy czas pracy dawał w zamian większe wynagrodzenie. Ten efekt powoli się wyczerpuje. Im bardziej jesteśmy zamożni, tym mniej atrakcyjna jest wizja poświęcenia czasu wolnego za dodatkowe wynagrodzenie – dodaje.

Nasza mocna strona? Kapitał ludzki

Obok handlu międzynarodowego, wzrostu PKB, czy transformacji rolnictwa w raporcie „Cztery dekady sukcesu. Polska droga do zamożności" analitycy PIE biorą pod lupę jeszcze jeden kluczowy zasób naszej gospodarki – kapitał ludzki.

„To zdolni uczniowie i wyedukowane społeczeństwo uczynili nasz region atrakcyjnym dla zagranicznych inwestycji, które z kolei wypełniły lukę kapitałową i pozwoliły na transfery technologii" – czytamy w opracowaniu.

Dane o tym, jak pod względem kompetencji zmieniał się nasz rynek pracy, robią wrażenie. W 1998 roku tylko 9 proc. Polaków miało wykształcenie wyższe. Dziś dyplomem może się pochwalić już co trzecia osoba. Wśród młodszych obywateli – nawet co druga. W grupie wiekowej 25-34 lata wyższe wykształcenie ma 51 proc. osób.

Te wyniki wyróżniają nas na tle Europy. Największa przepaść między Polską a resztą UE widoczna jest w grupie kobiet w wieku 35-44 lata. Aż 60 proc. z nich ukończyło studia, co jest wynikiem o 12 proc. wyższym od unijnej średniej.

Nasz rynek pracy obfituje dziś przede wszystkim w absolwentów kierunków biznesowych, prawniczych i administracyjnych. Stanowią oni ponad jedną czwartą wszystkich pracowników z wyższym wykształceniem.

Drugą największą grupą są absolwenci kierunków technicznych, inżynieryjnych i matematycznych, którzy stanowią 19 proc. absolwentów. Nieco mniej – 17 proc. to osoby z wykształceniem w kierunkach medycznych. ●

Sygnalista od Epsteina nie żyje

Samobójstwo popełnił Simon Andriesz. To on był sygnalistą, który ujawnił powiązania sekretarza handlu USA Howarda Lutnicka z Jeffreyem Epsteinem.

– Z wielkim smutkiem informujemy, że Simon Andriesz, ceniony członek naszej społeczności, zmarł w zeszłym tygodniu – przekazał Andy Agathangelou, założyciel grupy Transparency Task Force. To organizacja zajmująca się pomocą dla sygnalistów i dbająca o transparentność w świecie finansów.

Andriesz do stycznia 2017 roku pracował w firmie brokerskiej BGC Partners (obecnie to BGC Group), którą wówczas kierował Howard Lutnick, obecny sekretarz handlu w administracji Donalda Trumpa. Bankier przez lata procesował się ze swoim byłym szefem, ale w sierpniu tego roku brytyjski Trybunał Pracy oddalił jego roszczenia o niesłuszne zwolnienie, dyskryminację ze względu na niepełnosprawność oraz rolę sygnalisty. Powód? Bardziej kwestie formalne, niż przegrana sprawa. Zdaniem sędziego po dziewięciu latach taki pozew nie miałby realnych perspektyw na wygraną.

Mężczyzna popełnił samobójstwo w Kornwalii, gdzie mieszkał. W sektorze finansowym pracował przez ponad 35 lat.

Andriesz ujawnił BBC, że odkrył dowody wskazujące na relacje biznesowe Lutnicka z Epsteinem, w tym wymianę maili dotyczących wspólnego startupu Adfin, który miał się zajmować reklamą internetową. Bankier przedstawił sprawę zarówno FBI, jak i Komisji Nadzoru Izby Reprezentantów. W trakcie przesłuchania przed komisją Lutnick powiedział, że nie jest osobiście inwestorem firmy, a o udziale Epsteina dowiedział się dopiero po ujawnieniu publicznie dokumentów. Jednak akta Epsteina wskazują, że obydwaj byli współinwestorami Adfin już w 2014 roku.

BBC opisała sprawę w lipcu w specjalnym odcinku programu „File on 4 Investigations". Po emisji Andriesz skarżył się Transparency Task Force na złe traktowanie sygnalistów przez brytyjskiego regulatora oraz jego osobiste koszty związane z karierą, zdrowiem i rodziną. Biały Dom odrzucił śledztwo BBC jako próbę oczerniania Lutnicka, natomiast Departament Handlu stwierdził, że zeznawał dobrowolnie i nie ma dowodów na nieprawidłowości.

W lutym Lutnick potwierdził, że odwiedził wyspę Epsteina w 2012 roku, wbrew swoim wcześniejszym oświadczeniom, że przestał z nim rozmawiać w 2005 roku.

– Jadłem z nim lunch, gdy płynąłem łodzią na rodzinne wakacje. Była ze mną żona, czwórka dzieci i nianie... Zjedliśmy lunch na wyspie. To prawda. Trwało to godzinę – wyjaśnił, odpowiadając przed Senacką Komisją ds. Budżetu.

Wcześniej kategorycznie potępił przestępstwa seksualne Epsteina. – Jednoznacznie potępiam zachowanie przypisywane Jeffreyowi Epsteinowi i wszystkim, którzy uczestniczyli w jego nielegalnych działaniach. Ocalałe z jego zbrodni zasługują na nasz szacunek i wsparcie – stwierdził. ●

Tomasz Kilian

1 RP

eprasa.pl 86cc213699

Trzysta tysięcy ukrytych paneli PV

– Zidentyfikowaliśmy magazyny wypełnione 300 tysiącami paneli PV o mocy 200 MW. Chcemy je sprzedać, by zaspokoić wierzycieli – mówi nam Karol Tatara, zarządca sądowy Spectris Energy. Prokuratura wszczęła postępowanie ws. doprowadzenia firmy do upadku.

Ireneusz Sudak

To jedna z największych afer gospodarczych ostatnich lat i bez wątpienia największa na polskim rynku energii odnawialnej. Międzynarodowy holding, działający pod zbiorczą nazwą GoldenPeaks, latami zaciągał kredyty i pozyskiwał środki od największych banków oraz inwestorów na budowę farm fotowoltaicznych. Pieniądze jednak ostatecznie wyparowały.

Wśród poszkodowanych znajduje się łańcuch podmiotów zaangażowanych w inwestycje fotowoltaiczne: rolnicy, którzy wydzierżawili swoje grunty, firmy stawiające na nich farmy, aż po potężnych inwestorów finansujących całe przedsięwzięcie.

Na liście podmiotów, które straciły pieniądze, widnieją takie instytucje jak PKO BP, Bank Pekao, mBank, kanadyjski fundusz Brookfield czy niemieckie banki Berenberg i Nord/LB. Oprócz nich ofiarą padło 101 polskich firm, które po ogłoszeniu niewypłacalności przez spółkę Spectris Energy (należącą do GoldenPeaks Capital Holding) zostały z nieopłaconymi fakturami na łączną kwotę 250 mln zł.

To właśnie polska spółka Spectris Energy z ulicy Tanecznej w Warszawie mogła być – jak zeznaje Yandisa Nongena, były pracownik GoldenPeaks – miejscem skąd wyciekały pieniądze inwestorów.

Postępowanie upadłościowe GoldenPeaks Poland Holding w amerykańskim Houston poszło błyskawicznie. Na mocy decyzji amerykańskiego sądu spółki holdingowe z grupy GoldenPeaks przejął fundusz Brookfield, a obecnie trwa inwentaryzacja tego co zostało po firmie.

W Polsce poszkodowani nadal czekają na zwrot środków w ramach postępowania sanacyjnego. Rozkręca się też postępowanie prokuratury.

Zaskakujące odkrycie

Firma Spectris Energy od kilku miesięcy formalnie znajduje się w procesie sanacji, którym zarządza kancelaria Alerion.

30 września rada wierzycieli (skupiająca podmioty z największymi roszczeniami) jednomyślnie i pozytywnie zaopiniowała plan restrukturyzacyjny, zakładający likwidację majątku dłużnika. Dokument jest już w sądzie.

Plan zakłada również dochodzenie roszczeń i windykację należności od podmiotów, które były winne pieniądze Spectris Energy – z tych pieniędzy będą spłacane firmy, które nie dostały płatności. Obecnie trwa inwentaryzacja, która pozwoli ustalić, kto jeszcze jest winien Spectris Energy pieniądze i jakie firma miała relacje handlowe.

To właśnie w trakcie tej inwentaryzacji zarządca sądowy, mec. Karol Tatara, dokonał nieoczekiwanego odkrycia.

– Zidentyfikowaliśmy magazyny paneli PV, które Spectris Energy miała zainstalować w ramach budowy farm fotowoltaicznych. Będziemy się starać, aby sąd restrukturyzacyjny wyraził zgodę na sprzedaż docelowo około 300 tys. paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy 200 MW i szacowanej wartości likwidacyjnej 55 mln zł – mówi nam Karol Tatara.

Wśród poszkodowanych znajduje się łańcuch podmiotów zaangażowanych w inwestycje fotowoltaiczne

Magazyny są rozsiane po całej Polsce i dostępne od ręki. – Są już zainteresowane podmioty nabyciem tych paneli. Zaletą bowiem jest ich duża liczba oraz to, że już są w Polsce, i nie trzeba czekać na ich dostawę z Chin – zauważa Tatara.

Jak się dowiadujemy, to główny składnik masy sanacyjnej Spectris Energy – poza tym firma nie ma żadnego majątku. Natomiast pieniądze uzyskane ze sprzedaży paneli pozwolą na pokrycie kosztów postępowania i przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli.

Zawiadomienie i reakcja prokuratury

Na sprzedaż paneli musi się jednak zgodzić sąd. To dlatego, że ku zaskoczeniu zarządcy, po panele zgłosił się też ich chiński dostawca. Powołując się na tzw. zastrzeżenie prawa własności, podmiot z Azji próbuje zablokować sprzedaż.

– W mojej opinii ten dostawca, w odróżnieniu od polskich firm, nie poniósł ekonomicznie straty, ponieważ transakcja dostawy paneli była ubezpieczona i według mojej wiedzy ubezpieczenie to zostało wypłacone. Ponadto naszym zdaniem zastrzeżenie prawa własności nie było dokonane skutecznie – mówi nam Karol Tatara.

Część paneli, o wartości 10-20 mln zł, bezsprzecznie należy do Spectris Energy. Od tej właśnie części zarządca chce rozpocząć sprzedaż, być może już w październiku. Cały proces odzyskiwania długów, windykacja, w tym międzynarodowa, może trwać jeszcze wiele miesięcy.

Powoli sprawą zaczynają się interesować również organy ścigania. Prokuratura Rejonowa w Warszawie, właściwa dla miejsca działalności Spectris Energy (Ursynów), wszczęła postępowanie po zawiadomieniu zarządcy sądowego.

Śledczy badają wątek celowego doprowadzenia Spectris Energy do upadłości przy jednoczesnym zaciąganiu potężnych zobowiązań – głównie wobec podwykonawców z tytułu umów o roboty budowlane.

Jak pisaliśmy wcześniej, już moment gdy Spectris Energy był winien firmom pieniądze, spółka pożyczyła swojemu maltańskiemu właścicielowi 100 mln euro, co mogło mieć „charakter fraudacyjny". Obecnie biuro firmy na Malcie jest zamknięte, a dotychczasowe próby windykacji środków zakończyły się fiaskiem.

– Bałagan ciągle jest ogromny. Nie wiadomo, które farmy działają, a które nie, jaki jest stopień zaawansowania budów, w których przypadkach obowiązują umowy dzierżawy, które zostały wypowiedziane, a które nadal są w mocy, ani co dzieje się z pozwoleniami na budowę. Tu nic się nie zmieniło. To setki lokalizacji w całej Polsce, nad którymi często nikt teraz nie sprawuje kontroli – konkluduje Tatara.

REKLAMA

Kraj/34453684



1 RP

eprasa.pl 86cc213699

90 lat temu urodził się Vaclav Havel

Polityka antypolityczna

Vaclav Havel, ostatni prezydent Czechosłowacji i pierwszy prezydent Czech, wierzył, że autorytarnemu reżimowi postawić może się każdy, nawet zwykły sprzedawca warzyw. Miał rację.

Maziarski



Co za czasy! Intelektualiści rządzą. W Polsce redaktor Tadeusz Mazowiecki zostaje premierem, a wybitny historyk Bronisław Geremek ministrem spraw zagranicznych. W Czechosłowacji dramaturg i eseista Vaclav Hável prezydentem. Na Węgrzech filozof János Kis liderem wielkiej partii, najpierw opozycyjnej, a potem współtworzącej koalicję rządową, a pisarz Árpád Göncz prezydentem. Bułgarzy też mają prezydenta filozofa – Żelju Żelewa. Na Litwie historyk muzyki Vytautas Landsbergis zostaje liderem potężnego ruchu niepodległościowego Sajudis. Na czele podobnego ruchu białoruskiego staje etnograf, kulturoznawca Zianon Pazniak, a ukraińskiego – krytyk literacki Wiaczesław Czornowił.

Przełom lat 80. i 90. XX wieku w Europie Środkowo-Wschodniej to fenomen na skalę światową. Nie było w historii powszechnej drugiej epoki, w której władzę na tak dużym obszarze sprawowaliby przedstawiciele elit intelektualnych, w dodatku zaprzyjaźnieni ze sobą, utrzymujący kontakty, spotykający się od lat.

Symbolicznym wyrazem bliskości tych związków było założenie w latach 80. Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, która przewoziła bibułę przez granicę w obie strony i organizowała spotkania działaczy w górach. Podobna współpraca toczyła się między Warszawą a Budapesztem. Nazwiska Czecha Václava Havla i Węgra Miklósa Harasztiego widniały w oficjalnie podanym składzie redakcji polskiego podziemnego kwartalnika „Krytyka".

Przypadająca 5 października 90. rocznica urodzin Vaclava Hávla to dobra okazji, by cofnąć się pamięcią do tamtych dni i zastanowić się, co z tego dorobku przetrwało do dziś. Bo choć czasy się zmieniły, a miejsce literatów, twórców i filozofów zajęli profesjonalni gracze polityczni, to jednak wciąż żyjemy w rzeczywistości, której fundamenty kładli ówcześni ojcowie założyciele.

Aleksander Kaczorowski w książce „Milan Kundera. Życie za zasłoną" pisze o roli pisarzy w komunistycznej Czechosłowacji: „To oni odegrają rolę trybunów podczas Praskiej Wiosny, w latach 70. stworzą ruch dysydencki, a najsłynniejszy z nich, Václav Havel, w 1989 roku obejmie najwyższy urząd w państwie. Pisarze zejdą z proscenium, dopiero gdy Czesi staną się przeciętnym europejskim społeczeństwem, zintegrowanym z kapitalistycznym Zachodem".

Za najważniejszy esej polityczny Havla uchodzi „Siła bezsilnych" z 1978 r. Autor sformułował tam program „życia w prawdzie". Jego zdaniem, każdy członek społeczeństwa, nawet zwykły sprzedawca warzyw, dysponuje potężną bronią, jaką jest odmowa uczestniczenia w zbiorowym kłamstwie.



• **Vaclav Havel we Wrocławiu, na obchodach 20. rocznicy wyborów z 4 czerwca z 1989 r.**

FOT. MACIEJ ŚWIERCZYŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ma wybór: albo może wywiesić między sprzedawanymi jarzynami hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!", będące hołdem dla systemu i narzędziem, przy pomocy którego władza kontroluje obywateli, albo może tego nie zrobić, odmawiając udziału w wiernopoddańczym rytuale. W obliczu masowego ruchu odmowy totalitarna władza staje się bezradna.

Program „życia w prawdzie" brzmi podobnie do głoszonej przez Władysława Bartoszewskiego maksymy, która stała się tytułem jednej z jego książek: „warto być przyzwoitym". Z tą różnicą, że u Bartoszewskiego to hasło jest konkluzją wyciągniętą z jego własnych doświadczeń życiowych, Havel zaś postuluje, by życie w prawdzie stało się programem dla mas.

Praktyczną realizacją hasła „życia w prawdzie" była Karta 77 (jej deklarację napisał głównie Havel) – obywatelska inicjatywa w obronie praw człowieka, która stała się najważniejszym i najbardziej znanym na świecie czechosłowackim (głównie czeskim) ruchem opozycyjnym. Ogłoszoną ją publicznie w 1977 r. Odegrała ona ogromną rolę w obronie godności społeczeństwa rządzonego przez totalitarną władzę i przyczyniła się do upadku komunizmu. Jednak nigdy nie stała się ruchem masowym – do 1989 r. Kartę 77 podpisało niespełna 1900 sygnatariuszy. Wielu z nich, w tym sam Havel, zapłaciło za to więzieniem i prześladowaniami.

Trudno oczywiście czynić z tego Czechom zarzut. Społeczeństwo sterroryzowane przez komunistów po sowieckiej inwazji 1968 r. (w której niestety uczestniczyło też wojsko PRL, to haniebna czarna plama naszej historii) nie było zdolne do stawienia oporu. Program „życia w prawdzie" i odmowy uczestniczenia w kłamstwie był ofertą dla szczególnie odważnych, nonkonformistycznych i autonomicznych jednostek, lecz nie mógł się stać ruchem masowym.

Intelektualistów stojących na czele głównych ugrupowań opozycji w niemal wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej łączyła nieufność do partii politycznych. Po części wynikało to ze względów taktycznych. Chodziło o to, by nie dawać komunistom podstaw do oskarżeń o dążenie do przewrotu. Np. w Polsce „Solidarność" usilnie podkreślała, że nie kwestionuje ustroju i nie zamierza obalać władzy, jest jedynie związkiem zawodowym, który dba o interesy swoich członków (co było oczywistą nieprawdą). Jednak nawet gdy przełom już się dokonał, liderzy obozów antykomunistycznych długo jeszcze usiłowali trzymać się formuły ponadpartyjnych ruchów społecznych. W Polsce były to komitety obywatelskie, w Czechach Forum Obywatelskie, w Bułgarii związek zawodowy Podkrepa, na Litwie ruch Sajudis itd.

Wyjątek stanowiły Węgry, gdzie opozycja już w pierwszych wyborach w marcu 1990 r. wystartowała podzielona na partie polityczne. Wielu polskim, ale i zachodnim obserwatorom wydawało się wówczas, że to taktyka samobójcza. Sam uczestniczyłem w polskiej delegacji, która przed tamtymi wyborami pojechała na Węgry prowadzić szkolenie finansowane przez amerykańskich Demokratów i usiłowała przekonać miejscowych gospodarzy, że robią błąd i że w ten sposób umożliwią komunistom pozostanie u władzy. Okazało się, że to oni mieli rację, nie my.

W przypadku Havla niechęć do partii i polityki rozumianej jako rywalizacja różnych ugrupowań o władzę miała jednak charakter ideowy, a nie taktyczny. Jak pisze Kaczorowski w cytowanej już książce, Havel „polityce rozumianej jako «cybernetyczne sterowanie ludźmi», «technologia władzy», «sztuka osiągania celów, machinacji i intryg» przeciwstawiał «antypolityczną politykę», której sednem były wartości etyczne, obrona swobód i praw obywatelskich. (...) Mogło się to wydawać marzycielstwem lub megalomanią, lecz jesienią 1989 roku wielu Czechów uwierzyło, że inna polityka jest możliwa". Z iluzji tej sam Havel i wielu jego rodaków wyzwalało się stopniowo.

Upadek komunizmu przyniósł zmianę stylu i atmosfery życia publicznego. To natychmiast rzucało się w oczy. Właściwie nie bardzo wiadomo, dlaczego komunizm tak lubował się w szarości: szare domy, szare ulice i szaro-bure garnitury sekretarzy partyjnych, drewnianym głosem klepiących drętwe formułki i slogany.

Wraz z nową epoką zawitał do wschodnioeuropejskiej polityki nowy styl. „Mili obywatele" – tymi słowami Václav Havel otworzył swe pierwsze prezydenckie orędzie 1 stycznia 1990 r. Napuszoną celebrę zastąpiła bezpośrednia rozmowa. W Polsce Jacek Kuroń w dżinsowej koszuli tłumaczył obywatelom w telewizyjnych pogadankach sens i powody kolejnych decyzji władzy, a Janusz Onyszkiewicz zdumiewał straż marszałkowską, przyjeżdżając do budynku Parlamentu na rowerze.

25 stycznia 1990 r. Václav Havel przybył do Warszawy z jednodniową wizytą – przyleciał rano, a już wieczorem odlatywał do Budapesztu. Zdążył w tym czasie wygłosić przemówienie do połączonych izb Sejmu i Senatu, zapowiadając m.in. współpracę z sąsiadami w integracji europejskiej (później przybrała ona kształt Grupy Wyszehradzkiej), wpadł do Teatru Powszechnego, który akurat wystawiał jego sztukę, pogadał z aktorami i wypił z nimi na scenie piwo, a po południu spotkał się w ambasadzie czeskiej z polskimi przyjaciółmi.

Tam mu zostałem przedstawiony: „To jest Wojtek, nasz specjalista od spraw Węgier" – powiedział Jacek Kuroń. „Znasz Węgry i mówisz po węgiersku?" – zapytał Havel, a gdy potwierdziłem, od razu zaproponował: „To leć z nami do Budapesztu". Ledwo zdążyłem pobiec do domu po paszport i wieczorem mogłem obserwować zdumione miny węgierskich strażników granicznych na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy, gdy w stosie czechosłowackich paszportów dyplomatycznych odkryli jeden prywatny polski. „To gość pana prezydenta" – tłumaczyli członkowie czechosłowackiej delegacji.

Warszawska wizyta nowego czeskiego prezydenta zakończyła się zgrzytem: Lech Wałęsa się obraził. Był przyzwyczajony, że ważni goście z zagranicy pielgrzymowali też do Gdańska, by spotkać się z legendarnym przywódcą „Solidarności" i laureatem pokojowej Nagrody Nobla.

eprasa.pl 86cc213699

Tym razem w czasie kilkugodzinnego pobytu Havla w Polsce nie było na to szans.

Zanosiło się na poważne komplikacje w stosunkach polsko-czechosłowackich, więc delegacja działaczy Solidarności Polsko-Czechosłowackiej (Zbigniew Janas, Jarosław Broda, Mirosław Jasiński i Mieczysław Piotrowski) pojechała do Gdańska, przekonywać przewodniczącego związku, by się „odobraził" i zgodził na oddzielne spotkanie z Havlem. Byli przygotowani na trudną rozmowę i przełamywanie lodów, a tu nieoczekiwanie się okazało, że wcale nie muszą Wałęsy namawiać. Od razu się zgodził na spotkanie, do którego ostatecznie doszło w Sudetach na przełęczy Karkonoskiej 17 marca 1990 r.

Znów nastąpił mały zgrzyt, choć tym razem niegroźny i nieniosący konsekwencji: organizatorzy spotkania uzgodnili z czeskim szefem protokołu, że rozmowa ma charakter prywatny i uczestnicy są w swetrach, tymczasem wbrew ustaleniom Wałęsa przybył w garniturze.

Nawiasem mówiąc, kwestia dress code-u to też znak czasu, a zarazem poważne wyzwanie w kontaktach z przedstawicielami dawnej opozycji antykomunistycznej. Wszyscy mamy w pamięci obraz Adama Michnika w gumowych sandałach na uroczystości w Pałacu Prezydenckim 4 czerwca 2011 r. A na uroczystej premierze filmu dokumentalnego o Jacku Kuroniu w Muzeum Historii Polski 22 września, w 50. rocznicę powstania KOR-u, dyrektor tej placówki Marcin Napiórkowski z konsternacją oświadczył ze sceny, że czuje się zakłopotany, bo jako jedyny na sali ma garnitur i krawat.

Havlowska antypolityczna polityka, której sednem są wartości etyczne, wyklucza ślepą solidarność plemienną. Słuszność nie zależy od tego, czy ktoś jest członkiem naszego plemienia, czy nie. Jeśli ma rację, należy mu ją przyznać. Jeśli zaś został skrzywdzony, to krzywdy te należy naprawić, przeprosić i zadośćuczynić za nie.

Havel i jego ludzie starali się te zasady wcielać w czyn, ale zderzyli się z logiką realnej polityki. Opisuje to czeski publicysta Daniel Kaiser w tekście „Wolność według Havla", opublikowanym w tomie „Wolność. Polskie i czeskie dylematy".

Jeszcze w październiku 1989 r., a więc na miesiąc przed „aksamitną rewolucją", przyszły prezydent Czechosłowacji napisał list do prezydenta RFN Richarda von Weizsäckera, w którym skrytykował powojenne deportacje sudeckich Niemców z Czechosłowacji: „Ja osobiście – jak wielu moich przyjaciół – potępiam wygnanie Niemców po wojnie. Zawsze uważałem to za uczynek z gruntu niemoralny".

Nie tylko upadek komunizmu dokonał się drogą pokojową – także podział Czechosłowacji pod prezydenturą Havla na dwa oddzielne państwa miał charakter nie tylko pokojowy, ale wręcz przyjazny

Do Niemiec jako prezydent Havel pojechał już 2 stycznia 1990 r., to była jego pierwsza wizyta zagraniczna. Po spotkaniu z Weizsäckerem zanotował, że w rozmowie przeszedł od razu do historii, wspomniał o okupacji Czechosłowacji i powojennym wypędzeniu, aby dalej stwierdzić: „Czas ostatecznie pożegnać się z tym brzemieniem. Zapewniłem pana prezydenta, że jesteśmy gotowi mówić o wszystkich kwestiach, które tu się pojawiają: otwarcie, rzeczowo i bez zbytecznych rekryminacji. Z naszych strony chciałbym ogłosić: odrzucamy ideę winy kolektywnej jako moralnie nie do usprawiedliwienia. Jeżeli była stosowana także wobec obywateli czechosłowackich narodowości niemieckiej, to z pewnością nie było to słuszne".

Ten szlachetny idealizm zderzył się jednak z realiami: związki wypędzonych, stanowiące wpływowe lobby w niemieckiej polityce odebrały gest z Pragi jako oznakę słabości i zaczęły forsować żądania oddania potomkom wypędzonych Niemców ich dawnych majątków.

„Inny dysydent i twórca polityki niemieckiej Jirí Gruša powiedział mi o tym okresie: «Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy może zbyt miłymi chłopakami i że podczas gdy my myślimy w kategoriach historycznej sprawiedliwości, oni poruszają się w kategorii codziennej polityki»" – pisze Kaiser.

Havel musiał więc zrewidować swoje nastawienie. W styczniu 1995 roku wygłosił w Pradze zasadnicze przemówienie, w którym przypomniał Niemcom ich historyczne winy i stwierdził kategorycznie, że Republika Czeska „nie będzie nigdy rozmawiać" o rewizji rezultatu wojny.

„Polityka wobec zjednoczonych Niemiec była pierwszą inicjatywą polityki zagranicznej Havla i jednocześnie jedyną zrealizowaną próbą wprowadzenia egzystencjalnej rewolucji, wolności życia w prawdzie, do polityki międzynarodowej. Havel boleśnie uczył się wtedy realizmu, wracał na ziemię" – konkluduje Kaiser.

Ale przecież nie tylko czescy intelektualiści u władzy starali się w tamtym czasie rozliczyć z historycznych błędów i win swoich narodów. W Polsce nowo wybrany Sejm potępił w sierpniu 1989 r. udział wojsk polskich w inwazji na Czechosłowację w 1968 r., a Senat, zdominowany w 99 procentach przez ludzi „Solidarności", potępił powojenną akcję „Wisła", w ramach której z południowo-wschodniej Polski deportowano ludność ukraińską. Gdy później prawicowi krytycy tej polityki, zarzucali jej autorom uprawianie rzekomej pedagogiki wstydu i przemilczanie zbrodni ukraińskich, Jacek Kuroń zwykł odpowiadać: „Jako Polak rozliczam się z win polskich; rozliczanie win ukraińskich zostawiam Ukraińcom".

Ciekawe, że w polityce wobec Polski Havel i jego ludzie potrafili się dystansować od oficjalnego stanowiska swojego własnego rządu. W 1990 r. granica polsko-czechosłowacka wciąż jeszcze była zamknięta dla ruchu turystycznego, Polacy mogli jeździć do Pragi, ale tylko posiadając urzędowo potwierdzone zaproszenie. Czesi byli przekonani, że wygłodniali mieszkańcy pogrążonego w kryzysie kraju tłumnie ruszą na południe i ogołocą ich sklepy z towaru. Obawy te dyskretnie podsycała rodząca się czeska prawica, skupiona wokół politycznego rywala Havla – ministra finansów Václava Klausa.

2 września 1990 r. Solidarność Polsko-Czechosłowacka zorganizowała demonstrację na nieczynnym przejściu granicznym na przełęczy Okraj w Sudetach, żądając zniesienia biurokratycznych restrykcji w ruchu transgranicznym. W wystąpieniu uczestniczył sam Vaclav Havel. Miejscowi funkcjonariusze czeskiej straży granicznej musieli być naprawdę zdumieni: oto przyjeżdża prezydent ich państwa, podnosi szlaban na zamkniętej granicy i domaga się od swojego rządu, by otworzył to i inne przejścia. A potem polscy i czescy demonstranci, wśród których są parlamentarzyści, urzędnicy państwowi, oficjele wysokiej rangi i dziennikarze, wspólnie idą do karczmy po czeskiej stronie, by biesiadować i pić piwo.

Gdy znikli za zakrętem, funkcjonariusze z powrotem opuścili podniesiony przez prezydenta szlaban i zamknęli kłódkę na łańcuchu. Porządek musi być, a przepisów należy przestrzegać.

Od tamtych czasów minęły trzy i pół dekady. Nie ma już Czechosłowacji, odeszło wielu aktorów ówczesnych wydarzeń, w tym sam Václav Havel. Polska, Czechy i Słowacja są częścią świata zachodniego, a tutejsze standardy życia publicznego nie odbiegają od europejskiej rutyny. Filozofowie wrócili do uniwersyteckich sal wykładowych, dramaturdzy do teatrów, polityka się, by tak rzec, sprofesjonalizowała – choć można mieć uzasadnione wątpliwości, czy przymiotnik „profesjonalny" dobrze charakteryzuje takie postacie jak Karol Nawrocki, Dariusz Matecki czy Grzegorz Braun.

Jakie jest więc dziedzictwo tamtej epoki? Co zostawili po sobie Vaclav Havel i inni ojcowie założyciele naszego świata?

Bardzo dużo. W gruncie rzeczy wszystko, w czym żyjemy: demokrację parlamentarną, przynależność do NATO i Unii Europejskiej, gospodarkę rynkową, standardy polityczne, które nawet jeśli są naruszane, stanowią ważny punkt odniesienia i drogowskaz.

A co najważniejsze: wszystko to osiągnęliśmy bez przelania nawet jednej kropli krwi. Nie tylko upadek komunizmu dokonał się drogą pokojową – także podział Czechosłowacji pod prezydenturą Havla na dwa oddzielne państwa miał charakter nie tylko pokojowy, ale wręcz przyjazny. Już sam ten aksamitny rozwód byłby dostatecznym uzasadnieniem, by mówić o Václavie Havlu jako jednej z największych postaci w europejskiej polityce przełomu wieków.

Myślicie, że przesadzam? Zapytajcie o to rodziny ofiar Srebrenicy. ●

Wojciech Maziarski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001



1 RP

eprasa.pl 86cc213699



FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wicedyrektorka z zarzutami prokuratorskimi

TAJEMNICZA POSTAĆ PISF

Awansowała za Śmigulskiego, teraz usłyszała zarzuty. Dlaczego obecna dyrektorka PISF, która miała przecież rozliczać poprzednie władze instytutu, uczyniła ją swoją zastępczynią?

Dawid Dróżdż

Marta G.-Ł. od lat, mimo zmian rządów i czystek przeprowadzanych przez kolejnych dyrektorów, pozostaje na wysokim stanowisku w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej. Teraz znalazła się wśród pięciu osób z byłego kierownictwa instytutu, którym prokuratura postawiła zarzuty. Usłyszała zarzut poświadczenia nieprawdy.

– Niezrozumiałe było dla mnie, że bliska współpracowniczka pana Radosława Śmigulskiego (prosi o nieanonimizowanie jego wizerunku oraz nazwiska) była jednocześnie najbliższą współpracowniczką Kamili Dorbach, nowej dyrektorki – mówi Karolina Rozwód, była szefowa PISF.

Porozmawialiśmy z kilkorgiem osób, które współpracowały z Martą G.-Ł. na różnych etapach jej kariery w PISF. Jak to się stało, że z szeregowej pracowniczki działu prawnego awansowała na zastępczynię dyrektora, stając się drugą najważniejszą osobą w instytucie?

ZARZUTY DLA BYŁEGO DYREKTORA

Polski Instytut Sztuki Filmowej to najważniejsza państwowa instytucja finansująca polskie kino. Zamieszanie wokół niej trwa od ponad dwóch lat. W kwietniu 2024 r., kilka miesięcy po dojściu do władzy koalicji demokratycznej, ówczesny minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz odwołał ze stanowiska Radosława Śmigulskiego, który kierował PISF od 2017 roku. Śmigulski został powołany na stanowisko przez Piotra Glińskiego, ówczesnego ministra kultury w rządzie PiS.

Sienkiewicz twierdził, że powodem odwołania Śmigulskiego było „rażące przekroczenie dyscypliny finansów publicznych". Minister przekazał, że z pieniędzy PISF opłacane były prywatne rozprawy sądowe Śmigulskiego. Dyrektor PISF miał także wydawać pieniądze instytutu na cele osobiste. Minister kultury podał konkretne liczby: w 2022 r. Śmigulski miał wydać przy użyciu karty służbowej 760 tys. zł, w 2023 r. – 830 tys. zł, a w ciągu pierwszych trzech miesięcy 2024 r. – 350 tys. zł.

Minister zapowiedział rozliczenie poprzednich władz instytutu. Za przygotowanie zawiadomień do prokuratury i CBA odpowiadała Kamila Dorbach, powołana przez MKiDN na p.o. dyrektora PISF. Sprawa przez długi czas nie przynosiła jednak rozstrzygnięcia. Piotr Skiba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej, tłumaczył, że śledztwo się przeciąga, ponieważ konieczne jest przesłuchanie wielu świadków. 24 września prokuratura poinformowała, że postawiła zarzuty pięciu osobom z byłego kierownictwa instytutu.

ZASKAKUJĄCY AWANS

Były dyrektor instytutu nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. W obszernym oświadczeniu opublikowanym w serwisach społecznościowych tłumaczy, dlaczego nie zgadza się z oceną prawną prokuratury.

Poza Radosławem Śmigulskim prokuratura postawiła zarzuty następującym osobom z kierownictwa PISF:

- **Małgorzata K.**, była główna księgowa, której zarzucono wyrządzenie znacznej szkody majątkowej w obrocie gospodarczym w kwocie 1 307 374 zł oraz poświadczenie nieprawdy. Nie przyznaje się do zarzucanych czynów i odmówiła składania wyjaśnień.
- **Justyna A.**, była zastępczyni głównej księgowej w PISF. Usłyszała zarzut poświadczenia nieprawdy. Nie przyznaje się do zarzucanego czynu i odmówiła składania wyjaśnień.
- **Zuzanna O.**, była zastępczyni kierownika Działu Produkcji w PISF. Usłyszała zarzut posługiwania się dokumentem poświadczającym nieprawdę. Przyznała się do zarzucanego czynu i złożyła obszerne wyjaśnienia.
- **Marta G.-Ł.**, była p.o. kierowniczki Działu Produkcji Filmowej i Rozwoju Projektów Filmowych w PISF, a obecnie zastępczyni dyrektora instytutu. Usłyszała zarzut poświadczenia nieprawdy. Nie przyznaje się do zarzucanego czynu i odmówiła składania wyjaśnień.

Radosław Śmigulski oraz trzy inne osoby, którym postawiono zarzuty – Małgorzata K., Justyna A. i Zuzanna O. – nie pracują już w PISF.

Inaczej jest w przypadku Marty G.-Ł., która nadal zajmuje wysokie stanowisko. Nie odeszła wraz z poprzednią dyrekcją. Wręcz przeciwnie: awansowała i jest obecnie drugą najważniejszą osobą w PISF.

CHAOS, BRAK PROCEDUR

Marta G.-Ł., absolwentka prawa na Akademii Leona Koźmińskiego, jest wieloletnią pracowniczką PISF. To jedyna osoba na kierowniczym stanowisku, która przetrwała zmiany wszystkich dyrektorów instytutu. W 2013 r. zatrudniła ją Agnieszka Odorowicz, pierwsza dyrektorka PISF.

G.-Ł. przez wiele lat kierowała Działem Prawnym instytutu – do kwietnia 2024 roku. Za dyrekcji Śmigulskiego znacząco awansowała. Została kierowniczką Działu Produkcji Filmowej i Rozwoju Projektów Filmowych. To kluczowy dział instytutu: kontroluje realizację umów z producentami i przebieg produkcji, a także nadzoruje prawidłowe rozliczanie dotacji. Obsługuje również system wsparcia produkcji audiowizualnej, czyli tzw. zachęty.

W 2024 r. MKiDN przeprowadziło konkurs na dyrektora instytutu. Wygrała go Karolina Rozwód, menedżerka kultury i była dyrektorka Teatru Starego w Lublinie. Zastąpiła Kamilę Dorbach, która pełniła obowiązki dyrektora po odwołaniu Śmigulskiego. Rozwód, zgodnie z sugestiami MKiDN, mianowała Dorbach swoją zastępczynią.

– Niezrozumiałe było dla mnie, że bliska współpracowniczka pana Radosława Śmigulskiego, p.o. kierownika Działu Produkcji Filmowej i Rozwoju Projektów PISF w okresie objętym zawiadomieniami o popełnieniu przestępstw, za których przygotowanie odpowiadała pani Kamila Dorbach, była jednocześnie jej najbliższą współpracowniczką – mówi nam Rozwód. – Przecież zawiadomienia dotyczyły również rzekomych nieprawidłowości z tego obszaru.

Rozwód odsunęła Martę G.-Ł. od pracy w tym dziale. – Nie istniały procedury ani zasady procedowania, nieuporządkowana była współpraca z księgowością, działem prawnym i działem kontroli. Wszystkie te elementy miały być przedmiotem gruntownych reform, gdyż w moim przekonaniu był to jeden z głównych powodów wielomiesięcznych, a czasami wieloletnich opóźnień w podpisywaniu i rozliczaniu umów – tłumaczy Rozwód.

ZRZUCANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Karolina Rozwód namówiła do powrotu do instytutu Kingę Gałuszkę, która miała wieloletnie doświadczenie w pracy w tym dziale. Odeszła z PISF w 2017 r., po objęciu instytutu przez Radosława Śmigulskiego.

Marta G.-Ł. została zastępczynią Dawida Łukasiewicza, ówczesnego szefa działu prawnego. Rozwód wprowadziła w instytucie nowe standardy. Oczekiwała od prawników opiniowania decyzji w spornych sytuacjach z producentami. Chodziło np. o pisemne opiniowanie zasadności akceptacji lub odrzucenia zmian w projektach, o które prosili producenci. To miało się nie spodobać Marcie G.-Ł., która, jak twierdzą nasi informatorzy, unikała podejmowania decyzji.

– W miarę możliwości unikała sygnowania pism lub poleceń, dekretacji swoim nazwiskiem. Przekazywała informacje pracownikom ustnie lub za pomocą żółtych, przyklejanych karteczek do pism. W ten sposób chroniła się przed potencjalnymi konsekwencjami swoich decyzji – mówi osoba współpracująca z Martą G.-Ł., która chce pozostać anonimowa.

BYŁA PRZYKLEJONA DO DORBACH

W październiku 2024 r. Karolina Rozwód niespodziewanie odeszła z instytutu. Sama złożyła rezygnację. Nie minął jednak tydzień, gdy doszło do zaskakującej wolty. Po konsultacji z prawnikiem Rozwód wycofała rezygnację, oznajmiając, że została zmuszona do ustąpienia ze stanowiska „bezprawną groźbą" przez ówczesną ministrę kultury Hannę Wróblewską.

Powodem nakłonienia Rozwód do odejścia miała być sprawa dotacji na film „Ministranci". Resort tłumaczył, że Rozwód nie powinna wypłacać pieniędzy na tę produkcję, ponieważ wcześniej PISF, już po odejściu Radosława Śmigulskiego, złożył zawiadomienie do prokuratury w sprawie możliwych nieprawidłowości przy przyznawaniu dotacji na ten film. Jak dotąd prokuratura nie postawiła w tej sprawie zarzutów ani Śmigulskiemu, ani Rozwód.

Kamila Dorbach pozostała na stanowisku zastępczyni dyrektora, sprawując w rzeczywistości władzę w instytucie. Kilka miesięcy później, w czerwcu 2025 r., wygrała konkurs na szefową instytutu.

Marta G.-Ł. szybko zyskała zaufanie Kamili Dorbach. To ona oraz Dawid Ł-

eprasa.pl 86cc213699

kasiewicz towarzyszyli Dorbach na spotkaniu z zespołem, podczas którego poinformowano, że Karolina Rozwód odeszła z instytutu. 31 października G.-Ł. wręczyła nowej szefowej bukiet kwiatów.

– Od tamtej pory Marta była przyklejona do Dorbach – mówi osoba współpracująca z Martą G.-Ł.

– Kamila Dorbach brała Martę G.-Ł. na wszystkie eventy, nigdzie się bez niej nie pojawiała – zauważa były pracownik PISF.

Marta G.-Ł. reprezentowała instytut podczas wielu wystąpień publicznych i wydarzeń branżowych, m.in. podczas zagranicznych festiwali w Wenecji, Cannes i Berlinie. Wystąpiła także u boku Kamili Dorbach na Script Fieście w Warszawie w 2025 i 2026 r., w panelach dotyczących wspierania młodych filmowców. Reprezentowała również instytut w procesie wytoczonym PISF przez Karolinę Rozwód przed sądem pracy. Pod nieobecność Dorbach uczestniczyła także w posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu w czerwcu 2026 r.

Była również obecna na Komisji Kultury Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu w dniu 14 kwietnia. Komisja dotyczyła sytuacji kinematografii polskiej. Dorbach wystąpiła na tym spotkaniu wraz z dużą grupą wsparcia z Instytutu: pełnomocnik z kancelarii zewnętrznej, Marta G-Ł, główna księgowa, kierowniczka działu finansowego, rzecznik prasowy.

– Marta G.-Ł. była potrzebna Kamili Dorbach przy podstawowych obowiązkach dyrektora takich jak np. przeglądanie pism i wydawanie decyzji, i na tym spędzały całe dnie. Marta G.-Ł. miała wiedzę, której brakowało Dorbach, aby prowadzić spotkania z kluczowymi producentami albo politykami – tłumaczy jedna z osób współpracujących z Martą G.-Ł.

HAKI NA ŚMIGULSKIEGO

Kamila Dorbach po objęciu władzy deklarowała rozliczenie poprzedniego kierownictwa. Wiele osób zatrudnionych za czasów Śmigulskiego rozstało się z instytutem. Marta G.-Ł. nie tylko nie odeszła z PISF, ale awansowała na stanowisko zastępczyni dyrektora i stała się drugą najważniejszą osobą w instytucie.

Zamieszanie wokół PISF trwa od ponad dwóch lat

Nasi rozmówcy, byli pracownicy PISF, podejrzewają, że Marta G.-Ł. zyskała zaufanie Dorbach, ponieważ uczestniczyła w zbieraniu materiałów dotyczących uchybień Śmigulskiego.

– Była jedną z osób, które znalazły się w teamie Kamili Dorbach, gdy ta przyszła do instytutu, aby rozliczyć poprzednią dyrekcję. Razem wertowały papiery, szukały haków na Śmigulskiego – słyszę od jednego z byłych pracowników instytutu.

– Dlaczego urosła w oczach Dorbach? Możliwe, że przekazywała informacje o Śmigulskim – dodaje jedna z osób współpracujących z G.-Ł.

Marta G.-Ł. odrzuciła naszą propozycję rozmowy, tłumacząc, że nie chce komentować sprawy do momentu jej zakończenia. W odpowiedzi przesłanej SMS-em zaznaczyła jedynie, że nie przygotowywała zawiadomień dotyczących Radosława Śmigulskiego.

OPLATA JAK BLUSZCZ

Osoby ze środowiska filmowego twierdzą, że Marta G.-Ł. miała silne poparcie nie tylko w PISF, lecz także w Ministerstwie Kultury.

– Wiele osób wspominało, że jest osobą nie do ruszenia – mówi jeden z byłych pracowników PISF.

Marta G.-Ł. jest córką wicedyrektorki Departamentu Prawnego Biura KRRiT za czasów rządów Leszka Millera.

Jej matka była zamieszana w aferę Rywina. Została skazana na trzy miesiące w zawieszeniu za fałszerstwo rządowego projektu ustawy.

Martę G.-Ł. do instytutu miał z kolei ściągnąć w 2013 r. Jerzy Bart, ówczesny wicedyrektor PISF ds. ekonomicznych i organizacyjno-prawnych oraz jedna z osób związanych z instytutem od początków jego działalności. To inna postać, która była związana z administracją państwową za rządów SLD. Przed utworzeniem PISF-u był dyrektorem generalnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji za czasów rządu Leszka Millera.

Czy Marta G.-Ł. ma dziś polityczne zaplecze?

– Utrzymywała się na stołku, bo potrafiła ułożyć się z każdą władzą. Zawsze znajduje rozwiązania, które przynoszą jej zysk – mówi jeden z byłych pracowników PISF, który zajmował w instytucie stanowisko kierownicze i chce pozostać anonimowy.

– Z każdym dyrektorem potrafiła się ułożyć – dodaje inny były pracownik instytutu.

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kultura**

CO DALEJ Z MARTĄ G.-Ł.?

Marta G.-Ł. obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim. 2 października Stowarzyszenie Filmowców Polskich opublikowało list otwarty do ministry kultury Marty Cienkowskiej w sprawie sytuacji w PISF-ie. Autorzy listu alarmują, że dwa lata urzędowania Kamili Dorbach to „czas narastającego chaosu proceduralnego, braku transparentności i decyzji, które trudno jest zrozumieć".

SFP podkreśla, że zarzuty wobec Marty G.-Ł. i jej nieobecność w instytucie pogłębiają chaos organizacyjny.

Czy Marta G.-Ł. pozostanie na stanowisku? Instytut przekazuje „Wyborczej", że „nie komentuje prowadzonych postępowań ani decyzji procesowych". Ewentualne decyzje personalne mają być podejmowane „w oparciu o rozstrzygnięcia i decyzje właściwych organów wymiaru sprawiedliwości".

Zapytaliśmy instytut, dlaczego Kamila Dorbach mianowała Martę G.-Ł. swoją zastępczynią, mimo że uczestniczyła ona w podejmowaniu ważnych decyzji w okresie urzędowania poprzedniej dyrekcji.

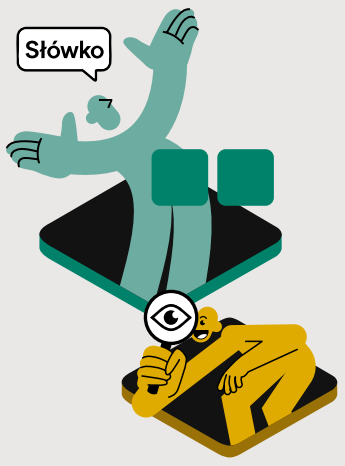
„Pani Marta G.-Ł. posiada wieloletnie doświadczenie, kwalifikacje oraz wiedzę merytoryczną, co stanowiło podstawę decyzji o powierzeniu jej funkcji zastępcy dyrektora" – tłumaczy Daniel Witowski, rzecznik prasowy instytutu.

Zapytaliśmy Ministerstwo Kultury, czy Marta G.-Ł., której prokuratura postawiła zarzut poświadczenia nieprawdy, nadal będzie sprawować funkcję zastępczyni dyrektora PISF. Czekamy na odpowiedź. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34455586

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 WA

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34455467

BA.6740.275.5.2026.IX

OBWIESZCZENIE
Starosty Łęczyńskiego
z dnia 02.10.2026r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamiam, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku Wójta Gminy Milejów, ul. Partyzancka 13A, 21-020 Milejów z dnia 27.07.2026 r. (uzupełnionego w dniu 21.09.2026 r. na podstawie pisma BA.6740.275.2.2026.IX z dnia 06.08.2026 r.) o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w zakresie budowy drogi gminnej na działce nr 235 w miejscowości Klarów, gm. Milejów.

Przedmiotowa droga projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:

— jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0011 Klarów: dz. o nr ew.: 235 (235/1), 211/2 (211/3), 212/2 (212/3), 215 (215/1), 216/4 (216/12), 216/5 (216/14), 216/6 (216/16), 216/7 (216/18), 216/8 (216/20), 220 (220/1), 221/13 (221/14), 221/5 (221/10), 221/3 (221/8), 207 (207/1), 226 (226/1), 227/1 (227/3), 245/1 (245/1), 245/2 (245/5), 249 (249/1), 250 (250/1), 256/2 (256/5), 256/1 (256/3), 262 (262/1), 263 (263/1), 270 (270/1), 271 (271/1), 278/1 (278/3), 278/2 (278/5), 279 (279/1), 285 (285/1), 286 (286/1), 287 (287/1), 296 (296/1), 297 (297/1);

W nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy.

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z niżej wymienionych nieruchomości:

— 061004_2.0011 dz. nr ew. 280 w związku z przebudową skrzyżowania drogi gminnej z drogą gminną nr 105339L;

Zakres inwestycji obejmuje:

- geodezyjne wytyczenie punktów charakterystycznych drogi wraz z założeniem reperów wysokościowych;
- usunięcie warstwy ziemi urodzajnej;
- przebudowa linii elektroenergetycznych;
- wykonanie warstwy podbudowy stabilizowanej cementem metodą stabilizacji na miejscu;
- oczyszczenie istniejących warstw konstrukcyjnych;
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową;
- wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego;
- wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego;
- wykonanie poboczy z kruszywa;
- wykonanie zjazdów z kruszywa.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i projektem budowlanym oraz wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie.

Wniosek wraz z dokumentacją dostępny jest w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej, pok. Nr 9 – parter, tel.: 81 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.

Stosownie do treści art. 10 oraz art. 73 § 1 Kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34455548

WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7821.10.2026.KWW

Lublin, dnia 2 października 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311), informuję o wydaniu w dniu 30 września 2026 r., decyzji znak: IF-I.7821.10.2026.KWW, utrzymującej w mocy decyzję Starosty Tomaszowskiego z dnia 8 maja 2026 r., nr AB 6740.1.Z.2026, znak: AB 6740.3.2.Z.2025.KP o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa, rozbudowa drogi powiatowej nr 3530L na odcinku Korhynie — Ruda Żurawiecka".

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 119.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Data publikacji: 6 października 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34455631

ZGN ŻOLIBORZ

DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY
w Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy

Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz Miasta Stołecznego Warszawy ogłosił konkurs ofert na najem
lokalu nr U1 przy ul. L. Mierosławskiego 17
znajdującego się na terenie Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy.

Szczegółowe informacje zamieszczono na:
* Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy
http://www.eto.um.warszawa.pl
(zakładka: nieruchomości – lokale użytkowe – najem);

* na tablicy ogłoszeń Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy;

* na lokalu przeznaczonym do najmu;
* na stronie internetowej

https://zoliborz.um.warszawa.pl/waw/zgn-zoliborz/wyszukiwarka-lokali

eprasa.pl 86cc213699

Nobel z fizjologii lub medycyny

PIONIERZY OPTOGENETYKI

Dzięki odkryciom tegorocznych laureatów naukowcy potrafią za pomocą światła włączać i wyłączać wybrane neurony w mózgu zwierząt laboratoryjnych. Mogą obserwować, jak wpływa to na pamięć, emocje czy zachowanie.

Piotr Cieśliński



• **Wczorajsze ogłoszenie laureatów tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny w Instytucie Karolinska w Sztokholmie**
FOT. PONTUS LUNDAHL/TT

Minęła 125 lat od przyznania pierwszych Nagród Nobla w 1901 r. Sam Nobel z fizjologii lub medycyny został wczoraj przyznany po raz 117.

Dostali go Amerykanin Karl Deisseroth oraz Niemcy Peter Hegemann i Georg Nagel za „odkrycia dotyczące kanałów jonowych otwieranych światłem i optogenetyki". Podzielą się po równo 12 mln koron szwedzkich, najwyższą nominalnie kwotą w historii Nagrody Nobla (ponad milion euro).

Tegoroczni laureaci dali biologom coś w rodzaju pilota do sterowania żywymi komórkami. Znaleźli sposób na sterowanie komórkami nerwowymi za pomocą światła. Ich metoda pozwala za pomocą błysków światła włączać lub wyłączać wybrane neurony, a dzięki temu sprawdzać, za co konkretnie odpowiadają poszczególne obwody mózgu.

Metoda została nazwana optogenetyką, bo łączy genetykę z optyką. Najpierw do wybranych komórek wprowadza się gen kodujący światłoczułe białko. Potem wystarczy oświetlić je światłem o odpowiedniej długości fali, by zmienić aktywność elektryczną komórki. W przypadku neuronów oznacza to możliwość ich uruchomienia albo zahamowania niemal na komendę i z dokładnością do milisekund.

JAK WŁĄCZYĆ NEURON?

Przez dziesięciolecia jednym z największych problemów badaczy mózgu było odróżnienie korelacji od przyczyny. Można było zobaczyć, że jakiś obszar mózgu jest aktywny, kiedy zwierzę się boi, porusza albo zapamiętuje. Ale nie oznaczało to jeszcze, że właśnie te neurony wywołują dane zachowanie.

Oczywiście, próbowano sprawdzać działanie neuronów – np. drażniąc mózg elektrodami, ale jest to metoda mało precyzyjna. Impuls elektryczny pobudza także całą grupę różnych komórek znajdujących się w pobliżu.

Optogenetyka pozwoliła zejść na znacznie niższy poziom. Badacze mogą sprawić, że tylko wybrany rodzaj neuronów stanie się wrażliwy na światło, a następnie bardzo krótkim impulsem świetlnym je pobudzić albo zahamować. I zobaczyć, co się stanie.

Teraz, zamiast tylko podglądać pracę mózgu, naukowcy mogą zacząć nią eksperymentalnie sterować

Jak ujęła to Akademia Noblowska, metoda pozwala dziś badać, jak komórki nerwowe kształtują wspomnienia, uczucia i zachowania w żywym mózgu.

– Optogenetyka daje możliwość mapowania mózgu w sposób, o jakim kiedyś mogliśmy tylko marzyć – mówił Per Svenningsson, przewodniczący Komitetu Noblowskiego.

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD GLONU

Co ciekawe, droga do sterowania mózgiem zaczęła się od niepozornego jednokomórkowego glonu *Chlamydomonas reinhardtii*.

Peter Hegemann, dziś profesor biofizyki eksperymentalnej na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie, chciał zrozumieć, skąd glon wie, w którą stronę płynąć, by znaleźć światło. Wraz z Georgiem Nagelem odkrył, że odpowiedź kryje się w jego błonie komórkowej. Na światło reagują niezwykłe białka, nazwane kanałorodopsynami.

Działają one jak mikroskopijny przełącznik. Gdy pada na nie światło o odpowiedniej długości fali, otwierają kanały przebiegające przez błonę komórki. Przez kanał przepływają naładowane elektrycznie jony, co błyskawicznie zmienia napięcie błonowe, czyli stan elektryczny komórki (a konkretnie różnicę potencjałów elektrycznych między wnętrzem komórki a jej otoczeniem).

Hegemann i Nagel pokazali także, że gen kodujący takie białko można przenieść z glonu do zupełnie innych komórek. Wtedy także one zaczynają reagować na światło. W 2002 r. została opisana światłoczuła kanałorodopsyna-1, a rok później szczególnie użyteczna kanałorodopsyna-2 (ChR2).

To był moment, w którym odkrycie z zakresu biologii glonów zaczęło zmieniać neuronaukę.

Kluczowy krok zrobił Karl Deisseroth, amerykański psychiatra, neurobiolog i bioinżynier z Uniwersytetu Stanforda. Jego zespół wprowadził gen kanałorodopsyny do hodowanych w laboratorium neuronów szczura. Gdy naukowcy oświetlili je niebieskim światłem, udało im się wywoływać impulsy nerwowe. Wyniki opublikowali w 2005 r.

Dwa lata później metoda zadziałała już w mózgu żywej myszy. To był początek optogenetyki jako potężnego narzędzia współczesnej neuronauki.

Badacze potrafią dziś sprawić, by określone neurony produkowały światłoczułe białko. Następnie doprowadzają do mózgu zwierzęcia światło, np. za pomocą bardzo cienkiego światłowodu. Kiedy taki układ jest już gotowy, mogą niemal na komendę pobudzać albo wyciszać wybraną populację neuronów.

CO TO DAŁO?

Znaczenie tej metody trudno przecenić. Teraz, zamiast tylko podglądać pracę mózgu, naukowcy mogą zacząć nią eksperymentalnie sterować. Sprawdzać, co się stanie, jeśli pobudzimy komórki aktywne podczas powstawania wspomnienia? Które obwody odpowiadają za strach, a które za poczucie nagrody? Co się zmieni, jeśli wyciszymy układy związane z uzależnieniem albo zachowaniami depresyjnymi?

W ten sposób udało się znacznie lepiej poznać obwody odpowiedzialne m.in. za pamięć, lęk, ruch, motywację i uzależnienia. Dziś optogenetyki używają tysiące laboratoriów na całym świecie. Komitet Noblowski uznał, że laureaci położyli dzięki niej „fundament pod nową erę neuronauki".

Na razie takie eksperymenty prowadzi się głównie na zwierzętach laboratoryjnych, najczęściej myszach i szczurach. Pozwala to jednak lepiej zrozumieć także mechanizmy chorób układu nerwowego ludzi, a tym samym wskazuje nowe cele dla przyszłych terapii.

OD MYSIEGO MÓZGU DO LUDZKIEGO OKA

Pierwsze bezpośrednie zastosowania u ludzi już się nawet pojawiły, choć nie dotyczą sterowania mózgiem.

Najbardziej spektakularny przykład pochodzi z okulistyki. W 2021 r. opisano pacjenta, który przez dziesięciolecia tracił wzrok z powodu zwyrodnienia barwnikowego siatkówki. Naukowcy za pomocą terapii genowej sprawili, że zachowane komórki jego siatkówki zaczęły wytwarzać światłoczułe białko. Dzięki specjalnym okularom dostarczającym odpowiednie impulsy świetlne mężczyzna odzyskał część funkcji wzrokowych: potrafił lokalizować, liczyć i dotykać przedmioty, których wcześniej nie widział.

Był to pierwszy przypadek częściowego odzyskania wzroku po terapii optogenetycznej.

To wciąż leczenie eksperymentalne. Optogenetyka na razie nie stała się cudowną terapią neurologiczną, choć jej potencjał medyczny jest ogromny. Pomaga bowiem naukowcom śledzić działanie mózgu z dokładnością, o której wcześniej mogli tylko marzyć.

A wszystko zaczęło się od pytania, dlaczego mały zielony glon płynie w stronę światła. ●

eprasa.pl 86cc213699

wyborcza

STOŁECZNA

Wtorek, 6 października 2026 | Redaktor prowadzący **Joanna Dzikowska**

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Warszawska Kolej Dojazdowa

WKD to nasze DNA

Warszawska Kolej Dojazdowa podsumowuje wielomilionowe inwestycje i snuje nowe plany.



• **Stacja WKD w Komorowie** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jarosław Osowski

Przy stacji w Komorowie zaczęły się przygotowania do 100. rocznicy istnienia WKD. Odsłonięto logo obchodów, padły zapowiedzi rozmaitych imprez i atrakcji dla mieszkańców w najbliższych miesiącach.

WKD ruszyła w grudniu 1927 r. (wtedy pod nazwą EKD) zaledwie po dwóch latach budowy. Była pierwszą w Polsce zelektryfikowaną linią normalnotorową. Trasa o długości ponad 30 km początkowo wiodła od skrzyżowania ul. Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej w centrum Warszawy do Grodziska Mazowieckiego. Jeszcze przed drugą wojną światową dobudowano odnogi z Podkowy Leśnej do Milanówka i z Wiktoryna przez obecną ul. Popularną do Włoch (pierwsza została skrócona, a druga zlikwidowana w 1971 r.). Nie doszły do skutku planowane budowy torów do Nadarzyna i Mszczonowa.

Syn kolejarza

Wciąż wraca za to pomysł, by „wukadka" zaczęła przejeżdżać przez Pruszków do dworca PKP w tym mieście.

– Liczymy na przychylność prezydenta Pruszkowa, który jest synem kolejarza. Stoi już gotowy semafor dla pociągów wjeżdżających na łącznik między naszymi torami a linią PKP – mówi prezes WKD Michał Panfil. Przypomina też, że na tej ponad 2-kilometrowej trasie, która zaczyna się przy stacji „wukadki" w Komorowie i prowadzi przez pruszkowskie Osiedle Staszica, obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km na godz. Teraz korzystają z niej tylko pociągi manewrowe.

W rozmowie ze „Stołeczną" wybrany 2,5 roku temu prezydent Pruszkowa, a wcześniej radny tego miasta Piotr Bąk (Koalicja Obywatelska), przyznał: – O wykorzystaniu łącznika WKD-PKP słychać od ponad 20 lat, a teraz rzeczywiście jesteśmy o mały krok do przodu. Pamiętam, jak w latach 90. chodziłem do technikum i już wtedy mówiło się, że „wukadka" mogłaby korzystać z tego toru. Jest jednak kilka kwestii do rozwiązania.

Prezydent Pruszkowa zwraca uwagę, że łącznik przecina duże osiedla i ruchliwe ulice, na czele z drogą wojewódzką nr 719 na przedłużeniu warszawskich Alej Jerozolimskich w kierunku Żyrardowa. W pobliżu znajduje się też remiza straży pożarnej. – Wymaga to analiz ruchu i bezpieczeństwa, a także budowy kilku przystanków – przewiduje Piotr Bąk.

Informuje, że Pruszków dopłaca ok. 7,5 mln zł rocznie do wspólnego biletu z Warszawą na pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej i Kolei Mazowieckich. Żeby ułatwić do nich przesiadki z „wukadki", należałoby przedłużyć o kilkaset metrów tor łącznikowy (jest dla niego miejsce między linią PKP a garażem „Parkuj i Jedź") do dworca w Pruszkowie. Musiałby też przy nim powstać nowy peron dla WKD.

Nowe przystanki

Na razie władze tej spółki przymierzają się do budowy dodatkowego przystanku Wiktoryn dla mieszkańców nowych warszawskich osiedli przy ul. Wschodu Słońca we Włochach. Przygotowania idą jednak bardzo opornie. Pierwszy raz pisaliśmy o tym wiosną 2024 r., a teraz Jarosław Dąbrowski z zarządu WKD twierdzi, że konieczne jest jeszcze podpisanie porozumienia z władzami Warszawy. Coraz bardziej wątpliwe wydaje się, że perony w Wiktorynie będą gotowe przed końcem lat 20.

Wcześniej bowiem ma być przebudowany pobliski przystanek Warszawa Raków, dla którego takie porozumienie już jest. Na początku 2026 r. „Stołeczna" informowała o planach wydłużenia, podwyższenia i poszerzenia obu peronów „wukadki" pod wiaduktem ul. Łopuszańskiej. Będą też wygodniejsze przesiadki między kursującymi po nim autobusami a pociągami. Dla rowerzystów powstanie przejazd przez tory. Jak idą przygotowania?

– Po otwarciu ofert w przetargu okazało się, że projekt będzie droższy, niż przypuszczaliśmy. Czekamy na decyzję władz Warszawy o dołożeniu brakującej kwoty. Prace mogłyby się zacząć w 2027 r. – przewiduje Jarosław Dąbrowski.

Bezpieczeństwo ruchu

Dużą ulgą dla pasażerów WKD (w 2025 roku to ponad 6,6 mln) jest zakończenie uciążliwych remontów i inwestycji. Pociągi w godzinach szczytu znowu zaczęły kursować co 10 min, a spółka chwali się najwyższą punktualnością w skali całego kraju – na poziomie 99,5 proc. Składy rozpędzają się do 80 km na godz., a przed przejazdami kolejowymi zwalniają do 20 km na godz.

Prace przy unowocześnianiu niemal stuletniej „wukadki" w dużej części wspierała finansowo Unia Europejska. Największym projektem była dobudowa drugiego toru między Podkową Leśną a Grodziskiem Mazowieckim oddany pod koniec 2023 r.

Teraz Panfil podsumował wydatki z Krajowego Programu Odbudowy: – Najtrudniejsze były prace torowe na odcinku Komorów – Warszawa. Czekaliśmy na nie od 45 lat. Powstała też samoczynna blokada liniowa. Nadjeżdżające pociągi automatycznie przekazują sygnał do dyspozytora ruchu do epicentrum w Komorowie, skąd odbywa się sterowanie wszystkimi składami. Mamy też nadzór nad ruchem na 16 przejazdach przez tory, a na pięciu nowego typu urządzenia ostrzegawcze dla kierowców. Jeszcze w 2026 r. naszpikujemy nowoczesnymi rozwiązaniami przejazd w Otrębusach, a potem następne. Tam, gdzie jest największy ruch.

– Najważniejszy aspekt ostatnich inwestycji to poprawa bezpieczeństwa, co przekłada się na nasze zaufanie do przewoźnika – mówi wójtka gminy Michałowice Małgorzata Pachecka. Przypomina, że jej samorząd zorganizował ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich (SARP) konkurs na przebudowę przystanków WKD w Michałowicach i Opaczy. Podkreśla też: – My, mieszkańcy Komorowa, z wdzięcznością myślimy o „wukadce", bo to stąd prawie sto lat temu zaczęła się jej budowa. WKD to nasze DNA i nasza główna droga do Warszawy. ●

Marsz Niepodległości

Nienawiść na sztandarze

Tegoroczny marsz 11 listopada pójdzie pod hasłem „Polak w Polsce gospodarzem". Hasło jest związane z wyrokiem sądu, który w lipcu skazał działaczkę Młodzieży Wszechpolskiej Oliwię Olejniczak za mowę nienawiści. Sąd stwierdził, że wypowiedziane przez narodowczynię hasło „Polak w Polsce gospodarzem" szerzy nienawiść.

– My się z tym nie zgadzamy. Dożyliśmy czasów, w których ogranicza się wolność słowa. W których to Niemiec, Białorusin, Francuz, a nie Polak jest gospodarzem. Nie zgadzamy się z tym, to my jesteśmy gospodarzem w tym kraju – stwierdził Bartosz Malewski, prezes Stowarzyszenia Marszu Niepodległości. Otwarcie zaatakował migrantów, skupiając się w szczególności na Ukraińcach. – Nasze państwo jest coraz bardziej niebezpiecznie, powoduje to migracja. Mówię tu o obywatelach państw egzotycznych, ale również naszych sąsiadów. Mam tu na myśli Ukraińców – powiedział.

Przygotowania do marszu trwają od miesięcy. Stowarzyszenie zachęca do darowizn i zgłaszania się do wolontariatu. Organizatorzy podkreślają, że „chcą pływać na życie publiczne i świadomość polityczną Polaków.". Ubiegłoroczny marsz był pierwszym, w którym Karol Nawrocki uczestniczył jako prezydent. Mimo że odbył się bez większych ekscesów, to – jak co roku – obok biało-czerwonych flag pojawiły się też transparenty wymierzone w migrantów i nawiązujące do kultu białej rasy.

Miasteczko Niepodległości otworzy się o godz. 9. Sam marsz ma się rozpocząć o godz. 14. Przejdzie tradycyjną trasą: od ronda Dmowskiego, Al. Jerozolimskimi i mostem Poniatowskiego na błonia Stadionu Narodowego. ●

Rafał Górski

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Warszawa/34455526



1 WA

eprasa.pl 86cc213699

Warszawski szyld jedzie do Wrocławia

Szalony font

Z pejzażu Marymontu zniknął biurowiec Przedsiębiorstwa Realizacji Obiektów Energetycznych i Przemysłowych „Megadex", ale ocalał jego szyld.

Tomasz Urzykowski



• **Napis „Megadex" pojechał do wrocławskiej galerii Neon Side**

Trzypiętrowy budynek stał przy ul. Mickiewicza 63. Miał dwa równoległe skrzydła spięte niższym łącznikiem, długie pasy okien i elewacje z białych płyt. Tym, co najbardziej go wyróżniało spośród podobnych biurowców sprzed 30-40 lat, był zamontowany na szczycie potężny szyld (a właściwie dwa bliźniacze, umieszczone na narożniku). Kanciaste litery układały się w napis „Megadex S.A.", którego kształt przypominał przemysłowy gmach z wyrastającym do góry kominem.

Ta założona w 1976 r. państwowa firma zajmowała się budową i uruchamianiem elektrowni. Uczestniczyła m.in. w budowie Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec", której ostatecznie nie ukończono.

Kilka lat temu budynek kupiła firma deweloperska Yareal. Właściciel skorzystał z trybu tzw. ustawy lex deweloper, żeby zbudować mieszkania. Zaprojektowany przez biuro Kulczyński Architekt apartamentowiec na rzucie litery „L" ma mieć sześć kondygnacji i ponad 60 mieszkań, a na parterze lokale handlowo-usługowe o powierzchni około 300 m kw. Inwestor zobowiązał się do przekazania 2,5 mln zł na wybudowanie boisk obok szkoły przy ul. Włościańskiej.

W ostatniej chwili

Rozbiórka zaczęła się na początku arca 2026 roku. Wiadomość zelektryzowała artystę multimedialnego Stefana Kornackiego z Torunia. Od 16 lat mieszka w Warszawie, jest doktorantem Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Jego autorski projekt Inscription Project to cykl działań na styku sztuki, happeningu, instalacji i reportażu, w których wykorzystuje usuwane z budynków napisy, neony i kasetony. Umieszcza je w różnych kontekstach urbanistycznych, nadając im nowe znaczenia.

Dzięki niemu ocalał m.in. słynny napis „Victoria" znad głównego wejścia do hotelu o tej nazwie przy Placu Piłsudskiego w Warszawie. Kornacki wystawił go w Cascais, Lizbonie i Toruniu, a teraz planuje podróż do Paryża i Kijowa. Z kolei w 2012 stworzył w Kijowie instalację „Ustawka", złożoną z napisów z dwóch toruńskich zakładów – „Elana" i „Apator", symbolizującą dwie zwaśnione grupy kibiców.

– Będąc na rezydencji w Maroku, dostałem w lutym wiadomość od koleżanki, że wyburzają Magadex. Potem zobaczyłem post na Facebooku „Tu było, tu stało". Tak zaczęły się starania, żeby jak najszybciej zdjąć z budynku napis – opowiada Stefan Kornacki. Jako grafik z wykształcenia stwierdza, że jest to najbardziej „szalony" font, z jakim się spotkał, wpisujący się w stylistykę lat 80.

Wyprowadzka

Przez pół roku szukał nowego domu dla szyldu, m.in. w Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Zachęcie czy Żoliborskim Domu Kultury.

– Wszędzie słyszałem, że nie mają miejsca. Odbijałem się od drzwi do drzwi. I nagle pojawił się Tomek Kosmalski z Galerii Neonów we Wrocławiu. Był w stanie zainwestować w przewóz napisu do siebie – mówi Kornacki.

Wyprowadzkę skrytykowała Ilona Karwińska, założycielka i dyrektorka stołecznego Muzeum Neonów. Według niej miejsce „Megadexu" jest w Warszawie. Kornacki w rozmowie z „Wyborczą" przypomina, że przez wiele miesięcy nie było chętnych do przygarnięcia napisu. Deklaruje jednak, że przyszłości „Megadex" tu wróci.

Neon pomogły uratować: Karina Koziej, założycielka stowarzyszenia Lepszy Służewiec; historyczka sztuki Patrycja Jastrzębska z Narodowego Instytutu Dziedzictwa, założycielka portalu To było, tu stało oraz Anna Brzezińska-Czerska, autorka projektu „Neon Story". ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455632

Beacie Gutowskiej

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy z Publio, Wydawnictwa Agora

oraz z całej spółki Agora Książka i Muzyka

34455670

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl

tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34455149

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024. 311), zawiadamia, że w dniu 29.09.2026 r., została wydana decyzja Nr 433/2026 znak: DAR-III.6740.2.19.2026 udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

rozbudowie ulicy Kujawskiej w Białymstoku polegającej na budowie drogi dla pieszych oraz budowie napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN-0,4kV i przyłączy elektroenergetycznych w Białymstoku na działkach o nr ewid. gr.: 496/42, 496/43, 496/44, 496/45, 496/46, 496/47, 496/48, 496/49, 579/5 (powstała z podziału działki nr 579/2), 580/3 (powstała z podziału działki nr 580/2), 582/5 (powstała z podziału działki nr 582/2), 594/5 (powstała z podziału działki nr 594/2), 599/5 (powstała z podziału działki 599/2), 600/5 (powstała z podziału działki nr 600/2), 614/3 (powstała z podziału działki nr 614/2), 616/3 (powstała z podziału działki 616/2) w obrębie 0019 Skorupy w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru niebieskiego,

a także na działkach poza projektowanym pasem drogowym – ulicy Kujawskiej, w ramach czasowego zajęcia, pod budowę:

– obręb 0019 – nr ewid. 594/4 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 5,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 599/4 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 13,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 600/4 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 8,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 582/4 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 8,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 599/6 (powstała z podziału działki nr 599/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 600/6 (powstała z podziału działki nr 600/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 614/4 (powstała z podziału działki nr 614/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 616/4 (powstała z podziału działki nr 616/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 617/2 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 10,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 618/2 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 10,00 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 624/2 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 1,50 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 599/3 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 1,0 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 600/3 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 0,50 m;
– obręb 0019 – nr ewid. 496/41 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 9,50 m

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru zielonego,
z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:
Gmina Białystok, obręb 0019 Skorupy
– ul. Kujawska

Działki będące pasem drogowym w całości pod inwestycję:
496/42, 496/43, 496/44, 496/45, 496/46, 496/47, 496/48, 496/49 – obręb 0019 Skorupy
Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):
1) 579/2 dzielona na działki: **579/5 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę),** 579/6 o pow. 0,1067 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
2) 580/2 dzielona na działki: **580/3 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę),** 580/4 o pow. 0,1104 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
3) 582/2 dzielona na działki: **582/5 o pow. 0,0017 ha (przeznaczona pod drogę),** 582/6 o pow. 0,2104 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
4) 594/2 dzielona na działki: **594/5 o pow. 0,0026 ha (przeznaczona pod drogę),** 594/6 o pow. 0,2243 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
5) 599/2 dzielona na działki: **599/5 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę),** 599/6 o pow. 0,1166 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
6) 600/2 dzielona na działki: **600/5 o pow. 0,0011 ha (przeznaczona pod drogę),** 600/6 o pow. 0,1256 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
7) 614/2 dzielona na działki: **614/3 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę),** 614/4 o pow. 0,1157 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
8) 616/2 dzielona na działki: **616/3 o pow. 0,0010 ha (przeznaczona pod drogę),** 616/4 o pow. 0,1158 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy.

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu):
594/4, 599/4, 600/4, 582/4, 599/6 (powstała z podziału działki nr 599/2), 600/6 (powstała z podziału działki nr 600/2), 614/4 (powstała z podziału działki nr 614/2), 616/4 (powstała z podziału działki nr 616/2), 617/2, 618/2, 624/2, 599/3, 600/3, 496/41 – obręb 0019 Skorupy,

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Słonimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 085 8696094.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Słonimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji to jest do dnia 20.10.2026 r.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia: 06.10.2026 r.

1 WA

eprasa.pl 86cc213699

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

Warszawa, 22 września 2026

AM-ZP-C.6721.1.2026.PCY

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego okolic tzw. Ściany Wschodniej – Część A – rejon Placu Małachowskiego

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz uchwały Nr LXI/1671/2013/2013 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 11 lipca 2013 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego okolic tzw. Ściany wschodniej[1], a także na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego okolic tzw. Ściany Wschodniej **Część A – rejon Placu Małachowskiego:**

- **od wschodu:** obręb 5-03-07- wschodnia granica działki ew. nr 94, dalej zachodnia granica działki ew. nr 23, 15 i dalej przedłużenie zachodniej granicy działki ew. nr 15 w kierunku północnym (poprzez zachodnią granicę działki 16/8), aż do przecięcia z północną granicą działki ew. nr 1/4 ;
- **od północy:** obręb 5-03-07- północna granica działki ew. nr 1/4 (w kierunku zachodnim), aż do jej północno-zachodniego narożnika;
- **od zachodu:** obręb 5-03-07- zachodnia granica działki ew. nr 1/4, dalej wschodnia granica działki ew. nr 44/8, aż do punktu jej przecięcia z przedłużeniem południowej granicy działki ew. nr 80;
- **od południa-** obręb 5-03-07 punkt przecięcia wschodniej granicy działki ew. nr 44/8 z przedłużeniem oddalonej najbardziej na południe- południowej granicy działki ew. nr 80, dalej południową granicą działki 80, 69, 81, 84, 89, 91/3, 90, 94, aż do jej południowo- wschodniego narożnika.

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 13 października 2026 r. do 3 listopada 2026 r.** w siedzibie Urzędu m.st. Warszawy, przy Al. Jerozolimskich 44, 00-024 Warszawa (poziom -1 wejście od WOM, za Rotundą), w dni robocze w godzinach od 8:00 do 16:00, a także w Biuletynie Informacji Publicznej m.st. Warszawy – bip.warszawa.pl.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **22 października 2026 r.** (czwartek) o godz. 17: 00. w formie online. Szczegółowe informacje dotyczące dyskusji publicznej będą obwieszczone w BIP oraz na stronie Biura Architektury i Planowania Przestrzennego: architektura.um.warszawa.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 oraz z art. 8c i 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, wyłożonym do publicznego wglądu.

Uwagi należy wnosić na formularzu dotyczącym aktu planowania przestrzennego.

Uwagi do projektu planu mogą być wnoszone:

1. **w formie elektronicznej** opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, profilem zaufanym albo podpisem osobistym:
   - na adres email: mailto:sekretariat.BAiPP@um.warszawa.pl lub
   - na adres skrytki domyślnej ePUAP Urzędu m.st. Warszawy: /UMSTWarszawa/SkrytkaESP lub
   - na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu m.st. Warszawy: ADE: AE:PL-79408-50689-FDSVF-21
1. **w formie papierowej**: przesłane pocztą do Prezydenta m.st. Warszawy za pośrednictwem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy lub doręczone osobiście na adres Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy Al. Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa;
2. **podczas dyskusji publicznej** za pomocą środków porozumiewania się na odległość w sposób umożliwiający jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz w formie zapisu tekstowego.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do **17 listopada 2026 r.**

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Dyżury projektanta planu odbędą się w terminie wyłożenia projektu planu do wglądu publicznego w formie telefonicznej pod numerem 22 325 81 08 w dniach: 20 października (wtorek), 27 października (wtorek) oraz 3 listopada (wtorek) w godz. 13:00-16:00

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Małgorzata Nowaczyk
Zastępca Dyrektora
Biura Architektury i Planowania Przestrzennego

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Małgorzata Nowaczyk
Zastępca Dyrektora
Biura Architektury i Planowania Przestrzennego

Sprawę prowadzi Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego
Wydział Zagospodarowania Przestrzennego - Centrum tel. 22 443 23 27 lub 22 443 15 98

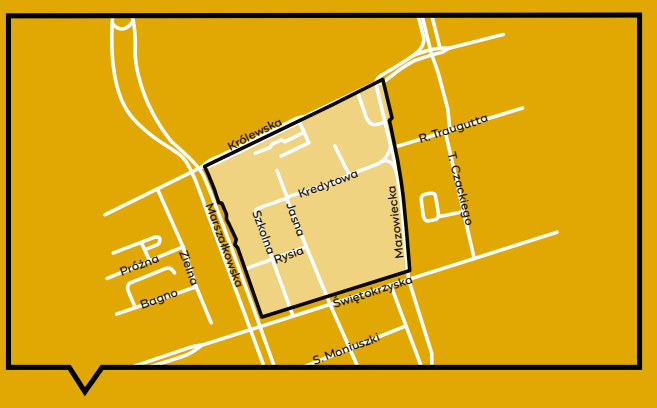
Klauzula RODO - prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent m.st. Warszawy (pl. Bankowy 3/5, 00 950 Warszawa), który przetwarza te dane na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945)
oraz na podstawie udzielonej zgody. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie w jakim stanowi o tym przepis prawa. W pozostałych przypadkach jest dobrowolne. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na Administratorze, tj. realizacji partycypacji społecznej w procesie planistycznym oraz - w przypadku danych, których obowiązek podania nie wynika z przepisu prawa - w celu wynikającym z treści tej zgody.
W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych, prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych, prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a w określonych prawem sytuacjach - prawo do żądania usunięcia danych osobowych i prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych. W stosunku do danych przetwarzanych na podstawie zgody przysługuje Pani/Panu także prawo do cofnięcia udzielonej zgody w dowolnym momencie. Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane. W razie pytań dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, należy kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie m.st. Warszawy za pomocą adresu iod@um.warszawa.pl. Szczegółowe zapisy klauzuli informacyjnej dostępne są na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy.

[1]Zmieniona uchwałą nr XLX.1524/2021 Rady m.st. Warszawy z dn. 10 czerwca 2021 r. i nr LXX/2301/2022 Rady m.st. Warszawy z dn. 8 września 2022 r.

Warszawa/34454325

KONSULTACJE SPOŁECZNE

CORAZ LEPSZE
ŚRÓDMIEŚCIE
DZIĘKI TWOIM OPINIOM



Jaki plan miejscowy dla
okolic tzw. Ściany Wschodniej – Część A – rejon Placu Małachowskiego?

Ponowne wyłożenie planu.

Plan miejscowy wpłynie na rozwój tej okolicy. Określi, jak będzie można ją urządzić.

Poznaj projekt planu

- na architektura.um.warszawa.pl
- w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego (BAiPP), Aleje Jerozolimskie 44 (poziom – 1, wejście od WOM), pon.-pt. 8–16

Porozmawiajmy:

- na dyskusji on-line 22 października (czwartek) o 17
- na dyżurze telefonicznym projektantki planu: we wtorki 20 i 27 października oraz 3 listopada w godz. 13–16 pod numerem 22 325 81 08

Możesz też złożyć uwagi do planu.

Dowiesz się, jak to zrobić na architektura.um.warszawa.pl lub pod tel. 19 115.
Tam też znajdziesz więcej informacji o dyskusji on-line.

Konsultacje społeczne trwają od 13 października do 17 listopada 2026.

Warszawa

TWOJA OPINIA SIĘ LICZY!

Warszawa/34454324

eprasa.pl 86cc213699

AB-I.7820.5.1.2026.IA

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Wojewoda Podlaski zawiadamia o możliwości zapoznania się z pełnym materiałem dowodowym, w tym pismem Inwestora z dnia 29.09.2026 r. (data wpływu do tut. organu dnia 30.09.2026 r.), dotyczącym prowadzonego w tut. organie postępowania administracyjnego, wszczętego z wniosku Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Wojciecha Grzybowskiego, z dnia 02.02.2026 r. (data wpływu do tut. organu dnia 03.02.2026 r.), uzupełnionego pismami z dnia 17.06.2026 r., z dnia 25.06.2026 r. (data wpływu do tut. organu dnia 26.06.2026 r.) oraz z dnia 29.09.2026 r. (data wpływu do tut. organu dnia 30.09.2026 r.), w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi krajowej Nr 63 na odcinku Czyżew Sutki – Czyżew, od km 188+639,00 do km 193+103,35, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

a) budowę nawierzchni jezdni głównej drogi krajowej, nawierzchni dróg bocznych wraz ze skrzyżowaniami z drogą krajową, dodatkowych jezdni do obsługi ruchu z terenów przyległych do pasa drogowego,
b) przebudowę zatok autobusowych,
c) budowę i przebudowę chodników dla pieszych,
d) budowę dróg dla pieszych i rowerów,
e) przebudowę oraz budowę zjazdów,
f) przebudowę drogi krajowej w granicach terenów zamkniętych PKP wraz z przebudową skrzyżowania drogi krajowej Nr 63 z ul. Złote Jabłko na skrzyżowanie typu rondo,
g) budowę obiektów oraz dróg tymczasowych na czas budowy obiektów inżynierskich wraz z późniejszą ich rozbiórką i rekultywacją zajętego terenu (rozbiórka obiektów i dróg tymczasowych nastąpi do 30 dni od oddana do użytkowania obiektów docelowych),
h) rozbiórkę i budowę obiektów inżynierskich – most na rzece Brok oraz most na rzece Siennica, przepusty pod drogą krajową,
i) rozbiórkę:
   – budynku mieszkalnego wraz z budynkiem gospodarczym (garaż blaszany) zlokalizowanych na działkach o nr: 628/1, 432/3, 642 – obręb Czyżew Osada,
   – budynku mieszkalnego zlokalizowanego na działce o nr 409/1 – obręb Czyżew Osada,
   – obiektu reklamowego zlokalizowanego na działce o nr 79 – obręb Czyżew Sutki-Majątek,
j) rozbiórkę i budowę kanalizacji deszczowej wraz z budową zbiorników na wody opadowe,
k) rozbiórkę i budowę rowów przydrożnych wraz z przepustami,
l) rozbiórkę i budowę urządzeń drenarskich,
m) rozbiórkę i budowę oświetlenia ulicznego,
n) budowę kanału technologicznego,
o) rozbiórkę i budowę kolidujących odcinków sieci telekomunikacyjnych,
p) rozbiórkę i budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu w zakresie usunięcia kolizji,
q) rozbiórkę i budowę odcinków sieci energetycznej Nn i Sn w zakresie usunięcia kolizji,
r) wycinkę drzew i krzewów zlokalizowanych w obrębie planowanej rozbudowy,
s) nasadzenia drzew i krzewów.

<u>Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:</u>

– działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi krajowej Nr 63, o nr:
GMINA CZYŻEW – miasto
obręb 0002 Czyżew Osada – 62/7, 65/3, 65/5, 65/12, 65/14, 101/1, 102/3, 102/5, 106, 107, 193/1, 202/1, 261/7, 261/8, 261/9, 265/1, 627/1, 627/2, 850/1, 861/5, 846/1, 261/11, 849/1;
obręb 0211 Czyżew Kościelny – 173;
obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko – 92/1, 92/2;
obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek – 141/1;
GMINA CZYŻEW – obszar wiejski
obręb 0007 Czyżew-Sutki Wieś – 37;
obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko – 93, 60/1, 66/4, 94/1;
obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek – 141/2, 130;

– działkach w całości przeznaczonych pod projektowaną drogę krajową Nr 63, o nr:
GMINA CZYŻEW – miasto
obręb 0002 Czyżew Osada – 861/6, 861/2, 665, 628/1, 642, 99/3, 644/2;
obręb 0211 Czyżew Kościelny – 35/11, 33/27;
obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek – 129/13;
GMINA CZYŻEW – obszar wiejski
obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko – 11;

– działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi krajowej Nr 63 oraz projektowane pasy drogowe innych dróg publicznych, o nr:

GMINA CZYŻEW – miasto
obręb 0002 Czyżew-Osada
1. 65/8 dzielona na działki: 65/25 o pow. 0,0077 ha (przeznaczona pod drogę), 65/26 o pow. 0,0007 ha (w dotychczasowym władaniu);
2. 65/9 dzielona na działki: 65/27 o pow. 0,0556 ha (przeznaczona pod drogę), 65/28 o pow. 0,0001 ha (w dotychczasowym władaniu);
3. 65/10 dzielona na działki: 65/17 o pow. 0,0117 ha (przeznaczona pod drogę), 65/18 o pow. 0,0002 ha (w dotychczasowym władaniu), 65/19 o pow. 0,0001 ha (w dotychczasowym władaniu);
4. 65/16 dzielona na działki: 65/23 o pow. 0,0936 ha (przeznaczona pod drogę), 65/24 o pow. 0,4394 ha (w dotychczasowym władaniu);
5. 861/3 dzielona na działki: 861/7 o pow. 0,0196 ha (przeznaczona pod drogę), 861/8 o pow. 0,0395 ha (w dotychczasowym władaniu);
6. 863 dzielona na działki: 863/1 o pow. 0,0004 ha (przeznaczona pod drogę), 863/2 o pow. 0,1836 ha (w dotychczasowym władaniu);
7. 98/6 dzielona na działki: 98/10 o pow. 0,0001 ha (przeznaczona pod drogę), 98/11 o pow. 0,0180 ha (w dotychczasowym władaniu);
8. 98/7 dzielona na działki: 98/12 o pow. 0,0034 ha (przeznaczona pod drogę), 98/13 o pow. 0,0876 ha (w dotychczasowym władaniu);
9. 98/9 dzielona na działki: 98/14 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę), 98/15 o pow. 0,0611 ha (w dotychczasowym władaniu);
10. 99/2 dzielona na działki: 99/4 o pow. 0,0035 ha (przeznaczona pod drogę), 99/5 o pow. 0,0936 ha (w dotychczasowym władaniu);
11. 101/2 dzielona na działki: 101/3 o pow. 0,0012 ha (przeznaczona pod drogę), 101/4 o pow. 0,0470 ha (w dotychczasowym władaniu);
12. 102/4 dzielona na działki: 102/7 o pow. 0,0001 ha (przeznaczona pod drogę), 102/8 o pow. 0,0024 ha (w dotychczasowym władaniu);
13. 102/6 dzielona na działki: 102/9 o pow. 0,0009 ha (przeznaczona pod drogę), 102/10 o pow. 0,0473 ha (w dotychczasowym władaniu);
14. 108/10 dzielona na działki: 108/18 o pow. 0,0019 ha (przeznaczona pod drogę), 108/19 o pow. 0,0759 ha (w dotychczasowym władaniu);
15. 108/11 dzielona na działki: 108/20 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę), 108/21 o pow. 0,0802 ha (w dotychczasowym władaniu);
16. 108/17 dzielona na działki: 108/22 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę), 108/23 o pow. 0,3333 ha (w dotychczasowym władaniu);
17. 127/1 dzielona na działki: 127/2 o pow. 0,0004 ha (przeznaczona pod drogę), 127/3 o pow. 0,0297 ha (w dotychczasowym władaniu);
18. 211 dzielona na działki: 211/1 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę), 211/2 o pow. 0,0638 ha (w dotychczasowym władaniu);
19. 261/10 dzielona na działki: 261/13 o pow. 0,0037 ha (przeznaczona pod drogę), 261/14 o pow. 0,0250 ha (w dotychczasowym władaniu);
20. 409/1 dzielona na działki: 409/3 o pow. 0,0127 ha (przeznaczona pod drogę), 409/4 o pow. 0,0796 ha (w dotychczasowym władaniu);
21. 432/3 dzielona na działki: 432/5 o pow. 0,0130 ha (przeznaczona pod drogę), 432/6 o pow. 0,0010 ha (przeznaczona pod drogę), 432/7 o pow. 0,0097 ha (w dotychczasowym władaniu);
22. 629/5 dzielona na działki: 629/16 o pow. 0,0034 ha (przeznaczona pod drogę), 629/17 o pow. 0,0296 ha (w dotychczasowym władaniu);
23. 629/6 dzielona na działki: 629/18 o pow. 0,0062 ha (przeznaczona pod drogę), 629/19 o pow. 0,0405 ha (w dotychczasowym władaniu);
24. 629/10 dzielona na działki: 629/12 o pow. 0,0228 ha (przeznaczona pod drogę), 629/13 o pow. 0,0141 ha (w dotychczasowym władaniu);
25. 629/11 dzielona na działki: 629/14 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę), 629/15 o pow. 0,0116 ha (w dotychczasowym władaniu);
26. 630/9 dzielona na działki: 630/10 o pow. 0,0422 ha (przeznaczona pod drogę), 630/11 o pow. 0,0510 ha (w dotychczasowym władaniu);
27. 643 dzielona na działki: 643/1 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę), 643/2 o pow. 0,0203 ha (w dotychczasowym władaniu);
28. 779 dzielona na działki: 779/1 o pow. 0,0018 ha (przeznaczona pod drogę), 779/2 o pow. 0,0284 ha (w dotychczasowym władaniu);
29. 780 dzielona na działki: 780/1 o pow. 0,0067 ha (przeznaczona pod drogę), 780/2 o pow. 0,0658 ha (w dotychczasowym władaniu);
30. 850/2 dzielona na działki: 850/3 o pow. 0,0003 ha (przeznaczona pod drogę), 850/4 o pow. 0,0461 ha (w dotychczasowym władaniu);
31. 73/1 dzielona na działki: 73/3 o pow. 0,0121 ha (przeznaczona pod drogę), 73/4 o pow. 15,5264 ha (w dotychczasowym władaniu);
32. 174/10 dzielona na działki: 174/37 o pow. 0,0009 ha (przeznaczona pod drogę), 174/38 o pow. 0,0022 ha (w dotychczasowym władaniu);
33. 174/17 dzielona na działki: 174/39 o pow. 0,0034 ha (przeznaczona pod drogę), 174/40 o pow. 0,0001 ha (przeznaczona pod drogę), 174/41 o pow. 0,0679 ha (w dotychczasowym władaniu);
34. 631 dzielona na działki: 631/1 o pow. 0,0447 ha (przeznaczona pod drogę), 631/2 o pow. 0,0054 ha (w dotychczasowym władaniu), 631/3 o pow. 0,1081 ha (w dotychczasowym władaniu);
35. 632 dzielona na działki: 632/1 o pow. 0,0153 ha (przeznaczona pod drogę), 632/2 o pow. 0,0542 ha (w dotychczasowym władaniu);
36. 645 dzielona na działki: 645/1 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę), 645/2 o pow. 0,0043 ha (w dotychczasowym władaniu);
37. 271/2 dzielona na działki: 271/5 o pow. 0,0064 ha (przeznaczona pod drogę), 271/6 o pow. 0,4475 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko
38. 6/3 dzielona na działki: 6/6 o pow. 0,0301 ha (przeznaczona pod drogę), 6/7 o pow. 0,0105 ha (przeznaczona pod drogę), 6/8 o pow. 0,9594 ha (w dotychczasowym władaniu);
39. 8/1 dzielona na działki: 8/3 o pow. 0,0010 ha (przeznaczona pod drogę), 8/4 o pow. 0,0006 ha (w dotychczasowym władaniu);
40. 10/5 dzielona na działki: 10/18 o pow. 0,0054 ha (przeznaczona pod drogę), 10/19 o pow. 0,4776 ha (w dotychczasowym władaniu);
41. 10/9 dzielona na działki: 10/20 o pow. 0,1151 ha (przeznaczona pod drogę), 10/21 o pow. 9,6317 ha (w dotychczasowym władaniu);
42. 120 dzielona na działki: 120/1 o pow. 0,0160 ha (przeznaczona pod drogę), 120/2 o pow. 0,7320 ha (w dotychczasowym władaniu);
43. 125 dzielona na działki: 125/1 o pow. 0,0012 ha (przeznaczona pod drogę), 125/2 o pow. 0,0459 ha (w dotychczasowym władaniu);
44. 126 dzielona na działki: 126/1 o pow. 0,0070 ha (przeznaczona pod drogę), 126/2 o pow. 0,5743 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0211 Czyżew Kościelny
45. 35/1 dzielona na działki: 35/14 o pow. 0,0188 ha (przeznaczona pod drogę), 35/15 o pow. 0,6597 ha (w dotychczasowym władaniu);
46. 36/4 dzielona na działki: 36/7 o pow. 0,0492 ha (przeznaczona pod drogę), 36/8 o pow. 1,6590 ha (w dotychczasowym władaniu);
47. 36/9 dzielona na działki: 36/12 o pow. 0,1335 ha (przeznaczona pod drogę), 36/13 o pow. 1,1100 ha (w dotychczasowym władaniu);
48. 36/10 dzielona na działki: 36/14 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę), 36/15 o pow. 0,2467 ha (w dotychczasowym władaniu);
49. 36/11 dzielona na działki: 36/16 o pow. 0,0019 ha (przeznaczona pod drogę), 36/17 o pow. 0,2481 ha (w dotychczasowym władaniu);
50. 37/4 dzielona na działki: 37/25 o pow. 0,0004 ha (przeznaczona pod drogę), 37/26 o pow. 0,0256 ha (w dotychczasowym władaniu);
51. 37/5 dzielona na działki: 37/27 o pow. 0,0075 ha (przeznaczona pod drogę), 37/28 o pow. 0,3707 ha (w dotychczasowym władaniu);
52. 37/9 dzielona na działki: 37/31 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę), 37/32 o pow. 0,5344 ha (w dotychczasowym władaniu);
53. 37/10 dzielona na działki: 37/19 o pow. 0,0024 ha (przeznaczona pod drogę), 37/20 o pow. 0,4549 ha (w dotychczasowym władaniu);
54. 38/2 dzielona na działki: 38/9 o pow. 0,1031 ha (przeznaczona pod drogę), 38/10 o pow. 1,5229 ha (w dotychczasowym władaniu);
55. 24/2 dzielona na działki: 24/5 o pow. 0,0028 ha (przeznaczona pod drogę), 24/6 o pow. 0,6607 ha (w dotychczasowym władaniu);
56. 25 dzielona na działki: 25/1 o pow. 0,0398 ha (przeznaczona pod drogę), 25/2 o pow. 0,6051 ha (w dotychczasowym władaniu);
57. 32/9 dzielona na działki: 32/49 o pow. 0,0012 ha (przeznaczona pod drogę), 32/50 o pow. 0,0120 ha (w dotychczasowym władaniu);
58. 32/28 dzielona na działki: 32/44 o pow. 0,0035 ha (przeznaczona pod drogę), 32/45 o pow. 0,0133 ha (w dotychczasowym władaniu);
59. 32/29 dzielona na działki: 32/46 o pow. 0,0055 ha (przeznaczona pod drogę), 32/47 o pow. 0,0063 ha (przeznaczona pod drogę), 32/48 o pow. 0,4582 ha (w dotychczasowym władaniu);
60. 33/24 dzielona na działki: 33/34 o pow. 0,1498 ha (przeznaczona pod drogę), 33/35 o pow. 1,4171 ha (w dotychczasowym władaniu);
61. 33/26 dzielona na działki: 33/36 o pow. 0,0015 ha (przeznaczona pod drogę), 33/37 o pow. 0,2989 ha (w dotychczasowym władaniu);
62. 33/28 dzielona na działki: 33/38 o pow. 0,0149 ha (przeznaczona pod drogę), 33/39 o pow. 0,4851 ha (w dotychczasowym władaniu);
63. 37/7 dzielona na działki: 37/29 o pow. 0,0060 ha (przeznaczona pod drogę), 37/30 o pow. 0,1931 ha (w dotychczasowym władaniu);
64. 37/11 dzielona na działki: 37/21 o pow. 0,0016 ha (przeznaczona pod drogę), 37/22 o pow. 0,0196 ha (przeznaczona pod drogę), 37/23 o pow. 0,0056 ha (przeznaczona pod drogę), 37/24 o pow. 0,6818 ha (w dotychczasowym władaniu);
65. 169/3 dzielona na działki: 169/4 o pow. 0,0192 ha (przeznaczona pod drogę), 169/5 o pow. 0,7951 ha (w dotychczasowym władaniu);
66. 174 dzielona na działki: 174/1 o pow. 0,0144 ha (przeznaczona pod drogę), 174/2 o pow. 0,4851 ha (w dotychczasowym władaniu);
67. 176 dzielona na działki: 176/1 o pow. 0,0019 ha (przeznaczona pod drogę), 176/2 o pow. 0,0807 ha (w dotychczasowym władaniu);
68. 183 dzielona na działki: 183/1 o pow. 0,0625 ha (przeznaczona pod drogę), 183/2 o pow. 1,3861 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek
69. 129/8 dzielona na działki: 129/22 o pow. 0,0229 ha (przeznaczona pod drogę), 129/23 o pow. 0,1248 ha (w dotychczasowym władaniu);
70. 129/11 dzielona na działki: 129/16 o pow. 0,0308 ha (przeznaczona pod drogę), 129/17 o pow. 0,4330 ha (w dotychczasowym władaniu);
71. 129/12 dzielona na działki: 129/18 o pow. 0,0121 ha (przeznaczona pod drogę), 129/19 o pow. 0,0484 ha (w dotychczasowym władaniu);
72. 129/15 dzielona na działki: 129/20 o pow. 0,0256 ha (przeznaczona pod drogę), 129/21 o pow. 2,0544 ha (w dotychczasowym władaniu);

GMINA CZYŻEW – obszar wiejski
obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek
73. 79 dzielona na działki: 79/3 o pow. 0,1465 ha (przeznaczona pod drogę), 79/4 o pow. 19,7535 ha (w dotychczasowym władaniu);
74. 80/3 dzielona na działki: 80/5 o pow. 0,0658 ha (przeznaczona pod drogę), 80/6 o pow. 0,9237 ha (w dotychczasowym władaniu);
75. 80/4 dzielona na działki: 80/7 o pow. 0,0644 ha (przeznaczona pod drogę), 80/8 o pow. 0,2534 ha (w dotychczasowym władaniu);

Białystok/34455486

eprasa.pl 86cc213699

76. 95/1 dzielona na działki: 95/3 o pow. 0,0270 ha (przeznaczona pod drogę), 95/4 o pow. 0,0130 ha (w dotychczasowym władaniu);
77. 95/2 dzielona na działki: 95/5 o pow. 0,0806 ha (przeznaczona pod drogę), 95/6 o pow. 0,0097 ha (przeznaczona pod drogę), 95/7 o pow. 4,0197 ha (w dotychczasowym władaniu);
78. 96 dzielona na działki: 96/1 o pow. 0,0064 ha (przeznaczona pod drogę), 96/2 o pow. 0,2836 ha (w dotychczasowym władaniu);
79. 97 dzielona na działki: 97/1 o pow. 0,0111 ha (przeznaczona pod drogę), 97/2 o pow. 0,3789 ha (w dotychczasowym władaniu);
80. 98 dzielona na działki: 98/1 o pow. 0,0039 ha (przeznaczona pod drogę), 98/2 o pow. 0,2761 ha (w dotychczasowym władaniu);
81. 120 dzielona na działki: 120/1 o pow. 0,0889 ha (przeznaczona pod drogę), 120/2 o pow. 0,0104 ha (przeznaczona pod drogę), 120/3 o pow. 4,5307 ha (w dotychczasowym władaniu);
82. 139 dzielona na działki: 139/1 o pow. 0,0030 ha (przeznaczona pod drogę), 139/2 o pow. 0,0870 ha (w dotychczasowym władaniu);
83. 140 dzielona na działki: 140/1 o pow. 0,0024 ha (przeznaczona pod drogę), 140/2 o pow. 0,1276 ha (w dotychczasowym władaniu);
84. 142 dzielona na działki: 142/1 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę), 142/2 o pow. 0,1994 ha (w dotychczasowym władaniu);
85. 144/2 dzielona na działki: 144/3 o pow. 0,0015 ha (przeznaczona pod drogę), 144/4 o pow. 0,0650 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0007 Czyżew-Sutki Wieś

86. 3 dzielona na działki: 3/1 o pow. 0,0350 ha (przeznaczona pod drogę), 3/2 o pow. 1,0320 ha (w dotychczasowym władaniu);
87. 4 dzielona na działki: 4/1 o pow. 0,0218 ha (przeznaczona pod drogę), 4/2 o pow. 0,3192 ha (w dotychczasowym władaniu);
88. 5 dzielona na działki: 5/1 o pow. 0,0369 ha (przeznaczona pod drogę), 5/2 o pow. 0,6661 ha (w dotychczasowym władaniu);
89. 10 dzielona na działki: 10/1 o pow. 0,0109 ha (przeznaczona pod drogę), 10/2 o pow. 0,3171 ha (w dotychczasowym władaniu);
90. 11 dzielona na działki: 11/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę), 11/2 o pow. 0,1529 ha (w dotychczasowym władaniu);
91. 21 dzielona na działki: 21/1 o pow. 0,0077 ha (przeznaczona pod drogę), 21/2 o pow. 0,1713 ha (w dotychczasowym władaniu);
92. 26 dzielona na działki: 26/1 o pow. 0,0080 ha (przeznaczona pod drogę), 26/2 o pow. 0,2540 ha (w dotychczasowym władaniu);
93. 34/1 dzielona na działki: 34/3 o pow. 0,0003 ha (przeznaczona pod drogę), 34/4 o pow. 0,1447 ha (w dotychczasowym władaniu);
94. 34/2 dzielona na działki: 34/5 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę), 34/6 o pow. 0,0958 ha (w dotychczasowym władaniu);
95. 35 dzielona na działki: 35/1 o pow. 0,0004 ha (przeznaczona pod drogę), 35/2 o pow. 0,0272 ha (przeznaczona pod drogę), 35/3 o pow. 0,0001 ha (przeznaczona pod drogę), 35/4 o pow. 0,1283 ha (w dotychczasowym władaniu);
96. 38 dzielona na działki: 38/1 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 38/2 o pow. 0,7109 ha (w dotychczasowym władaniu);
97. 51/11 dzielona na działki: 51/12 o pow. 0,0173 ha (przeznaczona pod drogę), 51/13 o pow. 9,2144 ha (w dotychczasowym władaniu);
98. 52 dzielona na działki: 52/1 o pow. 0,0071 ha (przeznaczona pod drogę), 52/2 o pow. 0,3939 ha (w dotychczasowym władaniu);
99. 1 dzielona na działki: 1/1 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę), 1/2 o pow. 0,0558 ha (w dotychczasowym władaniu);
100. 53/1 dzielona na działki: 53/3 o pow. 0,0534 ha (przeznaczona pod drogę), 53/4 o pow. 0,7546 ha (w dotychczasowym władaniu);
101. 53/2 dzielona na działki: 53/5 o pow. 0,0089 ha (przeznaczona pod drogę), 53/6 o pow. 0,6441 ha (w dotychczasowym władaniu);
102. 54 dzielona na działki: 54/1 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę), 54/2 o pow. 0,3624 ha (w dotychczasowym władaniu);
103. 55 dzielona na działki: 55/1 o pow. 0,0023 ha (przeznaczona pod drogę), 55/2 o pow. 0,0227 ha (w dotychczasowym władaniu);
104. 56 dzielona na działki: 56/1 o pow. 0,0052 ha (przeznaczona pod drogę), 56/2 o pow. 1,0378 ha (w dotychczasowym władaniu);
105. 57 dzielona na działki: 57/1 o pow. 0,0298 ha (przeznaczona pod drogę), 57/2 o pow. 1,8642 ha (w dotychczasowym władaniu);
106. 58 dzielona na działki: 58/1 o pow. 0,0467 ha (przeznaczona pod drogę), 58/2 o pow. 0,9683 ha (w dotychczasowym władaniu);
107. 59 dzielona na działki: 59/1 o pow. 0,0473 ha (przeznaczona pod drogę), 59/2 o pow. 1,0727 ha (w dotychczasowym władaniu);
108. 60/2 dzielona na działki: 60/3 o pow. 0,0403 ha (przeznaczona pod drogę), 60/4 o pow. 0,4077 ha (w dotychczasowym władaniu);
109. 61/2 dzielona na działki: 61/3 o pow. 0,0939 ha (przeznaczona pod drogę), 61/4 o pow. 1,2015 ha (w dotychczasowym władaniu);
110. 62 dzielona na działki: 62/1 o pow. 0,2073 ha (przeznaczona pod drogę), 62/2 o pow. 6,3087 ha (w dotychczasowym władaniu);
111. 63 dzielona na działki: 63/1 o pow. 0,1026 ha (przeznaczona pod drogę), 63/2 o pow. 3,5964 ha (w dotychczasowym władaniu);
112. 64 dzielona na działki: 64/1 o pow. 0,0678 ha (przeznaczona pod drogę), 64/2 o pow. 3,0312 ha (w dotychczasowym władaniu);
113. 65 dzielona na działki: 65/1 o pow. 0,0092 ha (przeznaczona pod drogę), 65/2 o pow. 2,9948 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko

114. 6/5 dzielona na działki: 6/6 o pow. 0,0181 ha (przeznaczona pod drogę), 6/7 o pow. 1,1259 ha (w dotychczasowym władaniu);
115. 58/1 dzielona na działki: 58/2 o pow. 0,0003 ha (przeznaczona pod drogę), 58/3 o pow. 0,0072 ha (w dotychczasowym władaniu);
116. 59/1 dzielona na działki: 59/2 o pow. 0,0079 ha (przeznaczona pod drogę), 59/3 o pow. 0,1881 ha (w dotychczasowym władaniu);
117. 60/2 dzielona na działki: 60/3 o pow. 0,0149 ha (przeznaczona pod drogę), 60/4 o pow. 0,0309 ha (przeznaczona pod drogę), 60/5 o pow. 0,1682 ha (w dotychczasowym władaniu);
118. 66/1 dzielona na działki: 66/8 o pow. 0,0043 ha (przeznaczona pod drogę), 66/9 o pow. 0,4144 ha (w dotychczasowym władaniu);
119. 66/5 dzielona na działki: 66/10 o pow. 0,0144 ha (przeznaczona pod drogę), 66/11 o pow. 0,0057 ha (przeznaczona pod drogę), 66/12 o pow. 0,4159 ha (w dotychczasowym władaniu);
120. 66/7 dzielona na działki: 66/13 o pow. 0,0141 ha (przeznaczona pod drogę), 66/14 o pow. 0,4340 ha (w dotychczasowym władaniu);
121. 67/4 dzielona na działki: 67/5 o pow. 0,1920 ha (przeznaczona pod drogę), 67/6 o pow. 5,4262 ha (w dotychczasowym władaniu);
122. 68/1 dzielona na działki: 68/2 o pow. 0,0969 ha (przeznaczona pod drogę), 68/3 o pow. 0,0805 ha (w dotychczasowym władaniu);
123. 70/13 dzielona na działki: 70/16 o pow. 0,0903 ha (przeznaczona pod drogę), 70/17 o pow. 1,6298 ha (w dotychczasowym władaniu);
124. 94/2 dzielona na działki: 94/3 o pow. 0,0042 ha (przeznaczona pod drogę), 94/4 o pow. 0,0135 ha (w dotychczasowym władaniu), 94/5 o pow. 0,1207 ha (w dotychczasowym władaniu);
125. 99/3 dzielona na działki: 99/4 o pow. 0,1414 ha (przeznaczona pod drogę), 99/5 o pow. 1,0971 ha (w dotychczasowym władaniu);
126. 150/1 dzielona na działki: 150/3 o pow. 0,0145 ha (przeznaczona pod drogę), 150/4 o pow. 9,1221 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0211 Czyżew Kościelny

127. 38/4 dzielona na działki: 38/9 o pow. 0,1320 ha (przeznaczona pod drogę), 38/10 o pow. 0,3626 ha (w dotychczasowym władaniu);
128. 38/8 dzielona na działki: 38/11 o pow. 0,0281 ha (przeznaczona pod drogę), 38/12 o pow. 3,0512 ha (w dotychczasowym władaniu);
129. 39/17 dzielona na działki: 39/22 o pow. 0,0345 ha (przeznaczona pod drogę), 39/23 o pow. 0,0029 ha (przeznaczona pod drogę), 39/24 o pow. 1,0211 ha (w dotychczasowym władaniu);
130. 39/18 dzielona na działki: 39/25 o pow. 0,0451 ha (przeznaczona pod drogę), 39/26 o pow. 0,9766 ha (w dotychczasowym władaniu);
131. 39/19 dzielona na działki: 39/27 o pow. 0,0575 ha (przeznaczona pod drogę), 39/28 o pow. 1,3390 ha (w dotychczasowym władaniu);
132. 39/20 dzielona na działki: 39/29 o pow. 0,0212 ha (przeznaczona pod drogę), 39/30 o pow. 0,4306 ha (w dotychczasowym władaniu);
133. 39/21 dzielona na działki: 39/31 o pow. 0,2667 ha (przeznaczona pod drogę), 39/32 o pow. 4,2114 ha (w dotychczasowym władaniu);
134. 40/3 dzielona na działki: 40/13 o pow. 0,1112 ha (przeznaczona pod drogę), 40/14 o pow. 1,5673 ha (w dotychczasowym władaniu);
135. 40/4 dzielona na działki: 40/15 o pow. 0,1243 ha (przeznaczona pod drogę), 40/16 o pow. 0,0022 ha (przeznaczona pod drogę), 40/17 o pow. 1,6184 ha (w dotychczasowym władaniu);
136. 40/5 dzielona na działki: 40/18 o pow. 0,0779 ha (przeznaczona pod drogę), 40/19 o pow. 1,1631 ha (w dotychczasowym władaniu);
137. 40/6 dzielona na działki: 40/20 o pow. 0,0640 ha (przeznaczona pod drogę), 40/21 o pow. 0,9449 ha (w dotychczasowym władaniu);
138. 40/7 dzielona na działki: 40/22 o pow. 0,0346 ha (przeznaczona pod drogę), 40/23 o pow. 0,4857 ha (w dotychczasowym władaniu);
139. 40/8 dzielona na działki: 40/24 o pow. 0,0366 ha (przeznaczona pod drogę), 40/25 o pow. 0,5546 ha (w dotychczasowym władaniu);
140. 40/9 dzielona na działki: 40/26 o pow. 0,1356 ha (przeznaczona pod drogę), 40/27 o pow. 0,9269 ha (w dotychczasowym władaniu);
141. 40/10 dzielona na działki: 40/11 o pow. 0,0887 ha (przeznaczona pod drogę), 40/12 o pow. 6,1024 ha (w dotychczasowym władaniu);
142. 172 dzielona na działki: 172/1 o pow. 0,0078 ha (przeznaczona pod drogę), 172/2 o pow. 0,2212 ha (w dotychczasowym władaniu);

– **działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie"), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:**

GMINA CZYŻEW – miasto

obręb 0002 Czyżew-Osada – 65/1, 108/23 (przed podziałem 108/17), 174/35, 261/14 (przed podziałem 261/10), 862/7, 65/11, 861/8 (przed podziałem 861/3), 862/2, 862/3, 98/11 (przed podziałem 98/6), 174/38 (przed podziałem 174/10), 208, 211/2 (przed podziałem 211), 271/6 (przed podziałem 271/2), 302, 303, 304, 305, 629/13 (przed podziałem 629/10), 630/10 (przed podziałem 630/9), 631/2 (przed podziałem 631), 631/3 (przed podziałem 631), 632/2 (przed podziałem 632), 640/1, 645/2 (przed podziałem 645), 648/14, 661, 663/2, 863/2 (przed podziałem 863), 62/6, 62/8, 193/2, 846/2, 779/2 (przed podziałem 779), 847, 848, 849/2, 780/2 (przed podziałem 780), 629/17 (przed podziałem 629/5), 102/8 (przed podziałem 102/4), 850/4 (przed podziałem 850/2), 102/10 (przed podziałem 102/6), 629/19 (przed podziałem 629/6), 101/4 (przed podziałem 101/2), 98/15 (przed podziałem 98/9), 99/5 (przed podziałem 99/2), 409/4 (przed podziałem 409/1), 98/13 (przed podziałem 98/7), 97, 108/13, 108/21 (przed podziałem 108/11), 630/2, 630/3, 630/4, 73/4 (przed podziałem 73/1), 630/5, 630/6, 73/2, 408, 375, 174/22, 174/41 (przed podziałem 174/17), 174/19, 629/15 (przed podziałem 629/11), 637/40, 643/2 (przed podziałem 643), 108/9, 426/3, 649/2;

obręb 0211 Czyżew Kościelny – 36/6 (przed podziałem 36/3), 38/10 (przed podziałem 38/2), 37/32 (przed podziałem 37/9), 37/20 (przed podziałem 37/10), 35/3, 35/5, 37/24 (przed podziałem 37/11), 37/28 (przed podziałem 37/5), 37/30 (przed podziałem 37/7), 34/3, 34/6, 183/2 (przed podziałem 183), 33/35 (przed podziałem 33/24), 32/50 (przed podziałem 32/9), 169/5 (przed podziałem 169/3), 146/20, 176/2 (przed podziałem 176), 32/19, 32/21, 32/45 (przed podziałem 32/28), 174/2 (przed podziałem 174), 32/48 (przed podziałem 32/29), 25/2 (przed podziałem 25), 24/6 (przed podziałem 24/2);

obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko – 8/4 (przed podziałem 8/1), 8/2, 6/8 (przed podziałem 6/3), 91/1, 120/2 (przed podziałem 120), 121, 122, 10/21 (przed podziałem 10/9), 123, 126/2 (przed podziałem 126);

obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek – 129/17 (przed podziałem 129/11), 129/19 (przed podziałem 129/12);

GMINA CZYŻEW – obszar wiejski

obręb 0211 Czyżew Kościelny – 40/27 (przed podziałem 40/9), 40/25 (przed podziałem 40/8), 40/12 (przed podziałem 40/10), 40/21 (przed podziałem 40/6), 40/19 (przed podziałem 40/5), 40/23 (przed podziałem 40/7), 40/14 (przed podziałem 40/3), 172/2 (przed podziałem 172), 39/26 (przed podziałem 39/18), 39/28 (przed podziałem 39/19), 39/32 (przed podziałem 39/21), 38/12 (przed podziałem 38/8);

obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko – 6/7 (przed podziałem 6/5), 58/3 (przed podziałem 58/1), 150/4 (przed podziałem 150/1), 68/3 (przed podziałem 68/1), 60/5 (przed podziałem 60/2), 66/9 (przed podziałem 66/1), 66/12 (przed podziałem 66/5), 66/14 (przed podziałem 66/7), 67/6 (przed podziałem 67/4), 99/5 (przed podziałem 99/3), 94/4 (przed podziałem 94/2), 94/5 (przed podziałem 94/2), 70/17 (przed podziałem 70/13), 93;

obręb 0071 Czyżew-Sutki Majątek – 79/2 (przed podziałem 79), 80/8 (przed podziałem 80/4), 96/2 (przed podziałem 96), 95/4 (przed podziałem 95/1), 97/2 (przed podziałem 97), 98/2 (przed podziałem 98), 99/3, 139/2 (przed podziałem 139), 95/7 (przed podziałem 95/2), 140/2 (przed podziałem 140), 142/2 (przed podziałem 142);

obręb 0007 Czyżew-Sutki Wieś – 3/2 (przed podziałem 3), 4/2 (przed podziałem 4), 5/2 (przed podziałem 5), 11/2 (przed podziałem 11), 53/6 (przed podziałem 53/2), 21/2 (przed podziałem 21), 35/4 (przed podziałem 35), 57/2 (przed podziałem 57), 58/2 (przed podziałem 58), 26/2 (przed podziałem 26), 38/2 (przed podziałem 38), 51/10, 52/2 (przed podziałem 52), 53/4 (przed podziałem 53/1), 34/4 (przed podziałem 34/1), 34/6 (przed podziałem 34/2), 59/2 (przed podziałem 59), 60/4 (przed podziałem 60/2), 61/4 (przed podziałem 61/2), 62/2 (przed podziałem 62), 63/2 (przed podziałem 63), 64/2 (przed podziałem 64), 65/2 (przed podziałem 65), 1/2 (przed podziałem 1), 56/2 (przed podziałem 56), 55/2 (przed podziałem 55), 54/2 (przed podziałem 54);

– działkach stanowiących teren wód płynących przeznaczonych do zajęcia na czas realizacji inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie"), o nr:

GMINA CZYŻEW – miasto

obręb 0211 Czyżew Kościelny – 177, 178;

GMINA CZYŻEW – obszar wiejski

obręb 0008 Czyżew-Złote Jabłko – 118/2, 118/13;

– działce stanowiącej teren linii kolejowej przeznaczonej do zajęcia na czas realizacji i użytkowania inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie"), o nr:

GMINA CZYŻEW – miasto

obręb 0002 Czyżew-Osada – 271/1.

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8^{00} – 15^{00}, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie 7 dni, od terminu zamieszczenia niniejszego obwieszczenia, tj. od dnia 06.10.2026 r. do dnia 20.10.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 429) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-Doręczenia: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Białystok/34455487

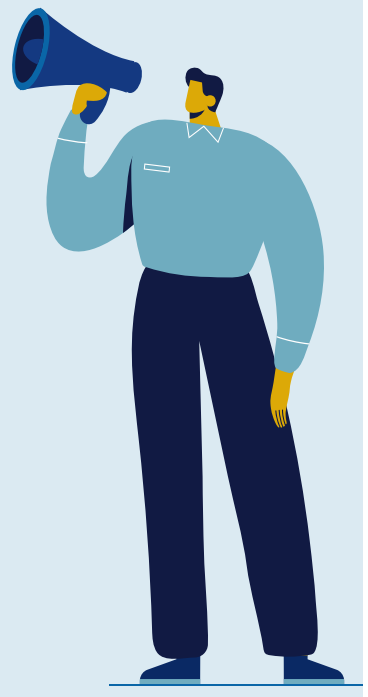
eprasa.pl 86cc213699

Informator usług funeralnych

WOLA
DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl
34440332

WOLA
AMBER
Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471
34440609

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola
34440335

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

Prezesowi Zarządu
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Lublinie Spółka z o.o.

Panu Arturowi Szymczykowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrektor Generalny i Pracownicy
Perła - Browary Lubelskie S.A.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455523

W dniu 30 września 2026 roku zmarł w wieku 96 lat

ŚP

Florian Węcłowski

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 8 października 2026 roku o godzinie 13:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na cmenatrzu miejscowym.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

córka z rodziną

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455540

W wieku 85 lat odszedł

Stanisław Zawadzki

architekt
człowiek niezwykłego talentu i pasjonat wielu dziedzin

odprowadzenie do grobu rodzinnego odbędzie się
w dn 9 października 2026 roku o godzinie 12.00
spod bramy głównej Cmentarza Bródnowskiego

syn, wnuczka, wnuk

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455589

Z głębokim smutkiem i żalem przyjmując wiadomość o śmierci

Mamy

naszego Kolegi
Stefana Walczykiewicza,
składamy
Jemu oraz całej Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia i wsparcia w tych trudnych chwilach.

Zespół Chopin Boutique i Salon

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455648



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr. Andrzeja Ćwieka

Żegnamy wybitnego znawcę starożytnego Egiptu, kolegę,
którego nieobecność będzie odczuwalna dla całego środowiska.

Dziekan i społeczność Wydziału Archeologii UW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455518

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Profesor Ireny Fierli

emerytowanego pracownika Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie,

Prodziekan i Dziekan Wydziału Ekonomiki Produkcji SGPiS w latach 1968-1981,
wieloletniego Kierownika Katedry Geografii Ekonomicznej,

Autorkę licznych publikacji naukowych z zakresu geografii ekonomicznej,
rozwoju regionalnego i gospodarki przestrzennej, wychowawcę studentów i doktorantów.

Łączymy się w bólu

z Rodziną Pani Profesor,

składając wyrazy szczerego współczucia.

Dziekan i Pracownicy Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455593

W dniu 1 października 2026 roku zmarła
przeżywszy 96 lat

ŚP

Helena Żegilewicz-Maj

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
8 października 2026 roku o godzinie 10:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,
po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na cmentarz miejscowy, do grobu rodzinnego.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455624

Drogiej Koleżance

Joannie Głowali

wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Departamentu Statystyki NBP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34455646

eprasa.pl 86cc213699

Ważniejsze niż wszystko inne

– W przypadku Igi jest dużo więcej kwestii mentalnych, niż technicznych – powiedział kilka dni temu Francisco Roig. Potwierdzenie słów trenera polskiej tenisistki zobaczyliśmy błyskawicznie. W meczu z Donną Vekić aż do stanu 4:6, 2:5 Igą Świątek kłóciła się ze swoim zespołem i frustrowała się na potęgę. No to dzięki czemu wygrała 4:6, 7:6, 6:2?

Łukasz Jachimiak

– Iga Świątek rozbita. Iga Świątek wyglądająca na zrezygnowaną – mówił komentator, gdy Polka przegrywała z Chorwatką 4:6, 2:5. Absolutnie wszystko wskazywało na sensacyjną porażkę naszej tenisistki już w trzeciej rundzie turnieju WTA 1000 w Pekinie. Byłaby to kolejna przegrana z niżej notowaną rywalką, ale jeszcze bardziej z samą sobą. Ale Świątek zerwała się do walki i po dreszczowcu trwającym prawie trzy godziny wyszarpała zwycięstwo. To by się na pewno nie stało, gdyby Polka nie zrobiła jednej rzeczy.

Znów długo nie rozumiała, co się dzieje

Forhendowy strzał przy setbolu. W aut. I koniec, 4:6. Cała seria niecelnych strzałów na początek drugiej partii. I łzy w oczach już przy stanie 4:6, 0:1. Świątek przez długi czas próbowała gonić Donnę Vekić, ale nie była w stanie. Bo przede wszystkim nie potrafiła przegonić swoich demonów.

Po przegranym punkcie na 4:6, 0:2 Świątek podeszła do swojego sztabu. Widzieliśmy, jak kłóci się z Maciejem Ryszczukiem, który przekazywał jej uwagi. Pewnie nie tylko od siebie, ale i od milczącego Francisco Roiga. Hiszpan mówił w niedawnym wywiadzie z Onetem, że sztab Igi umówił się, że najczęściej krótkie uwagi w trakcie gry ma mieć przekazywane w języku polskim.

Nie słyszeliśmy, co mówił do Świątek jej specjalista od przygotowania fizycznego, ale widzieliśmy, że tenisistka kompletnie go nie rozumie. Albo raczej, że całą sobą się z nim nie zgadza. – Nie jest to mowa ciała pokazująca, że można tu coś zmienić – mówił wkrótce Żelisław Żyżyński. Komentator Canal+ Sport ze smutkiem stwierdzał fakty, gdy Świątek przegrywała 4:6, 2:4 i nie zgadzała się z tym, co w tamtej chwili słyszała już nie od Ryszczuka, tylko od Roiga. A gdy było 4:6, 2:5 i miała serwować Vekić, Żyżyński niemal już podsumowywał. – Iga Świątek rozbita. Iga Świątek wyglądająca na zrezygnowaną – słyszeliśmy wtedy.

Przemiana w ostatnim momencie

Nagle od stanu 4:6, 2:5 Świątek wygrała cztery gemy z rzędu. Przełomowy był ten na 3:5 – wygrany do zera przy serwisie Vekić. Po uderzeniach z luźnej ręki. Po graniu już chyba bez presji, być może z odblokowaną głową, bo już pewnie bez analizowania co i jak robić. Może już bez takiej realnej wiary.

Ale zostawmy zgadywanie i skupmy się na faktach. Nagle to Vekić zaczęła być bezradna. I to wicemistrzyni olimpijska sprzed dwóch lat zaczęła się złościć. A Świątek weszła na takie obroty, że nawet gdy Chorwatka przerwała jej serię wygranych gemów – wyrównała na 6:6 – to nie była w stanie zachwiać pewnością siebie Polki. Dowodem – najlepszym, idealnym! – był tie-break. Świątek wygrała go do zera.



• **Iga Świątek w pojedynku z Donną Vekić**
FOT. REUTERS / MAXIM SHEMETOV

Od momentu rozluźnienia przy wyniku 4:6, 2:5 Świątek grała taki tenis, na jakim zależy Roigowi. Trener powtarza, że Iga zyskuje, gdy jest ofensywna, ale przy tym cierpliwa. I swobodna, a nie pospinana. Vekić to wicemistrzyni olimpijska i półfinalistka Wimbledonu sprzed dwóch lat. To dobra tenisistka. Ale jednocześnie to nie jest zawodniczka, w graniu z którą Świątek powinna się usztywniać. Nigdy wcześniej Igi nie pokonała. W tym sezonie nie wygrała ani jednego meczu (a grała taki już siódmy) z rywalką rozstawioną w turnieju. Owszem, zaczęła ten mecz bardzo dobrze, prezentowała naprawdę porządny tenis. Ale i tak było widać, że to bardziej Świątek przegrywa niż Vekić wygrywa.

Potwierdzone słowa trenera

– Chciałbym zobaczyć zawodniczkę, która po prostu gra i nie czuje, że musi posyłać winnery. Ma sprawiać rywalce dyskomfort. Niekiedy obserwuję wymiany, w których odnoszę wrażenie, że Iga popełnia błąd wcześniej niż druga zawodniczka tylko dlatego, że podejmuje zbyt duże ryzyko i chce grać za szybko. Czasami warto się uspokoić i zagrać po prostu właściwe uderzenie. Nie w każdym punkcie trzeba próbować zrobić rywalce krzywdę. Można sprawić jej problemy jakością uderzenia, a nie tym, że wszystko zagrywa się bardzo szybko. I właśnie nad tym pracujemy – mówił niedawno trener Roig w Radiu Zet. – Pierwsza zasada w tenisie jest taka, żeby ich [niewymuszonych błędów] nie robić. Jestem pewien, że kiedy Iga nie przechodziła dalej, często przegrywała sama. To nie było tak, że druga zawodniczka ją pokonywała. To my przegrywaliśmy. Nie wszystko musi dziać się tak szybko. Musimy grać w tenisa, a nie w ping-ponga na zasadzie: bach, bach, bach – tłumaczył. A w hiszpańskim Eurosporcie szkoleniowiec Igi Świątek powiedział wprost, że choć w technice Igi jest wiele do zrobienia, to jeszcze więcej pracy wymagają jej kwestie mentalne.

Świetnie, że ten trudny mecz z Vekić Świątek mentalnie wytrzymała. Bardzo długo się na to nie zanosiło. Wydawało się, że pękła, że to koniec. W pewnym momencie już nawet trener Roig wyglądał na człowieka bez wiary w to zwycięstwo. Przy stanie 4:6, 3:5 i 0:30 spojrzał prosto w kamerę, a minę miał taką, że pewnie wielu kibiców dałoby sporo za to, żeby móc przeczytać jego myśli.

Na koniec Roig musi mieć sporo uwag, ale jeszcze więcej satysfakcji. Musi być dumny. Takie mecze są szczególnie cenne.

Dużo jest głosów – i to nie tylko w Polsce – że Iga w tenisa gra z miesiąca na miesiąc lepiej, ale dalej przegrywa mecze mentalnie, przez momenty słabości. Powiedział to ostatnio Andy Roddick. Iga łapie blokadę na korcie i nie umie z tego wyjść. Jak sobie z tym poradzić? – pytał Roiga Sebastian Parfjanowicz z Onetu.

– Oczywiście, że takie momenty występują. I tak, to jest kwestia mentalna, ale wynika z wielu czynników. Przede wszystkim z tego, że Iga nie wygrywa tak często, jak wygrywała. W związku z tym jest bardziej zestresowana, niż była. A jak na korcie twoje ciało się zepnie, to ma to ogromny wpływ na jakość, pewność siebie. To jest oczywisty mechanizm i każdy wielki mistrz go przeżył. Rafa miał taki rok, po którym spadł na siódme miejsce w rankingu. Zdarzyło się to Rogerowi, zdarzyło się Novakowi. Przychodzi taki okres w karierze i jedyne, co możesz, to go zaakceptować, pracując ciężko nad sobą – odpowiadał trener zaledwie kilka dni temu. – Doskonale zdajemy sobie sprawę, że to nie jest jeszcze ta Iga, którą chcemy w każdym turnieju, a jednocześnie wszyscy mamy przekonanie, że zmierzamy w dobrym kierunku. I potrzeba nam spokoju. Tenis jest grą, w której brak spokoju wszystko komplikuje.

Niech to ostatnie zdanie będzie puentą. Ono naprawdę idealnie podsumowuje to, co zobaczyliśmy w wykonaniu Świątek w jej meczu z Vekić.

W 1/8 finału Iga Świątek zmierzy się z 18-letnią Amerykanką Ivą Jovic (13 WTA). ●

SPORT.PL
- Opinie i komentarze po meczu Bośnia i Hercegowina – Polska
- Jak poszło polskiej młodzieżówce w spotkaniu z Włochami, decydującym o awansie na ME

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

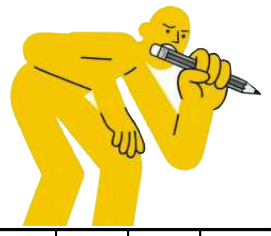
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

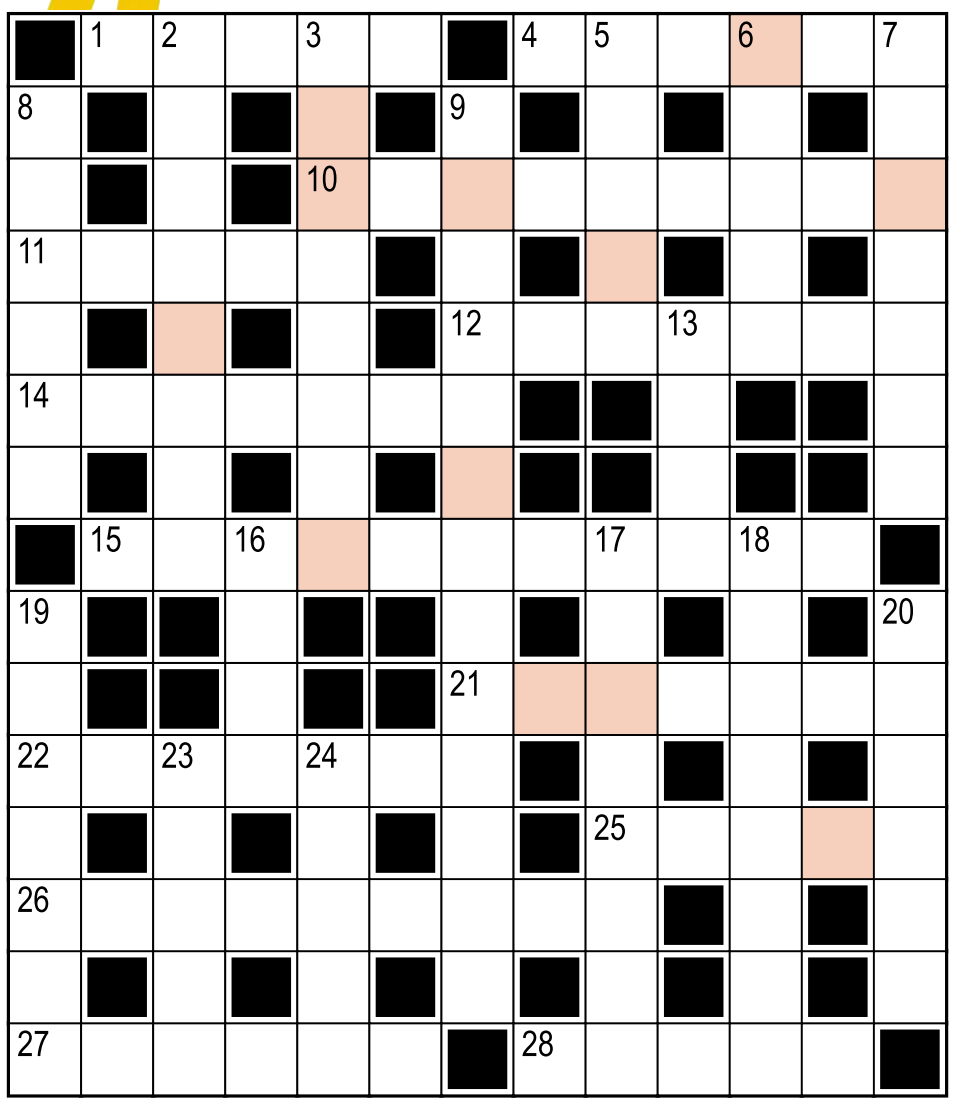
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 86cc213699



krzyżówka



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) Naomi, japońska tenisistka
4) buraczki doprawione chrzanem
10) efekt spotkania nogawki z wystającym gwoździem
11) dowództwo armii
12) dzieło takie jak „Eneida" Wergiliusza
14) zwany pożądaniem – w tytule filmu z Marlonem Brando
15) piętro budynku
21) jama, w której jest osadzony siekacz, kieł
22) bojowe lub matematyczne
25) ironicznie o mężczyźnie przesadnie dbającym o swój wygląd
26) ... konstytucyjna, ustrój Jordanii, Japonii, Szwecji
27) Paweł, ciężarowiec
28) religia, której wyznawcy czczą Allaha

Pionowo:
2) stolica Chile
3) część silnika spalinowego łącząca tłok z wałem
5) to, co panna młoda wnosiła do małżeństwa; posag
6) kowal w akcji
7) imię Gizy, komika, stand-upera
8) Gołębnik lub Koci Łeb w Toruniu
9) powieść Stefana Żeromskiego, której bohaterami są Ewa Pobratyńska i Łukasz Niepołomski
13) Niebiańskiego Spokoju – w Pekinie
16) Kłodzka, Łużycka lub Szalona (rzeka)
17) pomknie na sygnale do pacjenta
18) pokój, w którym spożywa się posiłki
19) niejeden w czasie sesji na uczelni
20) grunty, dobra majątkowe
23) przepływa przez stolicę Austrii
24) jezioro niedaleko Morąga (anagram: Irena)

Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 132 z 5.10:
Poziomo: 1) splot **4)** obiekt **10)** zaręczyny **11)** wątki **12)** elegant **14)** trefniś **15)** dzieciństwo **21)** ręcznik **22)** libacja **25)** ulewa **26)** kręgosłup **27)** Neymar **28)** okład
Pionowo: 2) płatnerz **3)** odzienie **5)** bicie **6)** Edyta **7)** tryptyk **8)** chwyty **9)** prześcieradło **13)** gust **16)** ikra **17)** szczupak **18)** wanienka **19)** pelikan **20)** Okrasa **23)** błędy **24)** cnota
Hasło: Piłka wodna.

sudoku

9	7		6		1		4	8
	1		4				3	
	4	5				2	6	
		9		3		6	1	2
1	2		8	4	9	3		5
5		7		6		9		
	9	1	2				5	
2	6		3	1	5	8	9	
		8	7			1		

	1							9
		2	1	5				7
9		7						
		3		9				2
	4				6			3
				2			4	5
6	9				3		7	4
							2	
		5		4		8		1

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

N	E	S	P	L	A	N
Z	R	O	T	E	G	S
I	F	Z	A	N	R	N
B	A	Ć	W	I	K	I
W	Y	A	K	Z	C	A
O	R	I	A	Ł	A	Ń
D	U	Z	D	K	A	K
O	A	Z	O	N	I	D
W	S	T	R	Ę	T	I

wodowstręt biznesplan działaczka gen
dinozaury niańka ćwik torf

Hasło z 5.10: zakochani

skojarzenia

Szafir	Polony	Bosman	German
Tuborg	Seaborg	Rubid	Diament
Mangan	Guinness	Polon	Rubik
Rubin	Jantar	Perła	Szmaragd

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 5.10:
Psy: Obronny, Pokojowy, Pasterski, Gończy. **Gazy:** Szlachetny, Ziemny, Pieprzowy, Błotny. **Pracowali w folwarku, na wsi:** Stajenny, Gumienny, Karbowy, Oborowy. **Po zmianie pierwszej litery będą ssakami:** Zawiany, Arowy, Marny, Dobry

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 86cc213699

wyborcza

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

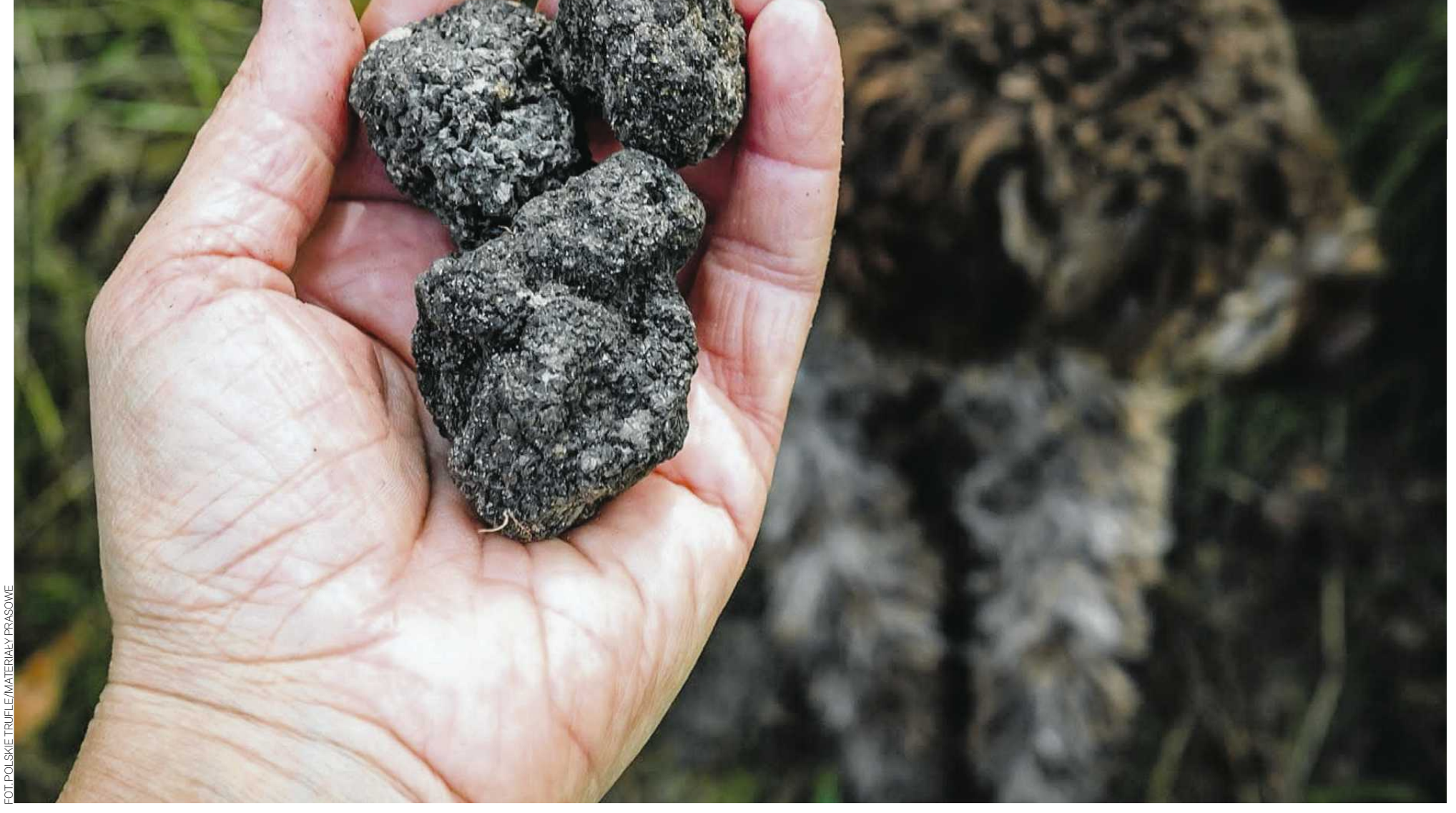
LUDZIE | PRACA | INNOVACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

6 PAŹDZIERNIKA 2026

Uprawa trufli w Polsce

Skarb wart kilkaset euro za kilogram

▶ 2–3



FOT. POLSKIE TRUFLE/MATERIAŁY PRASOWE

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl 86cc213699

Włoch i Polka chcą uprawiać trufle w Polsce

„Mówimy o produkcie wart

Truflowy biznes lubi dyskrecję. Właściciele nie zawsze chwalą się lokalizacją plantacji, ponieważ dojrzewający pod ziemią towar może być wart duże pieniądze. – We Francji zdarzało się strzelanie do złodziei – mówi prof. Dorota Hilszczańska. To ona rozpoczęła w Polsce truflową rewolucję.

Maciej Bednarek

Enrico Ciullo pamięta ten wieczór mimo upływu 20 lat. Był na północy Włoch, w górach, w domu rodziców przyjaciela. Pamięta kominek i matkę kolegi, która pojawiła się z niewielkim szklanym pojemnikiem. W środku była zimowa trufla. Wystarczyło otworzyć wieczko. – Od tego momentu już nie mogłem się truflom oprzeć. Szukałem tego smaku i zapachu, rozmawiałem z truflarzami i ludźmi, którzy, podobnie jak ja, byli nimi zafascynowani – wspomina Ciullo.

Mniej więcej w tym samym czasie, choć ponad tysiąc kilometrów dalej, trufle pojawiły się w życiu Doroty Hilszczańskiej. Tyle że zupełnie inną drogą.

Był 2007 rok. Hilszczańska pracowała w Instytucie Badawczym Leśnictwa, w ówczesnym Zakładzie Ekologii Lasu. Jej kierownik, prof. Zbigniew Sierota, wrócił z wizyty w instytucie badawczym w Turynie z pomysłem: zajmiemy się truflami.

– Pomyślałam wtedy, że to chyba jakaś bajka. Trufle w Polsce? Wydawało mi się niemożliwe, żeby u nas występowały – opowiada prof. Hilszczańska.

Zaczęła jednak szukać. Szybko okazało się, że polska historia trufli jest znacznie starsza, niż mogłoby się wydawać. O truflach wspominał Jan Chryzostom Pasek, a przepisy z ich wykorzystaniem można znaleźć już w pierwszej polskiej książce kucharskiej wydanej w 1682 roku.

To, co początkowo wydawało się bajką, stało się dla Hilszczańskiej tematem badań naukowych. W Instytucie ruszyły projekty poświęcone truflom, a jednym z ich efektów było zakładanie pierwszych ogrodów truflowych. Naukowcy chcieli sprawdzić, czy trufle można uprawiać w naszym klimacie.

Przez następne kilkanaście lat historie Hilszczańskiej i Ciullo biegły osobno. Ona badała trufle, on coraz głębiej wchodził w świat tych grzybów. W międzyczasie Włocha z Polską związała jeszcze jedna miłość. Ożenił się z Polką, założył tu rodzinę, teraz wychowuje tu swoje dzieci. Kiedy zaczął poważnie myśleć o własnej plantacji trufli, chciał założyć ją właśnie tutaj.



• **Prof. Dorota Hilszczańska i trufle znalezione w Polsce**
FOT. POLSKIE TRUFLE/ MATERIAŁY PRASOWE

Zaczął więc szukać kogoś, kto o uprawie trufli w Polsce wie więcej niż ktokolwiek inny. Poszukiwania doprowadziły go do prof. Hilszczańskiej.

Był 2020 rok, środek pandemii. Ciullo zadzwonił i umówił się na spotkanie. Profesor do dziś pamięta między innymi swoje zaskoczenie, że jej włoski rozmówca tak dobrze mówi po polsku. On przyszedł z konkretnym pomysłem: chciał stworzyć plantację.

Szybko pojawił się jednak problem. Instytut Badawczy Leśnictwa prowadził badania nad sadzonkami mykoryzowanymi truflą, ale były one przeznaczone do projektów naukowych. Nie można było po prostu ich kupić i założyć prywatnej plantacji.

I właśnie w tym miejscu dwie historie, które zaczęły się kilkanaście lat wcześniej, wreszcie się przecięły. – Pomyślałem: skoro w Polsce mamy wiedzę, doświadczenie i odpowiedni materiał, dlaczego nie mielibyśmy produkować tutaj sadzonek mykoryzowanych z wykorzystaniem polskiego materiału genetycznego? Nie tylko do badań, ale także dla ludzi, którzy chcą zakładać własne plantacje – opowiada Enrico Ciullo.

Wiosną 2021 roku, wciąż w czasie pandemii, Ciullo i Hilszczańska założyli spółkę Polskie Trufle.

NIEZWYKLE KAPRYŚNY GRZYB

Biała trufla może kosztować kilka tysięcy euro za kilogram. Za kilogram innych cenionych gatunków trzeba zapłacić kilkaset euro. Skąd takie ceny? Bo trufla jest wyjątkowo kapryśnym grzybem.

Nie da się jej uprawiać tak jak pieczarki, której można stworzyć kontrolowane warunki wzrostu w hali produkcyjnej. Trufla jest grzybem mykoryzowym. Jej grzybnia żyje w symbiozie z korzeniami roślin, czerpiąc od nich związki organiczne, w zamian ułatwiając im pobieranie wody i składników mineralnych. Partnerami trufli mogą być między innymi dęby, leszczyny, buki, graby czy lipy.

Biała trufla może kosztować kilka tysięcy euro za kilogram. Za kilogram innych cenionych gatunków trzeba zapłacić kilkaset euro. Skąd takie ceny? Bo trufla jest wyjątkowo kapryśnym grzybem

Samo posadzenie właściwego drzewa jednak nie wystarczy. Potrzebna jest odpowiednia gleba, przede wszystkim zasobna w wapń. Znaczenie mają także światło, temperatura i wilgotność, a o przestrzeń wokół korzeni trufla konkuruje z wieloma innymi gatunkami grzybów mykoryzowych. – Jesteśmy bardzo zależni od natury. Nie możemy sterować tym procesem tak ściśle, jak w przypadku grzybów o innym sposobie życia. Musimy przez cały czas dbać o to, aby na korzeniach utrzymywała się właściwa mykoryza i aby trufla miała odpowiednie warunki do rozwoju – tłumaczy prof. Dorota Hilszczańska.

Nawet wtedy pozostaje jeszcze jeden składnik tej uprawy: cierpliwość.

Czasem po kilkunastu latach oczekiwania poważne błędy popełnione na etapie zakładania lub prowadzenia plantacji, zastosowanie sadzonek niedostatecznie zmykoryzowanych albo wybór nieodpowiedniego stanowiska, mogą istotnie ograniczyć, a w skrajnych przypadkach uniemożliwić uzyskanie plonu.

W ogrodzie truflowym prowadzonym przez Instytut Badawczy Leśnictwa pierwsze owocniki pod leszczynami pojawiły się osiem lat po posadzeniu drzew. Ale współ-

eprasa.pl 86cc213699

ym setki euro za kilogram”

czesna plantacja trufli nie polega już na posadzeniu mykoryzowanych drzewek i czekaniu, co zrobi natura.

– Właśnie po to zakłada się plantacje. Staramy się ograniczyć wszystkie te ryzyka do minimum, na ile jest to możliwe – mówi Enrico Ciullo.

Nie wszystkie gatunki stawiają plantatorom takie same wymagania. Największym wyzwaniem pozostaje ceniona kulinarnie trufla biała, której kontrolowana uprawa przez lata była wyjątkowo trudna. Polskie Trufle koncentrują się przede wszystkim na trufli letniej, znacznie lepiej przystosowanej do polskich warunków.

TECHNOLOGIA PRZECIWKO PRZYPADKOWI

Pierwszym produktem Polskich Trufli nie jest wcale sadzonka, lecz odpowiedź na pytanie, czy w danym miejscu w ogóle warto próbować zakładać plantację.

Firma zaczyna od lokalizacji. Wstępnie sprawdza mapy geologiczne, szukając terenów, na których występują złoża wapnia. Jeżeli pierwsza analiza daje obiecujące wyniki, przychodzi czas na dokładne badania parametrów fizykochemicznych gleby.

Na końcu Polskie Trufle wydają jedną z trzech rekomendacji: pozytywną, warunkowo pozytywną albo negatywną.

– Odrzucamy ponad 60 proc. zgłoszeń. Jesteśmy bardzo konserwatywni, ponieważ zależy nam na powodzeniu plantacji – mówi Enrico Ciullo.

– I uczciwi. Nie chcemy narażać inwestorów na niepotrzebne ryzyko – dodaje prof. Dorota Hilszczańska.

Dopiero wtedy zaczyna się właściwa produkcja. Polskie Trufle są, według wiedzy założycieli, pierwszą polską szkółką produkującą sadzonki mykoryzowane truflą. Sadzonka nie jest przy tym gotowym produktem zdejmowanym z półki. Powstaje pod konkretną plantację i zamówienie, a cały proces zajmuje około półtora roku.

Truflowy biznes lubi dyskrecję. Właściciele nie zawsze chwalą się lokalizacją plantacji, ponieważ dojrzewający pod ziemią towar może być wart duże pieniądze. Dlatego plantacje są grodzone i monitorowane.

– We Francji zdarzało się nawet, że do złodziei trufli strzelano – mówi prof. Dorota Hilszczańska.

Samo zabezpieczenie terenu to oczywiście za mało. Firma przygotowuje protokół określający sposób przygotowania gleby i późniejszego prowadzenia uprawy.

– Wykorzystujemy doświadczenia z Francji i Włoch i staramy się dostosowywać najlepsze rozwiązania do polskich warunków – tłumaczy Ciullo.

NAJPIERW INWESTYCJA, PÓŹNIEJ PRZYCHODY

W przypadku większości biznesów kilka lub kilkanaście lat oczekiwania na pierwszy produkt byłoby trudne do zaakceptowania, ale w truflarstwie jest to wpisane w model działalności. Plantator najpierw kupuje sadzonki, przygotowuje ziemię, grodzi teren, buduje system nawadniania, a później przez kolejne lata ponosi koszty pielęgnacji plantacji. Przychodów z trufli w tym czasie nie ma.

Jeśli chodzi o koszt założenia plantacji trufli, zależy on od wielu czynników, które często różnią się w zależności od lokalizacji oraz rodzaju gleby, na której ma zostać zrealizowana inwestycja.

Koszt sadzonek prawidłowo zmykoryzowanych truflą wynosi około 50 tys. zł brutto na hektar (ok. 600 sztuk). A to przecież nie wszystkie koszty!

Okres produkcyjnego życia plantacji wynosi zazwyczaj około 30–35 lat, choć zależy od zastosowanego gatunku drzewa. Leszczyny zwykle wchodzą w okres owocowania wcześniej niż dęby, natomiast dęby mogą produkować trufle nawet przez ok. 40 lat.

Dlatego Polskie Trufle nie kierują oferty do ludzi szukających pomysłu na szybki biznes.

– To nie może być jedyne źródło dochodu. Trzeba mieć z czego żyć przez lata, zanim plantacja zacznie przynosić pieniądze – podkreśla Enrico Ciullo.

Klientami firmy są więc działające już gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolne oraz inwestorzy zarabiający w innych branżach. Plantacja jest dla nich inwestycją o bardzo długim horyzoncie, a nie przedsięwzięciem, które musi zacząć się spłacać w następnym sezonie.

– W innych krajach Unii Europejskiej powstał cały system wspierania plantacji. Jeżeli chcemy, żeby trufle rzeczywiście wróciły do Polski, nie możemy tylko wprowadzać ograniczeń. Trzeba również stworzyć warunki, które zachęcą ludzi do inwestowania – przekonuje Enrico Ciullo.

RYNEK, NA KTÓRYM BRAKUJE TOWARU

Ryzyko jest duże, ale równoważy ją potencjalna wysoka nagroda. Trufla należy do najdroższych produktów spożywczych, a wraz z rozwojem plantacji zmienia się także sposób jej pozyskiwania.

Trufla, przez stulecia kojarzona przede wszystkim z poszukiwaniem dzikich owoców, stała się więc również uprawą rolniczą.

Nie znaczy to jednak, że plantacja jest maszynką produkującą określoną liczbę kilogramów z hektara. Europejskie dane i doświadczenia plantatorów wskazują, że dobrze prowadzona plantacja trufli letniej może w sprzyjających warunkach osiągać średnią wydajność rzędu około 55-60 kg z hektara rocznie. Wyniki zależą między innymi od wieku plantacji, warunków siedliskowych, klimatu i sposobu jej prowadzenia.

W przypadku trufli letniej, na której koncentrują się Polskie Trufle, mówimy o produkcie wartym setki euro za kilogram. Ceny najbardziej cenionej trufli białej mogą sięgać kilku tysięcy euro. Najlepsze owocniki trafiają przede wszystkim na rynek świeży i do gastronomii.

A popytu – przynajmniej według obserwacji Polskich Trufli – jest więcej niż krajowego towaru.

Wysokie koszty

50

TYS. ZŁ BRUTTO

• **Mniej więcej taki jest koszt sadzonek na hektarową plantację (ok. 600 sztuk), prawidłowo zmykoryzowanych truflą**

– Polski rynek wchłania dziś wszystko, co jesteśmy w stanie zebrać. Restauracje chcą polskich trufli, ale jest za mało osób, które ich szukają, aby zaspokoić ten popyt – mówi Enrico Ciullo.

Nie ma jednak oficjalnych statystyk pokazujących, ile trufli zbiera się rocznie w Polsce, jaka część pochodzi ze stanowisk naturalnych, a jaka z plantacji, ani jaka jest wartość krajowego rynku. Świeża trufla jest produktem krótkotrwałym. Owocniki nie dojrzewają jednocześnie, dlatego w sezonie plantację trzeba regularnie przeszukiwać z wyszkolonym psem i zbierać tylko te, które osiągnęły odpowiednią dojrzałość. Później zaczyna się wyścig z czasem. Najlepsze trufle trafiają do restauracji, gdzie liczą się świeżość, aromat, wielkość i wygląd.

– Mamy pierwszą i drugą klasę, które można dobrze sprzedać jako świeży produkt. Ale zostaje też trzecia klasa: mniejsze trufle, które smakowo i aromatycznie nadal są bardzo dobre. Zamiast sprzedawać je taniej, możemy je przetworzyć i w ten sposób zwiększyć ich wartość – tłumaczy Enrico Ciullo.

Tak powstał kolejny element biznesu Polskich Trufli – przetwórstwo. Pod marką „Tertofelle” firma przygotowała między innymi oliwę truflową, carpaccio, miód z truflami, granulat używany jako przyprawa oraz krem truflowy.

Polskie Trufle chcą sprzedawać przetworzone trufle także jako półprodukt innym producentom żywności. Firma rozpoczęła współpracę między innymi z wytwórcami serów i wędlin, którzy mogą wykorzystywać je we własnych produktach.

W innych krajach Unii Europejskiej powstał cały system wspierania plantacji. Jeżeli chcemy, żeby trufle rzeczywiście wróciły do Polski, nie możemy tylko wprowadzać ograniczeń. Trzeba również stworzyć warunki, które zachęcą ludzi do inwestowania

ENRICO CIULLO
współwłaściciel spółki Polskie Trufle

CEL: STWORZYĆ RYNEK TRUFLOWY

Polskie Trufle działają na rynku, który w Polsce dopiero trzeba zbudować. Dlatego edukacja stała się kolejnym elementem działalności firmy.

– Chcemy rozwijać cały sektor. Nie chodzi tylko o to, aby sprzedać sadzonkę. Trzeba przekazać wiedzę, jak założyć plantację, jak ją później prowadzić i jak szukać trufli – mówi Enrico Ciullo.

Na Dolnym Śląsku Polskie Trufle tworzą plantację, która ma pełnić funkcję edukacyjną i szkoleniową. Będzie można zobaczyć tam cały warsztat plantatora: szkółkę, system nawadniania, zabezpieczenia oraz sposób prowadzenia gleby. Firma chce organizować szkolenia dla osób zainteresowanych zakładaniem plantacji, ale także zajęcia dla szkół.

Ważną rolę mają odgrywać również psy. Trufla dojrzewa pod ziemią, dlatego człowiek potrzebuje zwierzęcia, które po zapachu potrafi wskazać właściwy owocnik. W zespole Polskich Trufli jest Greta, suka rasy lagotto romagnolo, szkolona we Włoszech do poszukiwania trufli.

Edukacja ma przy tym bardzo konkretny wymiar biznesowy. Więcej osób zainteresowanych uprawą oznacza więcej potencjalnych klientów potrzebujących analizy gleby, projektu, sadzonek i wiedzy, a z czasem także większą podaż polskich trufli.

Przez stulecia geografia europejskich trufli wydawała się niezmienna. Francja, Włochy i Hiszpania zbudowały wokół nich tradycję, rynek i całe gałęzie rolnictwa. Zmiana klimatu zaczyna jednak przesuwać tę mapę.

– We Włoszech i Francji są plantacje położone w górach, gdzie podczas suszy pojawia się ogromny problem z wodą. Nie zawsze można tam po prostu wykopać studnię. Hiszpanie wcześniej zaczęli profesjonalizować uprawę i mocno postawili na nawadnianie – mówi Enrico Ciullo.

Dla Polski przesuwanie się klimatycznej mapy trufli może oznaczać szansę, ale nie gwarancję sukcesu. Trufla letnia już występuje u nas naturalnie, a doświadczenia Instytutu Badawczego Leśnictwa pokazały, że może również owocować na zakładanych przez człowieka plantacjach.

NAJPIERW NIECH WYROSNĄ TRUFLE

Na pierwsze zbiory z zakładanych plantacji trzeba będzie czekać latami. Polskie Trufle nie muszą jednak czekać tak długo, aby zarabiać.

– Jesteśmy jeszcze młodą firmą, ale od początku osiągamy przychody i generujemy zyski – mówi Enrico Ciullo.

I podkreśla, że firma reinwestuje to, co zarobi w rozwój, zakup kolejnych gruntów oraz nowe projekty wielkoobszarowych plantacji trufli, realizowane we współpracy z krajowymi inwestorami.

– Za pięć, dziesięć lat chcielibyśmy mieć własną infrastrukturę i przetwórstwo, ale także znacznie bardziej rozwinięty i świadomy sektor truflowy w Polsce, działający w jasnych ramach prawnych – mówi Enrico Ciullo.

Samą firmę widzi jako rodzinny biznes, który kiedyś będzie można przekazać następnemu pokoleniu.

Dorota Hilszczańska dorzuca do tej listy centrum edukacyjne, festiwale nauki, a kiedyś być może także pierwsze w Polsce muzeum trufli. Jest jednak coś, na co czeka bardziej niż na budynki, kolejne produkty i rozwój rynku.

– Moim największym marzeniem jest, aby – podobnie jak w przypadku plantacji prowadzonych we współpracy z Lasami Państwowymi, które obecnie już owocnikują – uzyskać również pierwsze owocniki na plantacjach założonych przez Polskie Trufle.

eprasa.pl 86cc213699

Najpierw MyDr, a teraz Fakturownia

„Fingerprint" znów uderza


FOT. SHUTTERSTOCK

6 terabajtów danych (6 tys. gigabajtów) zostało wykradzionych z serwisu Fakturownia.pl. Za atak ma odpowiadać ta sama osoba (lub grupa osób), która zhakowała platformy MyDr, Medyc.pl oraz spółkę Enel-Med.

PAP, Kacper Kolibabski

Firma Fakturownia, która dostarcza systemy księgowe, padła ofiarą cyberataku – napisał we wtorek w serwisie X wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

„W związku z informacjami o wycieku danych z firmy »Fakturownia.pl« informujemy, że zdarzenie to nie dotyczy danych zawartych w Krajowym Systemie e-Faktur. Na podstawie przeprowadzonej weryfikacji nie stwierdzono naruszenia zasad bezpieczeństwa systemu ani wycieku danych pozostających w naszym posiadaniu" – poinformował resort w komunikacie. Podkreślił, że KSeF jest stale nadzorowany, a specjaliści na bieżąco analizują wszystkie możliwe zagrożenia bezpieczeństwa systemu.

ATAK HAKERSKI NA FAKTUROWNIA.PL

Atak nastąpił w poniedziałek, a o sprawie opinia publiczna została poinformowana we wtorek. Haker uzyskał wgląd w dane użytkowników Fakturowni. Atakujący mógł mieć dostęp do:
- danych kont firm i użytkowników, w tym skróty haseł,
- tokenów: sesji, API i integracji generowanych po stronie Fakturowni,
- danych rachunków bankowych i dotyczących płatności,
- danych kontrahentów klientów (wszystkich) i dane z faktur (częściowo),
- kluczy i haseł systemowych aplikacji.

„Po wykryciu zdarzenia zablokowaliśmy dostęp osobie nieuprawnionej, rozpoczęliśmy rotację kluczy i haseł oraz uruchomiliśmy nowe serwery Fakturowni. Razem z zewnętrznymi specjalistami ds. bezpieczeństwa dalej analizujemy sytuację" – czytamy w komunikacie firmy.

Spółka dodała, że wyciek nie dotyczył żadnych systemów zintegrowanych z Fakturownią, bezpieczne pozostały też dane kart płatniczych i faktur wystawionych po 2023 roku oraz że niczego nie skasowano.

KTO STOI ZA ATAKIEM?

Portal internetowy o cyberbezpieczeństwie Zaufana Trzecia Strona przekazał z kolei, że za atakiem stoi ta sama osoba (lub grupa osób), która włamała się do systemów MyDr, Medyc oraz Enel-Medu.

„Dzisiejszego poranka 'Fingerprint', który z jakiegoś powodu wybrał sobie naszą redakcję jako punkt kontaktowy, umożliwiający przekazywanie doniesień o jego najnowszych osiągnięciach, poinformował nas, że wykradł 6 TB faktur. Chwilę później przekazał nam zrzuty ekranu wskazujące, że uzyskał dostęp do danych firmy Fakturownia.pl" – informuje Zaufana Trzecia Strona.

Portal potwierdził, że haker uzyskał dostęp do danych Fakturowni, nie był jednak w stanie zweryfikować informacji o pozyskaniu 6 TB faktur. Atakujący przeprosił za pobranie danych, ale jego zdaniem była to konieczność, bo z jego doświadczenia wynika, że nikt nie zainteresowałby się zgłoszeniem błędów, gdyby tego nie zrobił. Z podobnych pobudek nie usuwał logów swoich działań, aby firma mogła prześledzić przebieg ataku i zaczęła lepiej zabezpieczać dane klientów.

Portal potwierdził, że haker uzyskał dostęp do danych Fakturowni, nie był jednak w stanie zweryfikować informacji o pozyskaniu 6 TB faktur. Atakujący przeprosił za pobranie danych, ale jego zdaniem była to konieczność, bo z jego doświadczenia wynika, że nikt nie zainteresowałby się zgłoszeniem błędów, gdyby tego nie zrobił

„Fingerprint" zapewnia też, że dane nie trafiły na zewnętrzne serwery – te były używane jedynie do transferu do jego własnego środowiska.

CO ROBIĆ?

Fakturownia zaleca zabezpieczenie konta poprzez:
- zmianę hasła do konta w Fakturowni,
- zmianę hasła do skrzynki e-mail powiązanej z kontem w Fakturowni oraz do innych serwisów, w których używasz tego samego hasła,
- włączenie dwustopniowej weryfikacji,

sprawdzenie ustawień konta – w szczególności numeru rachunku bankowego podawanego na fakturach oraz listy użytkowników, którzy mają dostęp do konta.

Ponadto platforma apeluje o zachowanie czujności w przypadku maili, SMS-ów lub telefonów z banków, urzędów, firm kurierskich, z Fakturowni lub od kontrahentów, ponieważ w rzeczywistości mogą być to oszuści. Warto pamiętać, że takie osoby starają się wywierać presję czasu na swoich ofiarach. Dlatego też warto:
- z ostrożnością podchodzić do linków i załączników w wiadomościach elektronicznych;
- nie podawać haseł, kodów weryfikacyjnych, kodów BLIK ani danych kart płatniczych – w wiadomości, na stronie z linku ani przez telefon. Fakturownia nigdy nie prosi w takich przypadkach o podanie hasła;
- sprawdzać adres nadawcy – wiadomości firmy wysyłane są wyłącznie z domeny fakturownia.pl; uwaga na adresy łudząco podobne, np. z dodatkowymi słowami lub literówkami;
- w przypadku telefonu od osoby podającej się za pracownika banku lub urzędu – zakończyć rozmowę i samodzielnie zadzwonić na numer podany na oficjalnej stronie instytucji;
- zachować ostrożność wobec próśb o zmianę numeru rachunku bankowego – taką zmianę warto potwierdzić u kontrahenta telefonicznie, pod znanym Ci numerem telefonu;
- zgłaszać podejrzane wiadomości przez formularz kontaktowy Fakturowni (w polu „Temat pytania" prosimy wybrać „Podejrzenie oszustwa"). Podejrzane SMS-y można też przesłać bezpłatnie do CERT Polska na numer 8080.

Sukces firmy polskiego miliardera

Oszałamiająca wycena ElevenLabs

ElevenLabs, polski startup AI Mateusza Staniszewskiego, został wyceniony na 22 mld dolarów. To rekordowa wartość.

Tomasz Kilian

Niedawno zamknęliśmy ofertę wykupu akcji od pracowników o wartości 300 mln dolarów, która wycenia ElevenLabs na 22 mld USD – dwukrotnie więcej niż przy rundzie Series D w lutym. Rundzie przewodziły Wellington i T. Rowe Price, długoterminowi inwestorzy instytucjonalni z doświadczeniem potrzebnym nam na kolejnym etapie rozwoju" – czytamy na firmowym blogu.

Polski start-up założony w 2022 roku przez Piotra Dąbkowskiego i miliardera Mateusza Staniszewskiego w pierwszym roku działalności pozyskał rundę finansowania na poziomie 9 mln dolarów. Wtedy też oficjalnie zaprezentowano pierwszy model zamiany tekstu na głos – Eleven v1. Od tamtej pory powstawały kolejne wersje, a dwa najnowsze – Eleven v4 i v4 Turbo – miały premierę niedawno. Jak podkreśliła firma we wpisie, „to nasze najszybsze i najbardziej ekspresyjne modele, które już prowadzą w niezależnych benchmarkach".

– AI powinna komunikować się z ludźmi tak, jak my komunikujemy się ze sobą. Jeśli zrobimy to dobrze, AI rozpowszechni się szeroko w gospodarce, a każdy będzie mógł ją kształtować i z niej korzystać, niezależnie od umiejętności technicznych – stwierdził Mati Staniszewski, jeden z szefów ElevenLabs.

Podmiot, w którym pracuje już ponad 800 osób, jest także odpowiedzialny za stworzenie pełnej platformy interakcji dla AI. Dzięki temu ich agenty konwersacyjne są w stanie korzystać z wiedzy i systemów danej branży oraz swobodnie poruszać się w różnorodnych tematach, lokalizacjach i sytuacjach. Za tą uniwersalnością przyszła też ogromna popularność – to właśnie klienci biznesowi korzystający z ElevenAgents generują aż 55 proc. przychodów firmy.

Lutowa runda finansowania miała pomóc większej liczbie podmiotów wdrożyć ElevenAgents. Od tamtej pory z agentów skorzystały m.in. Stripe, Deutsche Telekom, SevenRooms, Admiral, Customers Bank czy Cadence. Oprogramowanie zastosowały także w sprzedaży, obsłudze klienta i operacjach biznesowych rządy Ukrainy i Grecji.

Stworzone przez start-up agenty obsługują obecnie ponad 15 milionów rozmów tygodniowo, a więc 3 razy więcej niż w lutym. Zajmują się takimi sprawami, jak zwroty i wymiany, odnowienie polis ubezpieczeniowych, zmiany planów telefonicznych, umawianie wizyt medycznych czy dostęp do usług publicznych.

eprasa.pl 86cc213699

Syndyk Masy Upadłości „ENERGOPOL-SZCZECIN" S.A. w upadłości

ogłasza Konkurs na wybór najkorzystniejszej oferty na zakup

prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynków, stanowiących nieruchomość zabudowaną, oznaczoną jako działki nr ew. 14/1, 14,2, 15/1, 15/2 z obrębu 3025 Nad Odrą 25, oraz dz. nr ew. 15/3 z obrębu 3063, Nad Odrą 63, położoną w Szczecinie przy ul. Nad Odrą 62-66 wraz z przynależnościami.

Cena wywoławcza określona została na łączną kwotę 29 886 125,00 zł netto

Oferty na zakup należy składać wyłącznie na piśmie - osobiście, za pośrednictwem listu poleconego lub przesyłki kurierskiej - adresowanej na dane: „ENERGOPOL-SZCZECIN" S.A. w upadłości, aleja Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin, w terminie do 8 grudnia 2026 r., do godz. 12:00. Wymogi jakie musi spełniać oferta określa Regulamin, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się.

Otwarcie ofert, a w przypadku wpłynięcia więcej niż jednej oferty, również przeprowadzenie licytacji, nastąpi 10 grudnia 2026 r. przy alei Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży, w tym Regulamin Konkursu dostępne są na stronie www.maciejkasprzyk.com.pl. Informacje można uzyskać również drogą mailową **mp@energopol.pl**, lub telefonicznie **601 353 616**.

Kraj/34455077

Syndyk masy upadłości ELTRANS Sp. z o.o. w upadłości (sygn. akt X GUp 381/21/9) ogłasza przetarg na sprzedaż pakietu nieruchomości – szczegółowo opisanych w operacie szacunkowym z dnia 6 kwietnia 2025 r. sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Katarzynę Danecką – Żelezik – obejmującego:

– prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Chorzowie składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 1121/21 zabudowanej jezdnią dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą KA1C/00051014/7,
– prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Chorzowie składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 1125/21 zabudowanej budynkami oraz budowlami dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą KA1C/00051012/3,
– prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Chorzowie, składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 1126/21 zabudowanej budynkami i budowlami dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą KA1C/00049632/8,
– prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Chorzowie składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 1122/21 zabudowanej jezdnią dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą KA1C/00049604/3,

za łączną cenę wywoławczą w kwocie 5.591.950,00 zł netto co stanowi 70% wartości oszacowania.

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Inwalidzkiej 11 w Chorzowie – dalej „Biuro Syndyka" w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg – INWALIDZKA" w terminie do dnia 20 października 2026 r. godzina 14:00. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach w dniu 21 października 2026 r., godz. 14:00, sala nr 12.
II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Inwalidzkiej 11 w Chorzowie, telefon kontaktowy 601 403 987.

Kraj/34455264

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Brodzkiej 19;

obręb: Maślice, dz. nr 757 (przed zmianą identyfikatora działki: AM-8, dz. nr 63/36);
GPS N: 51.159901, E: 16.921899;
pow. działki: **1116 m²**;
KW nr **WR1K/00298289/4;**
Opis nieruchomości: niezabudowana

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w układzie wolno stojącym lub bliźniaczym.**

Cena wywoławcza: **740 000,00 zł;**
Wadium: **70 000,00 zł.**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **1 grudnia 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10^{00} dnia 8 grudnia 2026 r.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8.Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespół II Wydział Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34455152

Syndyk sprzeda:
ruchomości,
nieruchomości,
wierzytelności.

Więcej na stronie
www.wegzekucji.pl

Kraj/34413490

SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

Syndyk masy upadłości Katarzyny Marczak osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości Jeżew pod adresem Jeżew 3, dla którego Sąd Rejonowy w Łasku, VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Poddębicach prowadzi księgę wieczystą nr SR2L/00022313/2. Z własnością lokalu związany jest udział w wysokości 138/700 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w takim samym udziale prawo własności działki gruntu nr 10/7 o pow. 0,2400ha objętej KW SR2L/00019156/9.

Cena wywoławcza wynosi 60% wartości oszacowania tj. 36 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **27 października 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@bukd.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka **bukd.pl/oferty.**

Kraj/34455005

PRZEWODNICZĄCA
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji
dr Agnieszka Glapiak

**INFORMACJA
Przewodniczącego Krajowej
Rady Radiofonii i Telewizji
dotycząca Ogłoszenia o możliwości
uzyskania koncesji
na rozpowszechnianie programu
radiowego**

Na podstawie art. 34 ust. 1b ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722 ze zm.) informuję, że w Dziennikach Urzędowych Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" z dnia 17 września 2026 r. (poz. 917, 918 i 919), z dnia 21 września 2026 r. (poz. 927), z dnia 22 września 2026 r. (poz. 929 i 930) i z dnia 24 września 2026 r. (poz. 935) opublikowane zostały Ogłoszenia Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 11 września 2026 r. o możliwości uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego w lokalizacjach: Gryfice (f=94,5 MHz), Gniezno (f=94,0 MHz), Bircza (f=95,4 MHz), Bogatynia (f=104,8 MHz), Lubań Śląski (f=101,7 MHz), Zielona Góra (f=99,2 MHz) i Łobez Toporzyk (f=89,7 MHz).

W Ogłoszeniach określono szczegółowe warunki udzielenia/rozszerzenia koncesji.

Wnioski mogą być składane w ciągu **45 dni** od dnia opublikowania Ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Przewodnicząca KRRiT
dr Agnieszka Glapiak
/dokument podpisany elektronicznie/

Kraj/34454443

**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, położonej w Raciborzu przy ul. Bartka Lasoty

lp.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
1.	Położenie i opis nieruchomości	Działka położona jest przy ul. Bartka Lasoty, w sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz terenów produkcji przemysłowej i usług. Działka jest przedmiotem umowy dzierżawy na cele rolne, zawartej na czas nieokreślony.
2.	Oznaczenie geodezyjne	Działka nr **30** k.m. 12 obręb Ostróg o powierzchni **0,6071 ha**
3.	Numer księgi wieczystej	GL1R/00022064/3
4.	Forma zbycia nieruchomości	Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki
5.	Cena wywoławcza netto	**750 000 zł** Cena uzyskana w wyniku przetargu powiększona zostanie o podatek od towarów i usług według stawki 23%, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.
6.	Termin i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się **w dniu 8 grudnia 2026 r. o godzinie 11.00**, w sali nr 125 na I piętrze Urzędu Miasta Racibórz przy ul. Króla Stefana Batorego 6.
7.	Wadium	**75 000 zł**, winno być uznane na rachunku gminy najpóźniej **w dniu 1 grudnia 2026 r.**
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	**J30MN** – Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na działce wrysowano strefę ingerencji konserwatorskiej „B". **W dniu 26 lutego 2025 r. Rada Miasta Racibórz podjęła uchwałę Nr XII/156/2025 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zlokalizowanych w jednostce strukturalnej Płonia w Raciborzu, obejmującą m.in. teren zlokalizowany w rejonie ul. Rybnickiej i Bartka Lasoty.**
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestry/Rejestr przetargów nieruchomości/Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż; strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 215, tel. 32 755 07 41, e-mail: gn6@um.raciborz.pl

Kraj/34455133

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Miodowej 80;

obręb: Ratyń, dz. nr 1018, 1021, 1023, 1028, 1029, 1031,
(przed zmianą identyfikatora działek: AM-12, 17/3, 17/6, 17/8, 18/1, 18/3, 18/5);
GPS N: 51.13555, E: 16.84935;
pow. nieruchomości: 2695 m²;
KW nr WR1K/00245050/4;

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolno stojąca i bliźniacza, usługi, mieszkania towarzyszące;**

Cena wywoławcza: **975 000,00 zł**;
Wadium: **90 000,00 zł.**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **1 grudnia 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10^{00} dnia 8 grudnia 2026 r.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespół II Wydział Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34455151

eprasa.pl 86cc213699

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Brodzkiej 25;

obręb: Maślice, dz. nr 751 (przed zmianą identyfikatora działki: AM-8, dz. nr 63/30);
GPS N: 51.160461, E: 16.921734;
pow. działki: **1101 m²**;
KW nr **WR1K/00298285/6;**
Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w układzie wolno stojącym lub bliźniaczym.**

Cena wywoławcza: **730 000,00 zł;**
Wadium: **70 000,00 zł.**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **8 grudnia 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10^{00} dnia 15 grudnia 2026 r.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8.Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespół II Wydział Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34455216

Zarządca „DRUKARNIA WIELKOFORMATOWA CITYDRUK" Sp. z o.o. w restrukturyzacji działając na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 14.04.2026 r., sygn. akt SW1W/GRs/1/2025, ogłasza III przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w Wałbrzychu przy ul. Parkowej 4

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego gruntu obejmującego działkę nr 45/2 AM-2, obręb Stary Zdrój nr 20, o powierzchni 0,1288 ha wraz z prawem własności budynku usługowego stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **SW1W/00023236/9**.

Charakterystyka nieruchomości:
Nieruchomość położona jest w Wałbrzychu przy ul. Parkowej 4, w centralnej części dzielnicy Stary Zdrój, przy jednej z głównych ulic o znacznym natężeniu ruchu. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa usługowa, produkcyjna i mieszkaniowa. W odległości około 100 metrów zlokalizowany jest dworzec kolejowy Wałbrzych Miasto.

Nieruchomość obejmuje działkę gruntu o powierzchni 1.288 m² zabudowaną trzykondygnacyjnym, w pełni podpiwniczonym budynkiem usługowym wybudowanym około 1910 roku. Na nieruchomości znajdują się również przybudówki magazynowe oraz socjalne, tworzące z budynkiem głównym funkcjonalną całość.

Teren nieruchomości jest częściowo utwardzony, posiada dwa niezależne wjazdy oraz miejsca parkingowe. Nieruchomość wyposażona jest w sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną oraz gazową.

Nieruchomość stanowi atrakcyjną propozycję dla inwestorów poszukujących obiektu pod działalność produkcyjną, magazynową, usługową, biurową lub handlową. Charakter nieruchomości oraz jej lokalizacja stwarzają szerokie możliwości dalszego zagospodarowania i rozwoju działalności gospodarczej.

Warunki przetargu:

1) Opisane powyżej składniki majątku masy upadłościowej oferuje się do sprzedaży łącznej w trybie pisemnego przetargu ofertowego **za cenę wywoławczą nie niższą niż 895.200,00 zł** *(słownie: osiemset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście złotych 00/100);*
2) Oferty nabycia majątku masy w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem na kopercie – „Oferta przetargowa – Citydruk Parkowa 4 – nie otwierać" – należy składać **w terminie do dnia 27 października 2026 roku do godz 14.00** listem poleconym lub osobiście na adres: Kancelaria Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Krystyna Chochol, ul. Ratuszowa 3/5, 58-310 Szczawno-Zdrój (decyduje data wpływu do Kancelarii);
3) Przystępujący do przetargu winien pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim wpłacić na rachunek bankowy masy sanacyjnej **nr 83 1050 1908 1000 0022 4026 5161** wadium w kwocie **89.520,00 zł** *(słownie: osiemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset dwadzieścia złotych 00/100)* **w terminie do dnia 27 października 2026 roku (decyduje data uznania na ww. rachunku)**;
4) W przetargu nie mogą uczestniczyć Zarządca, dłużnik, członkowie organów dłużnika, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo, a także powinowaci oraz obecni podczas rozpatrywania ofert uczestniczący w charakterze urzędowym;
5) Oferta powinna zawierać:
   – pełne dane oferenta – imię i nazwisko (firmę), miejsce zamieszkania (siedzibę), status prawny oferenta,
   – wypis z KRS lub ewidencji podmiotów gospodarczych lub poświadczoną notarialnie kserokopię dowodu osobistego, jeżeli oferentem jest osoba fizyczna,
   – oryginał ewentualnie udzielonego pełnomocnictwa z uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa,
   – wszelkie zezwolenia i zgody, jeżeli ze względu na osobę nabywcy są one wymagane prawem,
   – zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy,
   – oferowaną cenę nabycia, nie niższą niż cena wywoławcza, wraz ze sposobem i terminem zapłaty,
   – dowód wpłaty wadium,
   – oświadczenie, że oferent nie należy do grona osób określonych w punkcie 4),
   – oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
   – oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu oraz że wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 §1 Kodeksu cywilnego,
   – podpisy osób umocowanych do reprezentacji oferenta;
6) Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi **w dniu 28 października 2026 roku o godz. 9.30** w Kancelarii Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Krystyny Chochoł, ul. Ratuszowa 3/5; 58-310 Szczawno-Zdrój;
7) Wyboru oferty dokona Zarządca, kierując się kryterium najwyższej oferowanej ceny zakupu;
8) Złożenie jednej oferty wystarcza do dokonania sprzedaży;
9) Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany będzie zawrzeć umowę sprzedaży **w terminie trzech miesięcy od dnia poinformowania o wyborze jego oferty** i do dnia zawarcia umowy, lecz przed jej podpisaniem winien wpłacić całą zaoferowaną cenę zakupu wraz z należnym podatkiem VAT, pomniejszoną o wpłacone wadium;
10) Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie wybrana, podlega zaliczeniu na poczet ceny nabycia, a w razie nie zawarcia umowy sprzedaży w terminie określonym w pkt. 9 z winy oferenta, wadium przepada na rzecz masy sanacyjnej. Innym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 14 dni roboczych od daty rozstrzygnięcia przetargu.
11) Zastrzega się prawo do prowadzenia dodatkowych negocjacji ceny w drodze przetargu ustnego, prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn;
12) Pozostawia się Zarządcy wyłączne prawo wskazania kancelarii notarialnej, w której nastąpi zawarcie umowy sprzedaży;
13) Informacje dotyczące procedury sprzedaży oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: tel. 74 840 40 29, 608 346 072 lub e-mail – kierując zapytanie na adres: *biuro@syndyk.walbrzych.pl*;
14) Informacje dotyczące oferowanej nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu: 601 880 876.

Kraj/34455181

OGŁOSZENIE
o publicznym przetargu ustnym (aukcji) na sprzedaż 2 szt. ciągników rolniczych

Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Nowych Syntez Chemicznych
al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13A, 24-110 Puławy,

zwany dalej „Instytutem",
ogłasza publiczny przetarg ustny (aukcję) na sprzedaż
dwóch środków trwałych –

CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH.

Przetarg obejmuje dwie odrębne licytacje, po jednej dla każdego z niżej wskazanych ciągników.

Prowadzący Przetarg: Komisja Przetargowa powołana przez Dyrektora Instytutu, działająca przy Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Nowych Syntez Chemicznych, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13A, 24-110 Puławy.

1. Przedmiot sprzedaży, ceny wywoławcze i wadia

Przedmiot	Podstawowe dane	Cena wywoławcza	Wadium
Massey Ferguson 8740 wraz z nawigacją rolniczą oraz kompletem kół bliźniaczych	Rok prod. 2018; Nr VIN: VKKMY49GPJB340069; Nr rej. DSW VP20; Nr inwent. 746125, 6690627; Przebieg mth: 5 034 Moc silnika; 298 kW Rozmiar opon: Tył: 710/75 R42m Przód 600/65 R34	**422 000,00 zł** brutto	42 200,00 zł
Massey Ferguson 8730 wraz z nawigacją rolniczą	Rok prod. 2021; Nr VIN VKKMY45GPMB083005; Nr rej. DSW 828AC; Nr inwent. 746131, 6690628; Przebieg mth: 4 684 h, Moc silnika: 243 kW, Rozmiar opon: Tył 710/70 R42, Przód 600/70 R28	**378 000,00 zł** brutto	37 800,00 zł

Szczegółowy opis stanu technicznego każdego ciągnika wraz z dokumentacją zdjęciową jest udostępniany wraz z dokumentacją Przetargu i stanowi załącznik do Regulaminu.

2. Miejsce i termin oględzin

Przedmioty sprzedaży można oglądać w Dziale Produkcji Rolnej, Goczałków Górny 8, 58-150 Strzegom, w terminie od 06.10.2026r. do 19.10.2026 r., w dni robocze w godzinach 7:00–14:00, po uprzednim uzgodnieniu terminu z: Panią Barbarą Kudlińską, tel. +48 605 559 813, e-mail: barbara.kudlińska@ins.lukasiewicz.gov.pl.

Instytut umożliwia dokonanie oględzin przed przystąpieniem do licytacji.

3. Termin i miejsce Przetargu

Przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2026 r. w Dział Produkcji Rolnej, Goczałków Górny 8, 58-150 Strzegom.

1. licytacja ciągnika Massey Ferguson 8740 – godz. godz. 10.00;
2. licytacja ciągnika Massey Ferguson 8730 – godz. godz. 10.30.

Rejestracja uczestników będzie prowadzona od godz. 8.00 do chwili rozpoczęcia pierwszej licytacji. Po rozpoczęciu Przetargu nowi uczestnicy nie będą dopuszczani do licytacji.

4. Warunki udziału

Uczestnik może przystąpić do jednej albo obu licytacji. Warunkiem dopuszczenia do danej licytacji jest w szczególności:

1. wniesienie wadium właściwego dla danego ciągnika;
2. złożenie pisemnego zgłoszenia udziału oraz wymaganych oświadczeń najpóźniej podczas rejestracji;
3. okazanie dokumentów potwierdzających tożsamość oraz – w razie działania w cudzym imieniu – umocowanie;
4. spełnienie pozostałych warunków określonych w Regulaminie.

Uczestnikowi, któremu przysługuje ochrona konsumencka, przed dopuszczeniem do licytacji przedstawia się na piśmie ujawnione konkretne cechy danego Przedmiotu sprzedaży odbiegające od wymogów zgodności z umową. Warunkiem dopuszczenia takiego uczestnika do licytacji jest jego wyraźna i odrębna akceptacja każdej z tych cech, zgodnie z Regulaminem.

5. Wadium

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Instytutu nr 72 1750 1107 0000 0000 2187 0668, z dopiskiem umożliwiającym identyfikację licytacji, której dotyczy wpłata, w szczególności: „Wadium – przetarg na sprzedaż ciągnika – Massey Ferguson 8740" albo „Wadium – przetarg na sprzedaż ciągnika – Massey Ferguson 8730".

Wadium uważa się za wniesione w terminie, jeżeli środki zostaną zaksięgowane na rachunku bankowym Instytutu najpóźniej do dnia 19 października 2026 r.

Jeżeli w danej licytacji żaden z uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej, wadia wszystkich uczestników tej licytacji przepadają na rzecz Instytutu.

Wadia uczestników, którym nie udzielono przybicia, podlegają zwrotowi na zasadach określonych w Regulaminie. Wadium uczestnika, któremu udzielono przybicia, pozostaje w dyspozycji Instytutu do czasu zawarcia umowy sprzedaży albo zamknięcia postępowania wskutek nieuzyskania wymaganej zgody; z chwilą zawarcia umowy sprzedaży zostaje zaliczone na poczet ceny i od tej chwili stanowi zadatek. Każdy przewidziany Regulaminem zwrot wadium następuje w kwocie nominalnej, bez odsetek.

6. Przebieg licytacji

Każda z licytacji jest przeprowadzana odrębnie. Licytacja rozpoczyna się od ceny wywoławczej. Minimalne postąpienie wynosi:

- dla Massey Ferguson 8740 – 4 500,00 zł;
- dla Massey Ferguson 8730 – 4 000,00 zł.

Po ustaniu postąpień prowadzący, po trzecim wywołaniu najwyższej ceny, zamyka daną licytację i udziela przybicia uczestnikowi, który zaoferował najwyższą cenę.

7. Przybicie

Udzielenie przybicia nie stanowi zawarcia umowy sprzedaży. Z uwagi na wartość rynkową przedmiotów sprzedaży zawarcie umowy sprzedaży wymaga uprzedniego uzyskania zgody Prezesa Centrum Łukasiewicz.

8. Regulamin i zastrzeżenia organizatora

Szczegółowe zasady Przetargu określa Regulamin publicznego przetargu ustnego (aukcji) na sprzedaż środków trwałych – 2 szt. ciągników rolniczych, dostępny:

- w siedzibie Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Nowych Syntez Chemicznych, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13A, 24-110 Puławy;
- na stronie internetowej: https://ins.lukasiewicz.gov.pl/oferty-sprzedazy/ oraz https://lukasiewicz-ins.bip.gov.pl/ogloszenia.

Instytut może odwołać Przetarg lub zmienić jego warunki przed rozpoczęciem, a do chwili udzielenia przybicia – zamknąć daną licytację bez przybicia, bez podania przyczyny, na zasadach określonych w Regulaminie.

W sprawach nieuregulowanych w ogłoszeniu zastosowanie ma Regulamin oraz właściwe przepisy prawa.

9. Informacje

Informacji dotyczących Przetargu udziela: Pani Barbara Kudlińska, tel. +48 605 559 813, e-mail: barbara.kudlińska@ins.lukasiewicz.gov.pl

Kraj/34455357

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne

Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Nekrologi, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl 86cc213699

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

BURMISTRZ STRZYŻOWA

OGŁASZA PIERWSZE PRZETARGI PISEMNE NIEOGRANICZONE NA SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

POŁOŻONYCH W MIEJSCOWOŚCI STRZYŻÓW OBR. 0001

L.p.	Oznaczenie nieruchomości				Cena wywoławcza (zł)	Wysokość wadium (zł)	Termin przetargu	Termin wniesienia wadium
	Miejscowość	Numer działki	Powierzchnia (ha)	Numer KW				
1.	Strzyżów obr. 0001	1270/2	0,4943	RZ1S/ 00002242/3	470.000,00 netto + VAT	23.500,00	15.12.2026 r. godz. 9^{00}	do dnia 09.12.2026 r.
2.	Strzyżów obr. 0001	952/4 952/9	2,1090 0,2582	RZ1S/ 00055823/6	1.700.000,00 netto + VAT	85.000,00	15.12.2026 r. godz. 9^{30}	do dnia 09.12.2026 r.

Przetargi odbędą się w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie ul. Przecławczyka 5, pokój nr 14.

Ogłoszenia o przetargach wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie od dnia 01 października 2026 r., opublikowane na stronie internetowej Urzędu, w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.strzyzow.pl/ zakładka „Profil Nabywcy" (Przetargi) oraz w gazecie codziennej NOWINY. W sprawach wymagających dodatkowych wyjaśnień, informację można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Strzyżowie pokój nr 6 tel. (17) 276-13-54 wew. 106."

Kraj/34455384

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
AMK KOKS SPÓŁKA Z O.O. W UPADŁOŚCI W Z SIEDZIBĄ BYTOMIU
OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI

zorganizowanej części przedsiębiorstwa AMK Koks Spółka z o.o. w upadłości w skład której wchodzą:

1) prawo użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,3156 ha, położonej w Bytomiu w rejonie ul. Konstytucji, działki ewidencyjnej oznaczonej numerem 2500/97, dla której Sąd Rejonowy w Bytomiu IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KA1Y/00062774/1**,
2) maszyny i urządzenia wchodzące w skład linii koksowniczej,

szczegółowo opisane w Opinii określającej wartość zorganizowanej części przedsiębiorstwa spółki AMK Koks sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Bytomiu, sporządzonej przez rzeczoznawcę majątkowego biegłego sądowego Adama Kościsza dnia 28 sierpnia 2025 r. z wyłączeniem:

a) wartości pieniężnych w kasie i na rachunkach bankowych wchodzących w skład masy upadłości,
b) wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości,
c) dokumentacji podlegającej archiwizacji przez upadłego (kadrowo-płacowa, organizacyjna),

za cenę nie niższą niż 50 procent wartości oszacowania dokonanego przez biegłego sądowego Adama Kościsza w powołanej wyżej opinii, to jest kwotę **5 381 186,00 złotych (pięć milionów trzysta osiemdziesiąt jeden tysięcy sto osiemdziesiąt sześć złotych)** powiększoną o wartość należnego podatku od towarów i usług, o ile taki będzie należny według obowiązujących przepisów;

Warunki przetargu:

1) Przetarg i sprzedaż odbędzie się na warunkach określonych w Regulaminie Przetargu, który wraz z przywołaną wyżej opinią dostępny jest w dni robocze w biurze syndyka mieszczącym się w Katowicach (kod 40-311) przy ul. Chłodnej 2.
2) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie bezwarunkowej, pisemnej ofert kupna w terminie **do dnia 21 października 2026 r. do godz. 14:00**. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „AMK Koks – Przetarg – nie otwierać". W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu.
3) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu przetargu na rachunek bankowy masy upadłości AMK KOKS Spółka z o.o. w upadłości o numerze: **42 2490 0005 0000 4530 4925 9127**. Ponadto oferent zobowiązany jest złożyć wraz z ofertą oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem przetargu.
4) Rozpoznanie ofert nastąpią w biurze syndyka **w dniu 22 października 2026 r. o godz. 12:00**.
5) Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny oraz do swobodnego wyboru oferty.
6) Wszelkich informacji udziela biuro syndyka pod numerem telefonu **+48 452 906 008** oraz **sekretariat@kancelariatobor.com** .

www.dawro.pl

Kraj/34455144

SM „Aleje Jerozolimskie"

ZLECI PRZEPROWADZENIE BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO SPÓŁDZIELNI ZA ROK 2026 W TERMINIE DO 30.04.2026R.

Oferty należy przesłać na adres email: zarzad@jerozolimskie89.pl do dnia 30.10.2026r.

Kraj/34455131

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „DOM"

ul. FASOLOWA 37, 02-482 WARSZAWA ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. **Roboty blacharsko -dekarskie**
2. **Prace ogólnobudowlane w budynkach mieszkalnych**

Pobór SIWZ w pok. nr 11 lub www.sbmdom.com.pl , zakładka przetargi i ogłoszenia. Informacje dla Oferentów tel. 22 863 90 06 lub 08 wew.1, sekretariat@sbmdom.com.pl .

Warszawa/34455371

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W BIAŁYMSTOKU

1) ogłasza **publiczny przetarg ustny licytacyjny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej na terenie **gminy Suwałki**, w obrębie **Dubowo Pierwsze**, oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr **5/11 (**201207_2.0009.5/11**)** o pow. **15,0000 ha,** w tym: RIVb – 0,1050 ha, RV – 13,5104 ha, RVI – 1,3846 ha.

Wywoławcza cena sprzedaży nieruchomości wynosi **– 18 472 737** zł, w tym 23% VAT
Minimalne postąpienie w licytacji wynosi – **184 730** zł
Wadium wynosi **1 850 000** zł.

W cenie nieruchomości ujęte są koszty przygotowania jej do sprzedaży.

Przed przystąpieniem do udziału w przetargu należy dokładnie zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu. Ogłoszenie to zostało wywieszone w: Urzędzie Gminy w Suwałkach, Podlaskiej Izbie Rolniczej w Porosłach, sołectwach wsi Dubowo Pierwsze i Dubowo Drugie, OT KOWR w Białymstoku, OT KOWR w Białymstoku Sekcji Zamiejscowej w Suwałkach oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka pod adresem: https://www.nieruchomoscikowr.gov.pl/nieruchomosci/oferty).
Telefon do kontaktu – 87 562 79 75 lub 506 176 679.

2) ogłasza **publiczny przetarg ustny licytacyjny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej na terenie **gminy Suwałki**, w obrębie **Dubowo Pierwsze**, oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr **5/13 (**201207_2.0009.5/13**)** o pow. **15,0000 ha,** w tym: RV – 14,4565 ha, RVI – 0,5435 ha.

Wywoławcza cena sprzedaży nieruchomości wynosi **– 18 472 737** zł, w tym 23% VAT
Minimalne postąpienie w licytacji wynosi – **184 730 zł**
Wadium wynosi **1 850 000 zł.**

W cenie nieruchomości ujęte są koszty przygotowania jej do sprzedaży.

Przed przystąpieniem do udziału w przetargu należy dokładnie zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu. Ogłoszenie to zostało wywieszone w: Urzędzie Gminy w Suwałkach, Podlaskiej Izbie Rolniczej w Porosłach, sołectwach wsi Dubowo Pierwsze i Dubowo Drugie, OT KOWR w Białymstoku, OT KOWR w Białymstoku Sekcji Zamiejscowej w Suwałkach oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka pod adresem: https://www.nieruchomoscikowr.gov.pl/nieruchomosci/oferty).
Telefon do kontaktu – 87 562 79 75 lub 506 176 679.

Białystok/34455201

O G Ł O S Z E N I E
Starosty Golubsko-Dobrzyńskiego

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 art. 124b w zw. z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 r. poz. 399) Starosta Golubsko – Dobrzyński informuje o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do udostępnienia nieruchomości położonej w obrębie:

- **Elgiszewo, gm. Ciechocin, oznaczonej nr geod 306** celem wykonania prac na odcinku o długości ok. 5 m i będą polegały na modernizacji istniejącej napowietrznej linii elektroenergetycznej nn 0,4 kV poprzez wymianę wyeksploatowanych przewodów gołych typu AL. na przewody izolowane typu AsXSN oraz dodatkowo przewieszenie znajdujących się przewodów energetycznych typu AsXSn 2x25mm^2 oraz przewodów światłowodu,
- **Elgiszewo, gm. Ciechocin, oznaczonej nr geod 300** celem wykonania prac na odcinku o długości ok. 23 m i będą polegały na modernizacji istniejącej napowietrznej linii elektroenergetycznej nn-0,4 kV poprzez wymianę wyeksploatowanych przewodów gołych typu 4xAL 50mm^2 + 1xAL 25mm^2 na przewody izolowane typu AsXSn 4x70mm^2 + AsXSn2x25mm^2 oraz rozbiórce słupa nn-0,4 kV,
- **Elgiszewo, gm. Ciechocin, oznaczonej nr geod 270** celem wykonania prac na odcinku o długości 54m i polegać będą na modernizacji istniejącej napowietrznej linii elektroenergetycznej nn 0,4 kV poprzez wymianę wyeksploatowanych przewodów gołych typu 4xAL + 1xAL na przewody izolowane typu AsXSn wraz z dwoma słupami.

Według zapisów z ewidencji gruntów i budynków nieruchomości posiadają nieuregulowany stan prawny.

W związku z powyższym **wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości** do zgłoszenia się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia do siedziby Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu, Plac 1000-lecia 25, 87-400 Golub-Dobrzyń. W przypadku następców prawnych niezbędne jest przedłożenie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub aktu poświadczenia dziedziczenia po poprzednim właścicielu nieruchomości, sporządzonego przed notariuszem.

Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nastąpi wszczęcie postępowań o wydanie decyzji zobowiązującej do udostępnienia nieruchomości w celu wykonania czynności związanych z remontem linii napowietrznej nn-0,4 kV.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Golubiu-Dobrzyniu, Plac 1000-lecia 25, 87-400 Golub-Dobrzyń, tel. 56 444 97 30.

Kraj/34455330

KRAJOWA RADA SPÓŁDZIELCZA W WARSZAWIE

ogłasza konkurs na stanowisko:

Osoby wykonującej obowiązki dyrektorskie biura Zarządu

Miejsce pracy: ul. Jasna 1 (centrum Warszawy).
Praca stacjonarna w wymiarze pełnego etatu.
Szczegóły dostępne na stronie:
https://krs.org.pl/krs/oferty-pracy

Warszawa/34454370

Syndyk masy upadłości ELEKTROBUDOWA S.A. w upadłości ogłasza konkurs ofert na sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy upadłości:

Przedmiotem konkursu jest sprzedaż używanych maszyn i urządzeń do obróbki metalu

Termin przesyłania ofert: do 20.10.2026 r.
Oferty należy przesyłać na adres:

Elektrobudowa S.A. w upadłości
ul. Porcelanowa 19 40-246 Katowice

z dopiskiem KONKURS OFERT – MASZYNY

Warunki szczegółowe prowadzonego postępowania wraz ze szczegółowymi wykazami ruchomości zamieszczono na stronie www.elektrobudowa.pl

Kraj/34455189

Syndyk masy upadłości
GC Investment SA w upadłości likwidacyjnej w Katowicach
ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż:

1.

1) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – działki ewidencyjnej nr 1457 przy ul. Grunwaldzkiej w Jaworznie, o powierzchni 0,0479 ha objętej księgą wieczystą KA1J/00049250/3, o wartości szacunkowej 54 630,00 złotych – za cenę nie niższą niż 30 % wartości oszacowania tj. **16 389,00 zł.**
2) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej- niezabudowanych działek gruntu nr 3/68, 319/2, 320, w rejonie ulicy Steczkowskiego w Jaworznie, o łącznej powierzchni 0,9236 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00043311/7, o wartości szacunkowej **311 360,00 zł** za cenę nie niższą niż 30 % wartości oszacowania tj. **93 408,00 zł,**
3) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej- niezabudowanej działki gruntu nr 3/156 w rejonie ulicy Steczkowskiego w Jaworznie, o łącznej powierzchni 1,6012 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00043226/4, o wartości szacunkowej **539 800,00 zł** za cenę nie niższą niż 30 % wartości oszacowania tj. **161 940,00 zł,**
4) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej- niezabudowanych działek gruntu nr 18/3, 3/158, 20/8, 321, 323, 20/11, w rejonie ulicy Steczkowskiego i Grunwaldzkiej w Jaworznie, o łącznej powierzchni 0,6826 ha, objętej księgą wieczystą nr KA1J/00040880/5, o wartości szacunkowej **39 100,00 zł** za cenę nie niższą niż 30 % wartości oszacowania tj. **11 730,00 zł**,
5) Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – niezabudowanej działki gruntu nr 2141/18 przy ulicy Dworcowej w Knurowie, o łącznej powierzchni 0,0422 ha, objętej księgą wieczystą nr GL1G/00123822/3, o wartości szacunkowej **29 290,00 zł netto**, za cenę nie niższą niż 40 % wartości oszacowania tj. **8 787,00 zł,**
6) Własności nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr 2520/50 w rejonie ulicy Zagórskiej w Tarnowskich Górach objętej księgą wieczystą nr GL1T/00002089/0 o pow. 0,1911 ha, o wartości szacunkowej **222 540,00 złotych** - za cenę nie niższą niż 40 % wartości oszacowania tj. **89 016,00 zł**.

2.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętej kopercie wraz z dopiskiem „Przetarg GC Investment SA w upadłości likwidacyjnej – NIE OTWIERAĆ " do biura syndyka pod adresem ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice, w terminie **do dnia 30 października 2026 roku, do godziny 15:00**. Liczy się data wpływu oferty do biura syndyka.

Syndyk dokona wyboru ofert w terminie **14 dni** po upływie terminu do ich składania i zawiadomi o tym oferentów. Umowa sprzedaży zostanie zawarta w dniu i miejscu wyznaczonym przez syndyka. Syndyk wskaże również cenę obejmującą podatek od towarów i usług, jeżeli obowiązek podatkowy wynika z przepisów. Wątpliwości oferenta co do opodatkowania transakcji nie stanowią podstawy do uchylenia się od zapłaty ceny lub zawarcia umowy.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (netto) najpóźniej w dniu składania ofert pod rygorem odrzucenia oferty. Liczy się data wpływu na rachunek bankowy wskazany przez Syndyka.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu określone zostały w Regulaminie, dostępnym do wglądu w biurze syndyka, 40 – 311 Katowice, ul. Chłodna 2. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr tel. **508 148 021** a także pod adresem mailowym: **sekretariat@kancelariatobor.com**

www.dawro.pl

Kraj/34455145

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. Z O.O. Sp.k. sprzeda z wolnej ręki

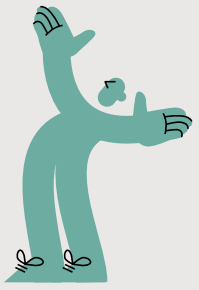
Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha

(na jakiej posadowiony jest budynek – hala produkcyjno - magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m2), dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY1I/00081883/8 za cenę wywoławczą wyn. 8.500.000,00 zł. netto (osiem milionów pięćset tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami **„Oferta Souvre"** u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. - w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730.** Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796, 508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34455519

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 WAB

eprasa.pl 86cc213699

Białobrzegi, dnia 02 października 2026 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Białobrzegi

informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miasta i Gminy w Białobrzegach, Plac Zygmunta Starego 9, 26 – 800 Białobrzegi
będzie wywieszony
w dniach od 07 do 28 października 2026 r.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO DZIERŻAWY

Przedmiotowy wykaz dotyczy części nieruchomości położonej w obrębie Białobrzegi gm. Białobrzegi oznaczonej nr ewid. 1024/8 o pow. 0,0027 ha, przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do 3 lat, w drodze bezprzetargowej i objęty jest Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Białobrzegi nr 110/2026 z dnia 01.10.2026 r.

Burmistrz
Miasta i Gminy Białobrzegi
/podpisano elektronicznie/

Radom/34455383

Pierwsze ogłoszenie sprzedaży z wolnej ręki

Syndyk w postępowaniu upadłościowym Małgorzaty Snopek PESEL 84030901960, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej prowadzonym pod sygnaturą sygn. akt IX GUp 83/21 „of" sk, ogłasza, że zgodnie z Postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych z dnia 21 września 2026r. sprzedaje z wolnej ręki składniki masy upadłości stanowiące:
Wierzytelności przysługujące upadłej wobec Dariusza Pokropa o wartości nominalnej 93 152,63 zł (dziewięćdziesiąt trzy tysiące sto pięćdziesiąt dwa złote 63/100) wynikającej z Wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 września 2022 r. w sprawie I C 75/18, pomniejszone o dokonane wpłaty z prowadzonej egzekucji komorniczej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin – Wschód w Lublinie z/s w **Świdniku Joanna Paluch**, Sygnatura komornicza Km 84/25, za kwotę minimalną 65.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).
Określić ponadto następujące warunki sprzedaży:

a) O sprzedaży ogłosić w Internecie i prasie lokalnej;
b) Oferta powinna zawierać:
- pełne dane oferenta: imię i nazwisko/nazwę oferenta, dokładny adres, nr PESEL/NIP, telefon kontaktowy, adres e-mail oraz osobę składającą.
- proponowaną cenę nabycia (co najmniej cenę minimalną).
- dołączone wszelkie zgody i zezwolenia, jeżeli ze względu na osobę nabywcy są one prawem wymagane.
- oświadczenie oferenta o bezwarunkowej akceptacji warunków sprzedaży.
- potwierdzenie wniesienia wadium.
- oświadczenie, iż oferent nie będzie wywodził żadnych roszczeń wobec syndyka z tytułu sprzedaży tej wierzytelności.
c) Wadium w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100) należy wpłacić na rachunek funduszu masy upadłości 47 1140 1094 0000 4594 2900 1021.
d) Brak wadium powoduje odrzucenie oferty. Wadium jest zaliczane na poczet ceny nabycia przez oferenta dającego najwyższą cenę. Pozostałe wadia zwracane są w terminie 14 dni od wyboru oferty.
e) Kupujący zobowiązany jest wpłacić pełną cenę przed podpisaniem umowy, w przypadku niepodpisania umowy wadium przepada.
f) W przypadku otrzymania przez Syndyka więcej niż jednej oferty – wybrana zostanie oferta, która będzie zawierać najwyższą cenę zakupu. Natomiast w sytuacji, gdy kilka otrzymanych ofert będzie zawierała taką samą najwyższą cenę zakupu, Syndyk przeprowadzi licytację.
g) Sprzedaż dokonywana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.
h) Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi kupujący.

Syndyk zawiadamia, iż oferty zakupu można składać do 23 października 2026 r. włącznie na adres mail: kkrzyzanowski1@ wp.pl.
Syndyk zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

Syndyk
Krzysztof Krzyżanowski

Lublin/34455159

TA.4150.11.1.2026 **Kozienice, 06.10.2026 r.**

Zarządzanie Mieniem Komunalnym Gminy Kozienice
z siedzibą w Kozienicach, ul. Radomska 36

OGŁASZA I USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wynajem lokalu użytkowego Nr 10, położonego na parterze budynku użytkowego przy ul. Kopernika 7 w Kozienicach (działka nr ew. 2203/36, KW RA1K/00044723/2).

Powierzchnia lokalu:	**20,70 m²**
Wyposażenie lokalu:	**inst. elektryczna, c. o., wodno-kanalizacyjna.**
Stawka wyjściowa czynszu do przetargu za 1 m²:	**17,50 zł/m² netto**
Kwota postąpienia w przetargu:	**1,00 zł/m²**
Wysokość wadium:	**1000,00 zł**

I. Warunki uczestnictwa w przetargu:
1. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, prawne, osobowe spółki prawa handlowego oraz inne podmioty.
2. Wpłacenie wadium w wysokości **1000,00 zł** (jeden tysiąc zł). Wpłaty należy dokonać: **Zarządzanie Mieniem Komunalnym Gminy Kozienice, ul. Przemysłowa 15, nr konta: 90 1600 1462 1712 4552 1000 0003:**
   - dowodem wniesienia wadium będzie potwierdzenie przelewu lub potwierdzenie z działu finansowo – księgowego o dokonanej wpłacie na koncie „wadium" w dniu poprzedzającym przetarg,
   - na dowodzie wpłaty wadium lub bankowym potwierdzeniu przelewu musi figurować ten sam podmiot co przystępujący do przetargu ustnego,
   - na dowodzie wpłaty lub bankowym potwierdzeniu należy wskazać oznaczenie przedmiotu przetargu, którego dotyczy wpłacone wadium tj. adres lokalu użytkowego,
   - przy planowanym wynajęciu kilku lokali należy wpłacić wadium na każdy lokal osobno.
3. Pełnomocnicy (niewskazani w KRS) powinni złożyć umocowanie notarialne do udziału w przetargu oraz do zawarcia umowy.
4. Przedłożenie zaświadczenia z Gminy Kozienice o niezaleganiu z opłatami z tytułu opłat publiczno – prawnych (co najwyżej 1 m-c przed przetargiem).

II. Uwagi!
1. Opłata za przyjęty w wyniku przetargu lokal użytkowy obejmuje oprócz wynegocjowanej stawki czynszu również VAT w wysokości 23 %.
2. Przyszły najemca ponosił będzie także opłaty dodatkowe tj.:
   a) opłaty za te media, na które nie będzie miał zawartych indywidualnych umów z dostawcami w tym: opłaty za wodę i kanalizację.
   b) opłaty z tytułu podatku od nieruchomości płaconego na rzecz Gminy Kozienice.
3. Umowa zawarta będzie na czas nieoznaczony.
4. Adaptacja lokalu do potrzeb działalności Najemcy, nastąpi za zgodą Wynajmującego, bez możliwości zwrotu poniesionych kosztów.
5. Uczestnicy przetargu powinni zapoznać się:
   a) ze stanem technicznym lokalu w terminie uzgodnionym z Wynajmującym;
   b) z wzorem umowy najmu;
   c) z Regulaminem organizowania i przeprowadzania przetargów znajdującym się u Organizatora przetargu lub na stronie BIP (bip.zmkgk.pl).
6. Wyklucza się z udziału w przetargu oferenta (pomimo wpłaconego wadium), który:
   - w dacie przetargu posiada zadłużenie z tytułu opłat publiczno-prawnych na rzecz właściciela lokalu tj. Gminy Kozienice;
   - w dacie przetargu posiada zadłużenie na rzecz jednostki ZMKGK.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ
w dniu 27 października 2026 roku o godz. 12⁰⁰
w siedzibie Zarządzania Mieniem Komunalnym Gminy Kozienice
przy ul. Przemysłowa 15, 26-900 Kozienice (pokój działu Techniczno-Administracyjnego).

Organizator zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny!

Wszelkie informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod nr tel. 048 614 43 88 i kom. 784 921 723 lub osobiście w siedzibie ZMKGK przy ul. Przemysłowej 15. Osoba upoważniona do kontaktu: Arkadiusz Kulczyński.

Dyrektor Zarządzania Mieniem Komunalnym Gminy Kozienice
mgr Robert Gregorczyk

Radom/34455207

OGŁOSZENIE

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „URSUS", 02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 11

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE N/W PRAC:

1. **Wykonanie zadaszonej wiaty rowerowej na terenie osiedla „Niedźwiadek", leżącego w zasobach Spółdzielni**
2. **Kompleksowa pielęgnacja zieleni na terenie trzech osiedli „Niedźwiadek", „Kolorowa", „Sobieskiego", leżących w zasobach Spółdzielni;**
4. **Konserwacja dźwigów na terenie trzech osiedli „Niedźwiadek", „Kolorowa", „Sobieskiego", leżących w zasobach Spółdzielni;**
4. **Wykonanie okresowej kontroli instalacji gazowej na osiedlu „Niedźwiadek" w Warszawie;**
5. **Świadczenie obsługi technicznej po godzinach pracy Spółdzielni w zakresie pogotowia sanitarnego i elektrycznego na terenie trzech osiedli „Niedźwiadek", „Kolorowa", „Sobieskiego", leżących w zasobach Spółdzielni;**

Zakres robót określony jest w „Specyfikacji istotnych warunków zamówienia", która będzie dostępna mailowo od dnia 06.10.2026r. po uprzednim przesłaniu na adres biuro@rsmursus.pl potwierdzenia opłaty za zakup specyfikacji. Opłaty za specyfikację należy dokonać na konto bankowe: 50 1020 1055 0000 9302 0017 0415 w PKO BP S.A. V o/Warszawa.

Cena specyfikacji: poz. 1 – 50,00 zł, poz. 2 – 50 zł, poz. 3 – 50,00 zł, poz. 4 – 50 zł, poz. 5 – 50 zł

Dodatkowych informacji w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰ udziela:
Dział Techniczny – tel. 22 572 28 40, 22 572 28 44, 22 572 28 45

Kierownicy osiedli:

Grzegorz Puchalski – tel. 22 667 09 63

Inga Wrzecion – tel. 22 662 72 40; 572 28 46

Administrator os. „Sobieskiego":

Patryk Słowiński – tel. 504 728 977

W zakresie rocznej kontroli instalacji gazowej i obsługi Technicznej pogotowia san.-el.:

Kierownik Zesp. Konserwatorów, Grzegorz Tobiasz – tel. 22 667 97 89; 796 005 062

Oferty dot. poz. 1 – 5, powinny być złożone w sekretariacie Spółdzielni (ul. Sosnkowskiego 11 w Warszawie) do godz. **09⁴⁵** w dniu **20.10.2026r.** Otwarcie ofert nastąpi w sali konferencyjnej R.S.M. "URSUS" w Warszawie w dniu składania ofert o godz. **poz. 1 – 10⁰⁰, poz. 2 – 10³⁰, poz. 3 – 11⁰⁰ poz. 4 – 11³⁰, poz. 5 – 12⁰⁰**

Wadium w wysokości określonej w „Specyfikacji" należy wpłacić na konto Spółdzielni najpóźniej w dniu składania ofert.

Zamawiająca zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Koszt publikacji ogłoszenia wyniesie 500 zł netto plus należny podatek VAT. Zapłata wynagrodzenia na rzecz Wykonawcy, nastąpi w terminie 14 dni od dnia prawidłowego wystawienia i skutecznego przesłania faktury strukturyzowanej do Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF) na rachunek bankowy Wykonawcy.

Warszawa/34455130

GN.6840.12.2026.JS

Narewka dnia 06.10.2026 r.

Ogłoszenie Nr 2/2026

Wójta Gminy Narewka
z dnia 06.10.2026 r.

w sprawie **sprzedaży nieruchomości**, stanowiących własność Gminy Narewka, w drodze publicznego przetargu ustnego nieograniczonego:

Lp	Oznaczenie nieruchomości		Pow. w m²	Nr KW	Cena wywoławcza w zł netto	Koszty przygotowania dokumentacji w zł	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie nieruchomości/sposób zagospodarowania	Przetarg	Uwagi
	Obręb	Nr działki								
1.	**NAREWKA**	**270**	**395**	BI2P/00022495/5	**18.000,-**	**519,-**	**1.800,-**	MPZP – brak, SUiKZP – tereny zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej z miejscami pracy	pierwszy	
2.	**NAREWKA**	**257**	**316**	BI2P/00022495/5	**8.900,-**	**519,-**	**890,-**	MPZP – brak, SUiKZP – tereny rolne	pierwszy	
3.	**ŁUKA**	**1099/30**	**831**	BI2P/00016068/8	**55.000,-**	**519,-**	**5.500,-**	MPZP – tereny zabudowy letniskowej	pierwszy	
4.	**ŁUKA**	**1099/31**	**863**	BI2P/00016068/8	**57.000,-**	**519,-**	**5.700,-**	MPZP – tereny zabudowy letniskowej	pierwszy	
5.	**ŁUKA**	**1099/32**	**863**	BI2P/00016068/8	**57.000,-**	**519,-**	**5.700,-**	MPZP – tereny zabudowy letniskowej	pierwszy	
6.	**ŁUKA**	**1099/33**	**863**	BI2P/00016068/8	**57.000,-**	**519,-**	**5.700,-**	MPZP – tereny zabudowy letniskowej	pierwszy	
7.	**ŁUKA**	**1099/34**	**1036**	BI2P/00016068/8	**68.000,-**	**519,-**	**6.800,-**	MPZP – tereny zabudowy letniskowej	pierwszy	

1. Przetarg odbędzie się dnia **09.11.2026r. o godzinie 9⁰⁰ w Urzędzie Gminy Narewka w sali konferencyjnej.**
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium** (w środkach pieniężnych), w terminie **do dnia 03.11.2026r.** (włącznie) na konto Urzędu: BS Brańsk 10 8063 0001 0030 0300 0185 0007.
3. Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na konto urzędu.
4. Wpłacając wadium należy wyraźnie zaznaczyć na jaką nieruchomość dokonana jest wpłata, a w przypadku przystąpienia do licytacji na więcej niż jedną nieruchomość, dowody wpłaty wadium należy dokonywać osobno. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.
5. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie (do 3 dni od dnia przetargu) przelewem na konto.
6. Zapłata pozostałej części należności za zakup nieruchomości musi nastąpić przed zawarciem aktu notarialnego, z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym tut. Urzędu, przed zawarciem umowy.
7. W przypadku uchylania się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości przez osobę, która przetarg wygra, wpłacone wadium przepada na rzecz organizatora przetargu.
8. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej.
9. Do ceny uzyskanej w wyniku licytacji zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.
10. Koszty wskazania granic sprzedawanych nieruchomości pokrywa nabywca.
11. Nieruchomości będące przedmiotem sprzedaży nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi ani ograniczeniami w rozporządzaniu.
12. Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.
13. Uczestnicy przystępujący do przetargu zobowiązani są do przedłożenia komisji przetargowej dowodu wpłaty wadium i dokument stwierdzający tożsamość (dowód osobisty lub paszport, NIP, PESEL) lub pełnomocnictwo uprawniające do występowania w imieniu osoby fizycznej/prawnej.
14. W przypadku osób prawnych – umowa spółki, aktualny wyciąg rejestru, aktualna lista wspólników oraz pełnomocnictwa do występowania w imieniu spółki.
15. Małżonkowie biorą udział w przetargu osobiście lub okazują pełnomocnictwo drugiego małżonka.
16. Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie odpowiednie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.
17. Zastrzega się sobie prawo unieważnienia przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.
18. Na podstawie art. 136, 137 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje się, o możliwości złożenia wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom.
19. Niniejsze ogłoszenie stanowi zaproszenie osób zainteresowanych do wzięcia udziału w przetargu.
20. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Narewka, ul. Białowieska 1, 17-220 Narewka, pokój Nr 5, tel. 85 682 98 95, lub na stronie www.narewka.pl, www.bip-ugnarewka.podlaskie.eu

*mpzp – miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego
*suikzp – studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego
*wz – warunki zabudowy

ZASTĘPCA WÓJTA GMINY NAREWKA
ŁUKASZ ZASIM

Białystok/34455162

eprasa.pl 86cc213699